

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



ROK XX

MAJ 1964

Nr 5

SPIS TREŚCI

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

WYWIAD z Tow. Witem Drapichem, Posłem na Sejm PRL i Sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie	137
EDWARD KMIOTEK Działalność Narodowego Banku Polskiego w województwie szczecińskim	139
STANISŁAW SUCHARSKI Niektóre problemy dochodów pieniężnych ludności województwa szczecińskiego	144
HENRYKA BUDKIEWICZOWA Niektóre problemy wiązania gospodarki inwestycyjnej z produkcyjną w PGR województwa szczecińskiego	148
WINCENTY MILEWSKI Koszty budownictwa mieszkaniowego w województwie szczecińskim	151
Z DOŚWIADCZEŃ ODDZIAŁÓW BANKÓW WOJEWÓDZTWA SZCZECIŃSKIEGO	
MARIA ROMANOWICZ Komórka ogólnoeconomiczna w średnim oddziale operacyjnym	156
WŁADYSŁAWA KMIOTEK, ALFRED POLITOWICZ Uwagi o kontroli gospodarki metalami nieżelaznymi w przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego	158
BARBARA JANKOWSKA W poszukiwaniu sposobów uproszczenia form rozliczeń między przedsiębiorstwami uspołecznionymi	161
ZBIGNIEW FELPEL Oddziaływanie Banku Rolnego na realność planowania w państwowych gospodarstwach rolnych	162
JÓZEF PEKAŁA Sezonowość i jej wpływ na organizację pracy oddziału operacyjnego	165
STANISŁAW KRÓLIKOWSKI O wynikach pracy kadrowej Oddziału NBP w Gryficach	167
KAROL RAK, MARIAN SOBACKI Próby optymalnego wykorzystania wielolicznikowych maszyn księgujących w oddziale miejskim NBP	168
MICHAŁ GIBUŁA Współpraca oddziału banku z Gryfickimi Zakładami Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych	169
ZYGMUNT KORNACKI Skuteczność oddziaływania bankowego na rotację wyrobów gotowych w przedsiębiorstwach przemysłowych	172
ALEKSANDRA GÓZDŹ, IRENA SZTRAJT Uwagi na temat remontów floty morskiej	175

Numer majowy „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” ma charakter nieco odmienny niż numery dotychczasowe. Numer ten w całości jest poświęcony problemom województwa szczecińskiego, działalności banków w tym województwie. Wszyscy autorzy artykułów zamieszczonych w tym numerze pracują w województwie szczecińskim. W roku, w którym obchodzimy dwudziestolecie Polski Ludowej, Kolegium Redakcyjne „Wiadomości NBP” prezentuje czytelnikom województwo, którego losy i historia są nierozdzielnie związane z Polską Ludową — jego odzyskanie, zasiedlenie, odbudowa, jego obecny szybki rozwój. W rozwoju gospodarki województwa szczecińskiego niewątpliwie udział mają również pracownicy oddziałów banków tego województwa. Im też udostępniamy łamy niniejszego numeru „Wiadomości NBP”.

Wywiad z Tow. Witem Drapichem

Posłem na Sejm PRL i Sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR
w Szczecinie

Redakcja „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” postanowiła poświęcić niniejszy numer pisma województwu szczecińskiemu, a w szczególności działalności banków w województwie szczecińskim. Czy moglibyście w związku z tym zaznaczyć czytelnikom naszego pisma z Waszą opinią na temat podstawowych problemów gospodarczych województwa szczecińskiego w roku 1964? Które z zadań stojących w roku bieżącym przed gospodarką województwa szczecińskiego uważacie za szczególnie ważne, trudne i wymagające koncentracji działania całego aparatu gospodarczego, w tym również banków, w celu zapewnienia pomyślnej realizacji tych zadań?

Gospodarka województwa szczecińskiego znajduje się w stadium dynamicznego rozwoju. Notowany od siedmiu lat wydatny wzrost inwestycji pozwolił na stworzenie znacznego potencjału produkcyjnego.

Poza rolnictwem, najważniejsze znaczenie ma gospodarka morska, port, żegluga, rybołówstwo morskie oraz przemysł okrętowy. Gospodarka morska odznacza się najwyższym tempem wzrostu. W 1963 roku osiągnęła średnio 20% wzrostu, w tym rybołówstwo morskie prawie 40%.

Wraz z gospodarką morską rozwija się szybko w województwie szczecińskim przemysł, szczególnie maszynowy. Od szeregu lat osiągamy wyższe tempo wzrostu produkcji przemysłowej od średniego krajowego tempa wzrostu, co powoduje zwiększenie udziału województwa szczecińskiego w gospodarce narodowej. Po-

wołując do życia nowe działy i przedsiębiorstwa produkcyjne, uzyskano poprawę struktury produkcyjnej. Jednakże pomimo szybkiego postępu tego procesu, model gospodarki województwa nie osiągnął jeszcze optymalnego kształtu i proporcji zgodnie z wymogami ekonomicznego i politycznego rozwoju regionu i państwa.

Uwzględniając warunki procesu rozwoju produkcji w województwie na tle polityki ekonomicznej państwa na 1964 rok, można wysunąć następujące zadania.

1. Utrzymanie wysokiego tempa wzrostu produkcji opartego o wzrost wydajności pracy

Do niedawna głównymi źródłami silnej dynamiki wzrostu produkcji było uruchamianie nowych obiektów lub łatwe do osiągnięcia rezerwy, tkwiące w niepełnym wykorzystaniu mocy zainstalowanych urządzeń oraz wzrost zatrudnienia.

W 1964 roku główną rezerwą jest wzrost wydajności pracy. Uruchomienie tej rezerwy wymaga dużego wysiłku organizacyjnego i technicznego kierownictw oraz zrozumienia, współdziałania i dyscypliny załóg. Utrzymanie tendencji wzrostu wydajności pracy zależy w znacznym stopniu od usprawnienia mechanizmu ekonomicznego przedsiębiorstw, od skutecznego działania bodźców zachęty i przestrogi.

Walka o wzrost wydajności pracy całej załogi musi mieścić się w ściśle określonych ramach finansowych, wyznaczonych interesem państwa, w których także mieści się interes załogi.

W związku z tym czuwanie nad prawidłowym działaniem mechanizmu ekonomicznego przedsiębiorstw z punktu widzenia polityki ekonomicznej państwa, strzeżenie ustalonych planem proporcji, wdrażanie dyscypliny finansowej, systematyczna kontrola działalności przedsiębiorstw — nabierają coraz większego znaczenia.

2. Uzyskanie większej efektywności ekonomicznej produkcji przez obniżenie kosztów własnych

Wzrost produkcji następuje dosyć szybko, jednakże nie towarzyszy temu wydatniejsze obniżenie kosztów własnych produkcji.

Tendencja taka, utrzymująca się przez dłuższy czas, może spowodować szkodliwe następstwa zarówno wewnętrzne, jak i w handlu zagranicznym. Stąd też potrzeba podniesienia tego problemu do rangi zadań generalnych. Główną rezerwę realizacji tego zadania stanowią koszty materiałowe. Koncentrujemy tu uwagę na porządkowaniu gospodarki materiałowej, prawidłowym kształtowaniu zapasów normatywnych, przyspieszeniu rotacji i upłynieniu zapasów zbędnych, tak aby skutecznie odciążać znane powszechnie napięcie w zaopatrzeniu materiałowym, wynikające z niedoborów materiałowych w niektórych asortymentach.

Drugim kierunkiem koncentracji wysiłku jest oszczędność zużycia materiałów, energii, maszyn na jednostkę produkcji przez postęp techniczny, w szczególności przez zmiany konstrukcyjne i technologiczne.

Osiągnięcie sukcesów w realizacji tego zadania powinno dać w rezultacie nie tylko obniżkę kosztów, ale także zwolnić zaoszczędzone materiały na produkcję dodatkową.

3. Wzrost potencjału i poprawa struktury przez specjalizację i koncentrację produkcji

Struktura asortymentowa produkcji przedsiębiorstw województwa szczecińskiego jest dosyć zróżnicowana. Wiele przedsiębiorstw ma jeszcze zbyt szeroki i uniwersalny profil produkcyjny, co oznacza produkcję małoseryjną, niskospecjalizowaną i drogą. Do tego dochodzą jeszcze przypadkowe powiązania kooperacyjne, tworzące się często na podstawie wykorzystania chwilowo wolnych mocy produkcyjnych.

Od pewnego czasu prowadzi się prace nad koncentracją produkcji w zakładach wyspecjalizowanych i szuka się trwałych powiązań kooperacyjnych w oparciu o przedsiębiorstwa wyspecjalizowane w danej produkcji. W latach 1964 i 1965 proces ten będzie znacznie nasilony. Oczekujemy w rezultacie poprawy struk-

tury produkcji, uruchomienia dodatkowych rezerw i wzrostu potencjału produkcyjnego oraz nowych miejsc pracy bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Na tej bazie spodziewamy się lepszych warunków dla wdrażania postępu technicznego. Równocześnie bardziej kompleksowy charakter produkcji w naszym regionie stworzy dalsze możliwości polepszenia jej efektywności i rozwoju.

Wymienione problemy nie wyczerpują oczywiście całego bogactwa problematyki związanej z rozwojem gospodarczym, szczególnie z rozwojem produkcji przemysłowej w naszym województwie, stanowią jednak główne punkty koncentracji wysiłku kierownictw, załóg, organizacji partyjnych, związkowych i rad robotniczych oraz wszystkich organów gospodarczych.

Pełniąc funkcję sekretarza ekonomicznego Komitetu Wojewódzkiego PZPR macie możliwość obserwacji działania banków w województwie szczecińskim. Jak oceniacie rolę spełnianą przez oddziały wojewódzkie i operacyjne banków w województwie szczecińskim? Czy i na ile Komitet Wojewódzki i Komitety Powiatowe PZPR korzystają z pomocy banków przy rozwiązywaniu problemów gospodarczych województwa i powiatów?

Wykonanie podstawowych zadań omówionych poprzednio, jak również zadania i środki określone uchwałą o NPG na 1964 rok, wymagają poważnego postępu w pracach nad oceną zjawisk gospodarczych i bardziej skutecznego oddziaływania na te procesy, które utrudniają postulowany rozwój gospodarczy.

W tym dziele ważną rolę do spełnienia ma prawidłowa i skuteczna działalność banków w ogóle, a w odniesieniu do przemysłu i gospodarki morskiej w naszym województwie — oddziałów Narodowego Banku Polskiego.

Działalność Narodowego Banku Polskiego na terenie województwa staje się coraz lepszym instrumentem kontroli ekonomicznej i wywiera bezpośredni wpływ na pracę przedsiębiorstw, w zgodzie z wymogami polityki gospodarczej państwa i władz wojewódzkich.

W ciągu ostatnich lat obserwujemy stałe podnoszenie się poziomu pracy aparatu bankowego. Obecnie można stwierdzić, że aparat bankowy ma dokładne i wiarygodne rozeznanie zjawisk zachodzących w przedsiębiorstwach, wnikliwie je analizuje i prawidłowo uogólnia, wysuwając cenne wnioski nie tylko w konkretnych sprawach przedsiębiorstw, ale także dotyczące całokształtu zagadnień ekonomicznych województwa.

W ten sposób analizy bankowe, ukazując tendencje rozwojowe i ich charakter, pozwalają na podejmowanie w porę właściwych przedsięwzięć gospodarczych. Tak dzieje się w zakresie zatrudnienia i płac, wydajności pracy, kosztów własnych, rentowności i akumulacji finansowej, zapasów i gospodarki materiałowej, rozwoju eksportu, postępu technicznego itp.

Warto w tym miejscu podkreślić także doniosłe znaczenie analiz bankowych na innych, tj. pozaprodukcyjnych odcinkach. Na przy-

kład, analizy i wnioski banku w zakresie stosunków towarowo-pieniężnych mają podstawowe znaczenie dla oceny sytuacji gospodarczej w województwie. Instancje partyjne i organy władzy na szczeblu wojewódzkim i w powiatach coraz szerzej wykorzystują analizy, informacje i inne opracowania banków, opierając się na nich w podejmowaniu gospodarczych inicjatyw czy decyzji.

W ostatnim okresie rozwija się współpraca oddziałów operacyjnych banków z organizacjami partyjnymi i samorządami robotniczymi przedsiębiorstw uspołecznionych. Jak oceniacie rozwój tej współpracy i jej efekty na terenie województwa szczecińskiego?

Poważny wkład pracowników banków w prawidłowe funkcjonowanie naszego organizmu gospodarczego, oparty o wysokie kwalifikacje fachowe, rzetelną pracę i dyscyplinę, przysporzył im wiele autorytetu. Wzrostowi autorytetu pracowników banków w oczach załóg przedsiębiorstw sprzyja ich społeczna postawa, osobiste zaangażowanie, dojrzałość polityczna i wszystko to co rysuje coraz wyraźniej sylwetkę bankowca — działacza gospodarczego.

Ujawniło się to wyraźnie w postawie i aktywnym udziale pracowników oddziałów banków

w przygotowaniu posiedzeń konferencji samorządów robotniczych, gdzie wystąpienia i wnioski bankowców przyjmowane były z dużą uwagą ze strony KSR.

Rolę i wkład pracy bankowców dostrzegają i oceniają instancje partyjne naszego województwa i starają się stworzyć dla nich szerokie pole działania.

Stąd też w gronie aktywu partyjno-gospodarczego, w składzie komisji ekonomicznych Komitetu Wojewódzkiego i wszystkich Komitetów Powiatowych PZPR znajdują się pracownicy banków, aktywni członkowie PZPR, jak również bezpartyjni bankowcy — działacze.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach można mieć przekonanie, że bankowcy szczecińscy również i nadal przyczyniać się będą do uzyskania postępu w rozwiązywaniu głównych problemów gospodarczych w naszym województwie. Można żywić przekonanie, że działalność aparatu bankowego wpłynie na wzrost efektywności naszej gospodarki i przyczyni się do wypracowania lepszych pozycji wyjściowych dla realizacji zadań w następnej pięcioletce.

Za dotychczasowy wkład pracy należą im się słowa uznania i podziękowania.

EDWARD KMIOTEK

Działalność Narodowego Banku Polskiego w województwie szczecińskim

Struktura gospodarcza województwa

Województwo szczecińskie, położone na obszarze północnego niżu Pojezierza Pomorskiego, zajmuje ogółem 12.677 kilometrów kwadratowych powierzchni, co stanowi 4,1% obszaru Polski.

Pod względem podziału administracyjnego województwo dzieli się na trzynaście powiatów i jedno miasto wydzielone — Szczecin. Narodowy Bank Polski zorganizował dwanaście oddziałów powiatowych z siedzibą oddziałów w każdym mieście powiatowym i dwa oddziały miejskie w Szczecinie. Sieć oddziałów jest wystarczająca, a dogodne warunki komunikacyjne stwarzają możliwość sprawnego działania aparatu bankowego.

Ludność województwa szczecińskiego liczy około 817 tysięcy osób, co stanowi 2,6% zaludnienia Polski. Gęstość zaludnienia jest stosunkowo niska i wynosi 63 osoby na kilometr kwadratowy (wskaźnik krajowy 98). W miastach mieszka 63% ogółu mieszkańców województwa. Należy podkreślić wyjątkową pozycję miasta Szczecina w województwie, które zamieszkuje 37% ogółu ludności i 58% ogółu ludności miejskiej województwa. Województwo szczecińskie należy do województw wykazujących najwyższy — po katowickim i gdańskim — wskaźnik ludności miejskiej.

Województwo szczecińskie jest ubogie w surowce mineralne. Dotychczasowe badania geologiczne nie wskazują na występowanie większych bogactw naturalnych. Do rozpoznanych, ale słabo wykorzystanych, należy zaliczyć złoża wapienia kredowego, żwiru, piaski budowlane, wysoko kaloryczne torfy oraz wody mineralne w postaci solanek bromowych i borowin.

W województwie szczecińskim można wyróżnić cztery odrębne regiony gospodarcze.

Region pierwszy — to trzy powiaty nadmorskie z rozwijającym się rybołówstwem, turystyką, lecznictwem uzdrowiskowym oraz zasobami wapieni, kredy, torfów i trzcinowiskami nad Zalewem Szczecińskim.

Region drugi — miasto Szczecin wraz z okolicą. Tu usytuowany jest przemysł województwa (66% ogółu produkcji globalnej województwa). Szczecin spełnia wszystkie podstawowe funkcje dla gospodarki morskiej.

Region trzeci — środkowopółdniowy — jest typowo rolniczy. Stanowi on zaplecze żywnościowe Szczecina. Zwłaszcza urodzajna Ziemia Pyrzycka pozwala na uprawę pszenicy, buraka cukrowego i większej ilości warzyw.

Region czwarty — zachodni, położony wzdłuż Odry, jest w dużym stopniu zalesiony i choć ze względów przyrodniczych dość specyficzny, większej roli w gospodarce województwa nie odgrywa.

Uwzględniając brak bogactw naturalnych, co wywiera niewątpliwą wpływ na stosunkowo niskie uprzemysłowienie, a z drugiej strony — biorąc pod uwagę położenie geograficzne województwa szczecińskiego i znaczenie tego położenia dla gospodarki kraju — należy uznać, że głównym bogactwem województwa szczecińskiego jest gospodarka morska.

Gospodarka morska — położenie geograficzne i komunikacyjne województwa szczecińskiego stwarza duże możliwości rozwojowe dla gospodarki morskiej, która spełnia doniosłą rolę w układzie ekonomicznym naszego kraju i która z tych też względów wymaga dalszego szybkiego rozwoju.

Udział gospodarki morskiej województwa szczecińskiego w całości tej gospodarki w kraju, rośnie z roku na rok i wynosi obecnie:

w przeładunkach portów morskich 40,8%
w połowach ryb morskich . . . 28,0%
w przewozach ładunków flotą . 66,6%

Całość gospodarki morskiej stanowi kompleks przedsiębiorstw: port i przemysł portowy, flota morska i rzeczna, stocznie remontowe, rybołówstwo morskie i przetwórstwo rybne. Na zespół portowy składa się port zasadniczy w Szczecinie i port pomocniczy w Świnoujściu.

Rozwój gospodarki morskiej zajmuje naczelną miejsce w planach gospodarczych województwa szczecińskiego. W roku 1963 nakłady inwestycyjne na gospodarkę morską stanowiły 48% ogółu nakładów inwestycyjnych planu centralnego dla województwa. Ta tendencja utrzymana jest w planie inwestycyjnym na rok 1964, a w latach następnych przeznaczony jest jeszcze większe środki na rozwój gospodarki morskiej.

Port szczeciński, o rocznym przeładunku około 10 milionów ton, jest obecnie największym portem nad Bałtykiem. W roku 1980 przeładunki w porcie szczecińskim mają wynieść około 22 miliony ton rocznie, co będzie stanowiło 50% ogólnych przeładunków portów morskich w Polsce.

Port szczeciński jest obecnie portem uniwersalnym, w obrotach którego wzrasta z roku na rok przeładunek drobnicy. Szczecin przeładowuje rocznie ponad dwa miliony ton towarów czechosłowackich oraz poważne ilości towarów tranzytowych z Węgier i NRD.

Polska Żegluga Morska, której siedzibą jest Szczecin, dysponuje w bieżącym roku stoma statkami o łącznym tonażu 400.000 DWT. Polska Żegluga Morska utrzymuje czternaście linii regularnych ze wszystkimi ważniejszymi portami bałtyckimi, zachodnioeuropejskimi, zachodnioafrykańskimi i Kubą. Trampy Polskiej Żeglugi Morskiej przewożą towary w rejonie Bałtyku, Morza Północnego, Morza Śródziemnego i Oceanu Atlantyckiego. Szczecin staje się podstawową bazą dla floty statków pływających w trampingu oraz na krótkich i średnich liniach żeglugi regularnej.

Poważną rolę w gospodarce morskiej województwa wyznaczono rybołówstwu. Przedsiębiorstwa rybołówstwa dalekomorskiego, „Odra” i „Gryf”, oraz kilka spółdzielni łowiących na Bałtyku i Zalewie Szczecińskim odłowiły w roku 1963 58 tysięcy ton ryb. Terenem łowisk stają się wody północnego Atlantyku, aż po brzegi Ameryki oraz łowiska afrykańskie. Plany perspektywiczne przewidują, że do roku 1980 rybołówstwo szczecińskie będzie odławiało około 300 tysięcy ton ryb, to jest połowę produkcji rybnej całego polskiego wybrzeża.

Flota handlowa i rybacka wymagają rozbudowanego zaplecza technicznego. Szczecińska Stocznia Remontowa i zorganizowana w bieżącym roku, na bazie przedsiębiorstwa terenowego, Stocznia „Parnica” nie są jeszcze w stanie zabezpieczyć potrzeb armatorów w zakresie remontów statków. Wymagana jest dalsza rozbudowa tych stoczní i szybka kontynuacja budowy stoczni remontowej w Świnoujściu, w oparciu o istniejące tam warsztaty.

W najbliższej przyszłości przed gospodarką morską województwa szczecińskiego otwierają się możliwości pogłębienia współpracy z krajami demokracji ludowej w ramach RWPG. Główny kierunek tej współpracy, to wzrost obrotów tranzytowych przez port szczeciński, wzrost przewozów tranzytowych flotą Polskiej Żeglugi Morskiej, współdziałanie krajów członkowskich RWPG we frachtowaniu obcych statków, wspólna obsługa linii żeglugowych i wspólne połowy dalekomorskie.

Produkcja przemysłowa — udział produkcji globalnej przemysłu województwa szczecińskiego w ogólnej produkcji globalnej przemysłu w kraju wynosi 2,3%, a wartość produkcji na jednego mieszkańca jest mniejsza od przeciętnej krajowej o 15%. Należy jednak podkreślić, że udział produkcji globalnej przemysłu województwa szczecińskiego w ogólnej produkcji globalnej przemysłu w kraju

stopniowo rośnie z 1,7% w roku 1955, do 2,1% w roku 1960 i do 2,3% w roku 1963.

Biorąc pod uwagę, że powierzchnia województwa stanowi 4,1% ogólnej powierzchni kraju, a ludność 2,6% zaludnienia Polski — można uznać, że uprzemysłowienie województwa jest stosunkowo małe. Stan ten znajduje pewne uzasadnienie w braku bogactw naturalnych, stałym deficycie kwalifikowanej siły roboczej i dynamicznym rozwoju gospodarki morskiej w zakresie usług portowych i przewozów morskich.

W latach poprzednich i na najbliższą przyszłość rozwój przemysłu w województwie opiera się w zasadzie na już istniejących zakładach przemysłowych, które w efekcie intensywnej rozbudowy i modernizacji osiągają znacznie wyższą dynamikę wzrostu produkcji globalnej od dynamiki produkcji w skali kraju. Przyrost produkcji globalnej (w procentach) obrazuje tabela 1.

Tabela 1

Wyszczególnienie	1960	Rok poprzedni = 100			
	1955	1960	1961	1962	1963
Województwo	195,2	124,4	115,0	108,8	109,2
Kraj	159,6	111,1	110,5	108,4	105,3

Zmniejszenie wysokiego tempa przyrostu produkcji globalnej począwszy od roku 1962 wiąże się ze spadkiem podaży surowców rolnych dla przemysłu spożywczego, którego udział w produkcji globalnej województwa w roku 1962 wynosił 36%.

Struktura produkcji przemysłowej w województwie szczecińskim poważnie odbiega od struktury krajowej.

Strukturę produkcji przemysłowej w roku 1962 obrazuje tabela 2.

Tabela 2

Ziemniopłydy	Rok 1962		Ogółem rok 1962		Ogółem rok 1963	
	gosp. ind.	PGR	woj.	kraj	woj.	kraj
Cztery zboża	18,5	14,0	16,7	16,1	17,3	17,3
Pszemica	19,0	15,8	17,5	17,5	18,2	19,9
Zyto	17,6	12,5	15,7	14,2	16,4	16,2
Jęczmień	18,8	15,2	16,5	19,8	16,6	19,7
Owies	19,5	13,8	18,0	17,3	18,1	16,8
Ziemniaki	155	121	147	130	205	158
Buraki cukrowe	250	157	224	234	—	286

Struktura produkcji przemysłowej uwarunkowana jest możliwościami surowcowymi (przemysł spożywczy, drzewny i papirniczy) oraz potrzebami gospodarczymi województwa. Rozwinięty przemysł ciężki związany jest z gospodarką morską, a gros tego przemysłu, to przemysł okrętowy i kooperujący z nim przemysł metalowy.

Rolnictwo — z ogólnej powierzchni województwa przypada na użytki rolne 60,2% (w tym na grunty orne 46,4%, łąki i pastwiska 13,4%, sady 0,4%, lasy 26,6%) oraz pozostałe grunty i nieużytki 13,2%). W ogólnej powierzchni użytków rolnych kraju województwo szczecińskie posiada 3,7% udział, natomiast użytki orne stanowią tylko 3% krajowych użytków rolnych, łąki 5,4% i lasy 4,3%.

Użytki rolne według form własności (w procentach) obrazuje tabela 3.

W zestawieniu tym zwraca uwagę duży udział gospodarki państwowej i zespołowej w użytkowaniu gruntów rolnych, co nie pozostaje bez wpływu na ogólną politykę gospodarczą i finansową województwa. Plony głównych ziemniopłodów z jednego ha (w kwintalach) obrazuje tabela 4.

Tabela 3

Wyszczególnienie	Produkcja globalna (rok poprzedni = 100)	Zapasy ogółem (rok poprzedni = 100)	Udział zapasów zbędnych i nadmiernych w całości zapasów (w procentach)
Rok 1961	115,6	130,6	5,3
Rok 1962	111,0	109,7	9,2
Rok 1963	113,4	106,5	8,4

Tabela 4

Wyszczególnienie	1961 r.	1962 r.	1963 r.
1. Ograniczenie kredytu			
a) ilość decyzji	108	45	27
b) kwota w milionach złotych	94	40	36
2. Podwyższona stopa procentowa			
a) ilość decyzji	33	63	55
b) kwota wyżej oprocentowanych kredytów w milionach złotych	334	599	1.816

Problemem o zasadniczym znaczeniu dla potrzeb gospodarczych jest wydatne podniesienie plonów, zwłaszcza w państwowych gospodarstwach rolnych. Realizacja tego zadania wymaga dalszego rozwoju gospodarki nasiennej, wykonania programu rzeczowego w dziedzinie melioracji rolnych, zwiększenia dostaw maszyn i traktorów oraz polepszenia gospodarki nawozowej. Niepokojąco niskie jest zużycie nawozów sztucznych w państwowych gospodarstwach rolnych województwa szczecińskiego w porównaniu z zużyciem ich w innych województwach. W skali kraju w roku 1962 zużyto w PGR na jeden ha 108 kg nawozów sztucznych w czystym składniku, a w województwie szczecińskim tylko 88,5 kg. Biorąc pod uwagę niski stan pogłowia zwierząt w gospodarstwach rolnych w województwie, a tym samym niedostateczną ilość obornika do nawożenia, zachodzi pilna potrzeba wydatnego zwiększenia zużycia nawozów sztucznych.

Mimo dużej bazy paszowej w postaci łąk i odpowiednich warunków dla uprawy ziemniaków, stan pogłowia zwierząt na 100 ha użytków rolnych jest w województwie szczecińskim najniższy w Polsce. Ilość zwierząt gospodarskich — na 100 ha użytków rolnych obrazuje poniższe zestawienie (w sztukach, rok 1962):

Zwierzęta	Województwo	Kraj
bydło	36,0	47,3
krowy	18,9	29,7
trzoda chlewna	44,3	67,2
owce	15,9	16,0

Stan ten wywiera bezpośredni wpływ na wielkość i strukturę skupu produktów rolnych. Przy 3,7% udziale użytków rolnych w ogólnej powierzchni tych użytków w kraju, jak również przy dużym udziale państwowych gospodarstw rolnych w gospodarce rolnej województwa, skup produktów rolnych w województwie stanowi około 3,5% całości skupu w skali kraju pod względem wartościowym.

Wielkość skupu w ujęciu wartościowym determinowana jest strukturą skupu, odbiegającą od struktury krajowej, o czym świadczy porównanie udziału skupu ważniejszych produktów rolnych w województwie w globalnym skupie w Polsce.

Udział ten w roku 1962 wynosił: cztery zboża 4,8%, ziemniaki 5,0%, bydło 3,4%, trzoda chlewna mięsno-słoniowa 2,9%, mleko 3,6% i jaja 1,3%.

O słabym rozwoju produkcji zwierzęcej w globalnej produkcji rolnictwa szczecińskiego świadczy również wysokość skupu produktów rolnych na 100 ha powierzchni w województwie i w kraju. Skup ważniejszych produktów rolnych w roku 1962 na 100 ha użytków rolnych w tonach obrazuje poniższe zestawienie:

Wyszczególnienie	Województwo	Kraj
cztery zboża	16,4	12,8
ziemniaki	34,0	25,1
trzoda chlewna	4,5	6,8
bydło	2,7	3,1
mleko — w tysiącach litrów	18,1	18,9
jaja — w tysiącach sztuk	6,1	17,7

Zwraca uwagę wysoki skup zbóż i ziemniaków w województwie szczecińskim przy najniższym w kraju (w porównaniu z innymi województwami) skupie trzody chlewnej i jaj. Tak więc problem rozwoju hodowli zwierzęcej wymaga szczególnej uwagi w warunkach rolnictwa szczecińskiego.

Reasumując, wydaje się, że obok dynamicznego rozwoju gospodarki morskiej w oparciu o naturalne warunki, wynikające z położenia geograficznego województwa szczecińskiego, największy wysiłek organizacyjny i finansowy musi być położony na rozwój produkcji rolnej.

Równocześnie przy braku miejscowych bogactw naturalnych, w uprzemysłowieniu województwa większy nacisk należy położyć na rozwój przemysłu spożywczego, który w przyszłości będzie zmuszony do odbioru i przerobu poważnych ilości surowców rolnych, zwłaszcza od państwowych gospodarstw rolnych.

Działalność ekonomiczna i główne kierunki prac Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego

Wykonując zadania statutowe banku, w oparciu o roczny program działania, kwartalne wytyczne i problemy wynikające z bieżącej sytuacji gospodarczej — oddział wojewódzki koncentruje swoje wysiłki głównie na następujących zagadnieniach:

- zabezpieczeniu wykonania planu kasowego i zachowaniu równowagi pieniężno-towarowej ze szczególnym uwzględnieniem utrzymania gospodarczej zasadności dochodów pieniężnych ludności i aktywizacji obrotu towarowego,
- przeciwdziałaniu nadmiernemu wzrostowi zapasów i zapewnieniu prawidłowej gospodarki nimi,
- oddziaływaniu na prawidłowy przebieg działalności inwestycyjnej i remontowej,
- stwarzaniu odpowiednich warunków dla rozwijania produkcji eksportowej,
- doprowadzeniu do poprawy sytuacji płatniczej przedsiębiorstw.

Problemy gospodarcze, mające wpływ na realizację planu kasowego, zajmują czołowe miejsce w pracach oddziału wojewódzkiego. Oddział chce i musi być w województwie pierwszą instytucją, która w ujęciu kompleksowym bada stosunki pieniężno-towarowe i w oparciu o wyniki tego badania, oddziałuje we właściwym miejscu i czasie na te odcinki gospodarcze, na których następuje naruszenie proporcji ustalonych w planie.

Plan kasowy osiągnął w województwie rangę jednego z podstawowych planów gospodarczych. Plan kasowy jest przedmiotem zainteresowania Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i jej wydziałów (zwłaszcza handlu, przemysłu i skupu) oraz niektórych komisji radnych. Zainteresowanie to jest wywołane potrzebą szybkiej i bieżącej informacji o sytuacji gospodarczej w wielu dziedzinach, mających bezpośredni wpływ na poziom gospodarki województwa i realizację planów gospodarczych. Wnioski, wpływające

z informacji lub formułowane przez bank, niejednokrotnie wyzwalały wzmożone działania władz i organizacji gospodarczych na te zjawiska gospodarcze, które mają ujemny wpływ na stosunki pieniężno-towarowe.

Prace oddziału wojewódzkiego w dziedzinie regulowania stosunków pieniężno-towarowych idą w dwu kierunkach. Z jednej strony chodzi o utrzymanie wypłat pieniężnych na rzecz ludności w granicach gospodarczo uzasadnionych, a z drugiej strony chodzi o przeciwstawienie dochodom pieniężnym ludności odpowiedniej co do wielkości i struktury masy towarowej oraz wszelkiego rodzaju usług konsumpcyjnych.

Problem stosunków pieniężno-towarowych opracowywany jest już na etapie analizy projektu planu terenowego i analizy planów techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw. Przedmiotem prac, pod kątem równowagi rynkowej, są takie zagadnienia jak:

- plany funduszu płac i podział planów rocznych na kwartały,
- ocena wielkości skupu artykułów rolnych w skupie planowym i zdecentralizowanym,
- ocena planowanej dynamiki i struktury obrotów w handlu detalicznym, z uwzględnieniem obrotów w mieście i na wsi,
- wielkość produkcji rynkowej w przemyśle drobnym oraz kierunku zbytu tej produkcji,
- wielkość usług przemysłowych i nieprzemysłowych dla ludności,
- ocena planowanych dochodów własnych budżetu terenowego z tytułu podatków i opłat od ludności,
- stopień powiązania planowanych obrotów przedsiębiorstw hurtowych z obrotami handlu detalicznego i pokrycie obrotów masą towarową.

Uwagi, wynikające z oceny planu terenowego i zbiorczych planów organizacji gospodarczych na szczeblu województwa, przekazywane są oddziałom operacyjnym w formie rocznych wytycznych. Wnioski z analizy planu gospodarczego województwa otrzymują odpowiednio komisje rady narodowej, które wykorzystują je przy opiniowaniu planu i budżetu, wprowadzając je niejednokrotnie do uchwał wojewódzkiej rady narodowej.

Od trzech lat oddział wojewódzki poświęca wiele uwagi problemom związanym z gospodarką pracą ludzką w przedsiębiorstwach i na tym tle wypłatom wynagrodzeń. O wadze tego zagadnienia i nieprawidłowościach w tej dziedzinie świadczy zmniejszająca się z roku na rok wartość produkcji globalnej, przypadająca na jeden złoty osobowego funduszu płac. Na przykład, jeżeli w roku 1961 na jeden złoty osobowego funduszu płac przypadało 9,16 zł produkcji globalnej, to w roku 1962 — 9,02 zł, a w roku 1963 już tylko 8,76 zł.

Ta zmniejszająca się efektywność nakładów osobowego funduszu płac jest wynikiem nadmiernego, w stosunku do przyrostu produkcji, wzrostu zatrudnienia i większego przyrostu średnich płac od wzrostu wydajności pracy. Przykładowo, w roku 1963 wydajność pracy, w porównaniu z wydajnością osiągniętą w roku 1962, wzrosła o 3,4%, a średnia miesięczna płaca o 5,8%.

Oddział wojewódzki, przeciwstawiając się tym negatywnym zjawiskom, począwszy od analizy planów gospodarczych, wprowadził kwartalną ocenę płac i ich gospodarczej zasadności w przedsiębiorstwach przemysłowych. Wnioski, wpływające z tej oceny, kierowane są do instytucji i organizacji mających wpływ na gospodarkę w województwie. Dużo pracy włożono w ujawnianie nieprawidłowości w dziedzinie płac.

Opierając się na doświadczeniu z roku 1962 zwrócono szczególną uwagę przy opiniowaniu rocznych planów w roku 1963 na analizę planów zatrudnienia i płac. Oddziały zakwestionowały 78,7% planów przedsiębiorstw i to głównie ze względu na niewłaściwe ustalenie wskaźników dotyczących funduszu płac.

Skuteczność starań o zmianę niewłaściwych założeń w planach może być określona jedynie pośrednio w drodze porównań wielkości zbiorczych. Rocz-

ne wskaźniki w procentach w latach 1962 i 1963 ujmując poniższe zestawienie:

Wyszczególnienie	plan 1962 r.	plan 1963 r.
	wykonanie 1961	wykonanie 1962
Produkcja globalna	110,4	111,5
Zatrudnienie	108,8	107,9
Osobowy fundusz płac	108,9	106,1
Wydajność pracy	101,4	103,3

Obok indywidualnie zgłaszanych przez oddziały zastrzeżeń do planu, zagadnienie oceny założeń rocznych w skali branż i województwa było poruszane przez oddział wojewódzki w kontaktach z władzami terenowymi. W efekcie, w planach na rok 1963 uzyskano znacznie lepsze proporcje między wzrostem płac a wzrostem produkcji i wydajności pracy.

Sprawozdawczość z wykonania planu kasowego w okresie pierwszego kwartału 1963 roku wskazywała na nadmierny — w stosunku do planu — przyrost wypłat na płace. Z tych też względów, w trosce o poznanie przyczyn tego zjawiska, opracowano ocenę gospodarczej zasadności wypłat na płace w pierwszym kwartale, która wykazała wyraźne dysproporcje między wzrostem płac a sytuacją na odcinku produkcji i wydajności pracy. Zagadnienie to było również opracowywane w drugim kwartale, z uwagi na dalszą aktualność tego tematu, co w efekcie doprowadziło do zorganizowania przez komitet miejski PZPR narady gospodarczej, poświęconej wytyczeniu środków dla przeciwdziałania nieprawidłowościom występującym w dziedzinie zatrudnienia i płac. Podjęte w tym zakresie działania w poważnym stopniu ułatwiło realizację postanowień późniejszej uchwały Rady Ministrów i CRZZ z dnia 23 lipca.

Mimo wzmożonej działalności banku i powszechnego zainteresowania problematyką płac w wyniku realizowania uchwały Rady Ministrów i CRZZ z dnia 23 lipca, ocena efektów osiągniętych w dziedzinie gospodarki pracą ludzką w przedsiębiorstwach województwa szczecińskiego nie może być zadowalająca. Wprawdzie w drugim półroczu 1963 roku uzyskano wydatny przyrost produkcji, i to w oparciu o wzrost wydajności pracy, jednak wyniki roczne nie są budujące.

Przy 9,2% wzroście produkcji globalnej, w porównaniu z rokiem 1962, wzrost osobowego funduszu płac w roku 1963 wyniósł 11,8%, a przy 3,4% wzroście wydajności pracy, przeciętna płaca miesięczna wzrosła o 5,8%. Ograniczono wprawdzie pod koniec roku zatrudnienie, osiągając w skali roku 5,6% wzrostu zatrudnienia, a plan zatrudnienia zrealizowano w grudniu 1963 r. tylko w 97,8%, przy wykonaniu miesięcznego planu produkcji w 115,1%.

W oparciu o powyższe wskaźniki można wysnuć jeden podstawowy wniosek. Przedsiębiorstwa starają się, i to im się najczęściej udaje, wprowadzić do planów zatrudnienia wielkości przekraczające zapotrzebowanie na siłę roboczą. Tendencja do maksymalizowania globalnych rozmiarów zatrudnienia w planach ma na celu uzyskanie wygodnego wskaźnika osobowego funduszu płac. Świadomy błąd w planach zatrudnienia polega najczęściej na zbyt wysokiej ocenie wielkości zatrudnienia przewidywanego na koniec roku poprzedzającego rok planowany. W tym przypadku, mimo określania wskaźnikiem dyrektywnym wielkości zatrudnienia, rzeczywisty przyrost zatrudnienia może być wyższy od przyjętego w planie lub przy niewykonaniu zatrudnienia, pozostaje określona marża funduszu płac, która po wykorzystaniu powoduje ponadplanowy przyrost średnich płac.

Drugim kierunkiem działania oddziału wojewódzkiego w dziedzinie planowania kasowego i bilansu dochodów i wydatków ludności jest oddziaływanie na aktywizację zaopatrzenia rynku w towary.

Wysoki wskaźnik ludności miejskiej, duży odsetek ludności zatrudnionej w państwowych gospodarstwach rolnych oraz dynamicznie rozwijający się ruch wczasowy i turystyczny wymagają wydatnego

uprzywilejowania województwa w przydziałach bilansowanej masy towarowej. Potwierdzeniem tej potrzeby mogą być następujące wskaźniki:

- ludność województwa stanowi 2,6% zaludnienia Polski, natomiast ilość ludności zatrudnionej w gospodarce narodowej wynosi 3% ogółu zatrudnionych w kraju,
- sprzedaż w uśpołecznionym handlu detalicznym wyniosła w województwie szczecińskim w roku 1962 na jednego mieszkańca 9.183 zł (na czwartym miejscu w kraju), wobec 7.970 zł na mieszkańca w kraju.

Województwo szczecińskie położone jest stosunkowo daleko od central zaopatrzenia i okręgów o rozwiniętym przemyśle lekkim, którego to przemysłu w województwie brak. Przyczyny te stwarzają określone trudności w pełnym i terminowym zaopatrzeniu rynku w aktualnie dostępną masę towarową. Mimo tych trudności i jak wynika z przedstawionych wyżej wskaźników, województwo traktowane jest jako okręg „zielony” i z tych względów operatywność aparatu handlu musi być duża, a praca banku nastawiona na pobudzanie splotu masy towarowej ze wszystkich dostępnych źródeł.

Jednym z kierunków działania jest wpływanie na większą operatywność przedsiębiorstw handlu hurtowego, zwłaszcza w branżach przemysłowych oraz na zbilansowanie obrotów detalicznych z odpowiednią wielkością masy towarowej.

Przykładowo, w bieżącym roku ustalono, że dla pokrycia wojewódzkiego planu obrotów detalicznych, splot masy towarowej bilansowanej centralnie nie pokrywa planowanego obrotu w kwocie 1.468 mln złotych, co stanowi 19% całości obrotu. Uchwała Nr 385/63 Rady Ministrów o Narodowym Planie Gospodarczym na 1964 rok ustala wartość towarów na pokrycie sprzedaży detalicznej na poziomie o 1,7% wyższym od planowanej sprzedaży. W wojewódzkim planie istnieje więc istotna nieprawidłowość i bank musiał przekazać swoje uwagi odpowiednim władzom.

Drugą istotną nieprawidłowością jest brak powiązania między wskaźnikami wzrostu obrotów przedsiębiorstw handlu hurtowego i detalicznego na rok 1964. Obroty handlu detalicznego mają być wyższe w bieżącym roku, w porównaniu z rokiem 1963 o 5,8%, natomiast wskaźnik ten w przedsiębiorstwach handlu hurtowego wynosi 3%, z tym że w przedsiębiorstwach hurtu przemysłowego tylko 0,9%. I w tym przypadku wystąpiono z odpowiednimi interwencjami.

Zagadnienie współpracy handlu z przemysłem i oddziaływanie na zwiększenie produkcji rynkowej w przedsiębiorstwach drobnej wytwórczości jest problemem stale przewijającym się w pracy oddziału wojewódzkiego. Należy jednak stwierdzić, że w tej dziedzinie efekty działania banku są niewspółmierne małe w stosunku do zakresu podejmowanych prac i czasu, który temu zagadnieniu jest poświęcany.

Udział produkcji rynkowej w globalnej produkcji przemysłu terenowego i spółdzielczości zmalał z 56,4% w roku 1961 do 50,6% w roku 1963. Również w planach na rok 1964 nie przewiduje się wydatniejszego zwiększenia tego udziału w stosunku do roku 1963. Stan ten jest wywołany działaniem bodźców ekonomicznych, preferujących produkcję zaopatrzeniową i na rzecz kooperacji (wyższa rentowność, lepsze zaopatrzenie, długie serie, zapewniony zbyt, gotowa dokumentacja).

W oparciu o dotychczasowe doświadczenia sądzić należy, że rozwiązania problemu produkcji rynkowej szukać należy na bazie specjalizacji przedsiębiorstw, bilansując potrzeby branżowe i moc produkcyjną zakładów w skali krajowej. Inicjatywa, nakazy i zakazy lokalne prowadzą do rozproszenia sił i środków przemysłu drobnego, podrażają produkcję i niejednokrotnie, na bazie chwilowych potrzeb, wytrącają przedsiębiorstwa z normalnego rytmu rozwojowego.

Z natury rzeczy, obok zagadnień związanych z regulowaniem obiegu pieniężnego, uwaga oddziału wojewódzkiego kierowana jest na problemy związa-

ne z gospodarką środkami obrotowymi, z kredytowaniem przedsiębiorstw i sytuacją płatniczą przedsiębiorstw oraz środkami oddziaływania kredytowego.

W dziedzinie kształtowania się zapasów produkcyjnych w latach 1962—1963 uzyskano widoczne rezultaty w sensie zahamowania nadmiernego tempa przyrostu zapasów i ustalenia wielkości zapasów zbędnych i nadmiernych. Tempo przyrostu zapasów, zapasy zbędne i nadmierne (bez przemysłu spożywczego) obrazuje tabela 5.

Tabela 5

Wyszczególnienie	1961 r.	1962 r.	1963 r.
a) należności	32,3	32,1	33,1
b) zobowiązania	50,6	38,8	23,1

Należy jednak zaznaczyć, że na terenie województwa szczecińskiego, podobnie zresztą jak w skali ogólnokrajowej, przy wyraźnym zmniejszeniu się tempa przyrostu zapasów materiałowych — nastąpił stosunkowo wysoki przyrost produkcji w toku i wyrobów gotowych.

Po wyeliminowaniu zapasów Stoczni Szczecińskiej, w której stan zapasów w poszczególnych składnikach środków obrotowych na ultimo 1963 roku odzwierciedla zasadnicze trudności i zahamowania produkcyjne w ubiegłym roku, w pozostałych przedsiębiorstwach przemysłowych (bez przemysłu spożywczego) przy 12,4% wzroście produkcji w stosunku do roku 1962, wzrost zapasów materiałów wyniósł 4,1%, produkcji w toku 15,8% i wyrobów gotowych 8,2%.

Nadmierny wzrost produkcji w toku jest w dużej mierze wynikiem trudności w zaopatrzeniu z kooperacji. Zjawisko to wiąże się w pewnym stopniu z ogólnymi trudnościami w transporcie kolejowym. Brak odpowiedniej podaży wagonów kolejowych w stosunku do potrzeb przedsiębiorstw miał zasadniczy wpływ na przyrost zapasów wyrobów gotowych.

Wysoki stan produkcji w toku i wyrobów gotowych na koniec 1963 roku znajduje również uzasadnienie w 115% wykonaniu planów produkcji globalnej przez przemysł szczeciński w grudniu. Ta sama przyczyna działała zresztą na zwiększenie zużycia materiałów, a tym samym na stosunkowo niski wzrost zapasów materiałowych w ciągu roku.

W okresie lat 1962 i 1963 oddziały operacyjne dobrze poznały strukturę zapasów materiałowych i wyrobów gotowych pod kątem widzenia ich rotacji i przydatności. W oparciu o wyniki analiz w dziedzinie gospodarki materiałowej i zbytu wyrobów gotowych zastosowano wzmożone oddziaływanie, które jak wykazują przytoczone wskaźniki, dało już widoczne efekty. Obrazuje to poniższe zestawienie.

Wyszczególnienie	Województwo	Kraj
Produkcja przemysłowa ogółem	100	100,
w tym:		
przemysł planowany centralnie	81,6	86,5
przemysł planowany terenowo	18,4	13,5
przemysł ciężki	34,6	31,2
przemysł chemiczny	6,4	7,2
przemysł materiałów budowlanych	1,8	3,1
przemysł drzewny i papierniczy	8,8	5,7
przemysł lekki	5,3	14,2
przemysł spożywczy	36,0	22,0

Oddziały operacyjne banku wyraźnie przechodzą z metody ograniczania kredytów na podwyższanie

stopy procentowej, uznając w oparciu o dotychczasową praktykę — większą skuteczność oddziaływania przy pomocy odsetek. Nie bez znaczenia jest również wpływ zmniejszenia ograniczeń kredytów na poprawę sytuacji płatniczej przedsiębiorstw.

Ważnym odcinkiem w pracach oddziału wojewódzkiego jest oddziaływanie na usprawnianie rozliczeń z tytułu dostaw, robót i usług. W dziedzinie łagodzenia trudności płatniczych osiągnięto znaczne efekty. Udział należności i zobowiązań przeterminowanych w całości należności i zobowiązań obrazuje poniższe zestawienie.

Użytkownicy	Województwo	Kraj
Gospodarka indywidualna	58,4	86,0
Spółdzielnie produkcyjne	1,0	1,1
Gospodarstwa państwowe	38,6	12,4
Inne	2,0	0,5
Razem	100,0	100,0

Zmniejszenie zobowiązań przeterminowanych uzyskano w drodze pełniejszego kredytowania uzasadnionych potrzeb przedsiębiorstw i stosowania w szerszym zakresie kredytu płatniczego.

Utrzymywanie się na stosunkowo wysokim poziomie należności przeterminowanych oraz brak poprawy na tym odcinku skłoniły oddział wojewódzki do przeprowadzenia szczegółowych badań tego ujemnego zjawiska. Ustalono, że gros przeterminowanych należności jest wynikiem nieterminowego regulowania

zobowiązań fakturowych przez przedsiębiorstwa finansowane przez Bank Inwestycyjny i Bank Rolny. Problem leży w braku terminowej zdolności płatniczej przedsiębiorstw budowlanych i związanych z gospodarką rolną (m. in. PGR).

Prace związane z realizacją planów kasowego i kredytowego, oddziaływanie na kształtowanie się zapasów w gospodarce przedsiębiorstw i łagodzenie trudności płatniczych były w okresie poprzednim głównymi kierunkami działania oddziału wojewódzkiego w województwie szczecińskim. Jest niewątpliwie rzeczą trudną dokonanie oceny działalności ekonomicznej banku. Działanie banku w większości przypadków jest niewymierne, a tam gdzie może być mierzone — efekty zależą od podmiotów współdziałających z bankiem. Wyłania się problem poziomu organizacji i dyscypliny u kontrahentów banku. Wydaje się jednak, że na tle rosnącego oddziaływania, umiejętnego operowania sankcjami i przywilejami osiągnięto w ubiegłych latach wzmocnienie pozycji banku na terenie województwa i widoczny wpływ na planowanie i zarządzanie gospodarką narodową w okręgu bankowym.

Polityka kredytowo-pieniężna oddziału wojewódzkiego jest z jednej strony ściśle powiązana z oceną sytuacji gospodarczej i kierunkami działania władz wojewódzkich, a z drugiej strony opiera się na głównych kierunkach polityki gospodarczej w kraju i wytycznych centrali banku. Konsekwentnie wprowadzana w praktycznym działaniu idea decentralizacji wyzwoiliła samodzielność w działaniu oddziałów operacyjnych w okręgu szczecińskim. Oddziały umiejętnie łączą interesy gospodarki terenu z zasadą jednolitości polityki kredytowo-pieniężnej, realizowanej w formie planów: kredytowego i kasowego.

STANISŁAW SUCHARSKI

Niektóre problemy dochodów pieniężnych ludności województwa szczecińskiego

Zmiana w czasie, ale zawsze jednakowo pasjonująca problematyka obiegu pieniężnego, przekazuje tym, którzy interesują się zagadnieniami ekonomicznymi, liczne i bezpośrednie sygnały, wiernie odbijające różne przejawy życia gospodarczego. Sygnały te, pogłębione dalszymi badaniami, służą mogą zarówno do oceny sytuacji na różnych odcinkach, jak również do wytyczania kierunków oddziaływania, stosowanego następnie dla pobudzenia lub zahamowania określonych procesów gospodarczych.

Z olbrzymiego wachlarza zagadnień, objętych orbitą obiegu pieniężnego, przedstawiamy kilka uwag dotyczących kształtowania się dochodów pieniężnych ludności województwa szczecińskiego, z tytułu płac i skupu artykułów rolnych, ilustrujących zarówno metody ich analizy, jak również próbę ujęcia wyników badań w końcowe konkluzje.

Dla układu stosunków towarowo-pieniężnych na rynku miejskim naszego województwa w 1963 roku bardzo istotne znaczenie miała, podobnie jak w skali ogólnokrajowej, wielkość wypłat funduszu płac i problemy z nią związane. Zbyt gwałtowny i przekraczający dynamikę produkcji wzrost wynagrodzeń za pracę oraz nie sprzyjająca podnoszeniu wydajności pracy polityka zatrudnienia w przedsiębiorstwach przemysłowych stanowiły jedną z zasadniczych nieprawidłowości gospodarczych i przyczyn zagrożenia lokalnej równowagi rynkowej.

Znaczenie tych nieprawidłowości, konieczność zahamowania tendencji do ich dalszego pogłębienia się oraz obowiązki w zakresie realizacji postanowień lipcowej Uchwały RM i CRZZ zadecydowały o potrzebie wnikliwej i kompleksowej analizy tego odcinka gospodarki. Analiza ta nie mogła się ograniczać tylko do wielkości wypłaconych wynagrodzeń, ale mu-

siała uwzględniać również wszystkie czynniki pozwalające na ocenę gospodarczej zasadności wzrostu funduszu płac, drogą powiązań zatrudnienia oraz wydajności i czasu pracy z wielkością produkcji. Analiza tego typu, prowadzona w odstępach kwartalnych na tle wyników osiągniętych w latach poprzednich, dotycząca wybranych przedsiębiorstw przemysłowych, reprezentujących około 60% ogólnego produkcyjnego potencjału województwa oraz wynikające z niej wnioski, przyczyniły się nie tylko do właściwego poznania, ale również do ustalenia kierunków oddziaływania zarówno przez bank, jak i władze polityczno-społeczne i gospodarcze województwa. Jej wyniki, ujęte zbiorowo w skali 1963 roku, dały szczegółowy obraz powstawania oraz zwalczania nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstw przemysłowych.

Ocena rezultatów produkcyjnych, przedstawiona przy pomocy zestawienia wskaźników dynamicznych i ilustrujących stopień wykonania zadań planowych, wykazuje znaczną poprawę sytuacji w stosunku do roku 1962, zwłaszcza na odcinku tempa wzrostu produkcji (tab. 1*).

Korzystny dla naszego okręgu wynik porównania wskaźników dynamicznych zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że tempo wzrostu produkcji w przedsiębiorstwach objętych badaniami reprezentacyjnymi z terenu województwa osiągnięte zostało bez oddawania nowych zakładów do eksploatacji. Różnice rezultatów działalności między poszczególnymi kwar-

*) Informacje liczbowe, dotyczące produkcji, zatrudnienia, wydajności pracy itp., odnoszą się do przedsiębiorstw wybranych metodą reprezentacji i wykazują pewne odchylenia od zbiorczych danych wojewódzkich.

Tabela 1

Rok	Produkcja globalna według cen porównywalnych	
	plan = 100	ubiegły rok = 100
1960	103,1	123,3
1961	102,4	116,2
1962	98,2	108,8
1963	100,6	113,3
Wskaźniki krajowe	100,6	105,3

tałami uwidaczniają w wyraźny sposób wpływ niekorzystnych warunków atmosferycznych na początku roku, które w poważnym stopniu zaważyły zarówno na toku pracy w okresach późniejszych, jak również na wynikach całorocznych.

Tabela 2

Okres	Dynami- ka	Rytmicz- ność
	p r o d u k c j i	
I kwartał	105,1	18,6
II kwartał	113,9	25,4
III kwartał	116,6	28,6
IV kwartał	115,8	27,4
Rok 1963	113,3	100,0

Gospodarka na odcinku **zatrudnienia** nie zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę w takim stopniu jak wyniki produkcyjne. Oprócz bowiem korzystnych osiągnięć, jak na przykład wyższe niż w skali krajowej wyprzedzenie dynamiki zatrudnienia przez wzrost produkcji, można jednocześnie zgłaszać zastrzeżenia z uwagi na dość znaczne zwiększenie ilości pracowników i stosunkowo mało mobilizujące ustawienie zatrudnienia w planach, zwłaszcza operatywnych, na drugie półrocze 1963 roku.

Tezę tę uzasadnia jednoczynowe ujemne odchylenie od planu zatrudnienia na koniec roku, występujące już po wprowadzeniu korekt związanych z realizacją Uchwały RM i CRZZ z dnia 23 lipca 1963 roku. Zależność istniejącą między zmianami wielkości produkcji i stanu zatrudnienia bliżej naświetla konfrontacja wskaźników dynamicznych:

Tabela 3

Okres	Okres poprzedni = 100		Różnica w punktach
	Produkcja	Zatrudnienie	
Rok 1960	123,3	102,4	+20,9
Rok 1961	116,2	105,6	+10,6
Rok 1962	108,8	109,0	- 0,2
Pierwsze półrocze roku 1963	109,5	108,7	+0,8
Rok 1963	113,3	108,6	+4,7
Wskaźniki krajowe	105,3	102,4	+2,9

+ = przewaga wskaźnika wzrostu produkcji nad dynamiką zatrudnienia

- = przewaga wskaźnika wzrostu zatrudnienia nad dynamiką produkcji.

Przedstawiona w zestawieniu sytuacja uwypukla dokładnie jakościowe różnice między pierwszym półroczem, w którym wzrost zatrudnienia dał mniej niż proporcjonalne efekty produkcyjne, a późniejszą intensyfikacją pracy, która umożliwiła uzyskanie w skali całego 1963 roku lepszych wyników od wyników osiągniętych w roku poprzednim.

Wydaźność pracy, obliczona jako stosunek produkcji globalnej do ilości zatrudnionych, kształtowała się przede wszystkim pod wpływem wysokiego tempa wzrostu produkcji w drugim półroczu i głównie dzięki niej wyniki osiągnięte przez przedsiębiorstwa naszego województwa zasługują na pozytywną ocenę. Trwający bowiem od początku 1962 roku ekstensywny rozwój produkcji, podważający kardynalne zasady gospodarowania, został właśnie w drugim półroczu 1963 roku przewyższony i to w stopniu przewyższającym ogólnokrajowe osiągnięcia. Świadczy o tym porównanie ogólnokrajowego wskaźnika wzrostu wydaźności pracy w stosunku do 1962 roku (102,7) ze wskaźnikiem zanotowanym na naszym terenie (104,4).

Rozmiary i efekty wysiłków podejmowanych w drugim półroczu 1963 roku dla uzyskania poprawy wydaźności pracy przedstawia zestawienie, ilustrujące wpływ zmian stanu zatrudnienia i wydaźności pracy na wzrost produkcji.

Tabela 4

Treść	NPG na rok 1963	Realizacja faktyczna w roku 1963		
		I półrocze	I - III kwartał	Rok
Wzrost produkcji w stosunku do r. 1962 w tym w wyniku:	100,0	100,0	100,0	100,0
— wzrostu wydaźności pracy	52,1	8,2	24,1	32,9
— wzrostu stanu zatrudnienia	47,9	91,8	75,9	67,1

Wyniki intensyfikacji procesu produkcyjnego w drugim półroczu 1963 roku, jakkolwiek znaczne, nie wystarczyły jednak do pełnego nadrobienia zaległości powstałych w początkowym okresie roku. Należy jednak zaznaczyć, że podane wielkości planu odnoszą się do pierwotnej wersji NPG, która w późniejszym czasie była wielokrotnie rozluźniana.

Na znacznie mniej pozytywną ocenę w przedsiębiorstwach objętych wojewódzką reprezentacją zasługują zasady gospodarowania **czasem pracy robotników grupy przemysłowej**. Wskaźniki dynamiczne, dotyczące tego zagadnienia, wykazują — zwłaszcza na odcinku godzin nadliczbowych — słaby stopień realizacji postanowień lipcowej uchwały RM i CRZZ.

Rok 1962 = 100

Robotnicy grupy przemysłowej	106,9
Roboczogodziny przepracowane w czasie normalnym	107,0
Nieobecności nie usprawiedliwione	168,4
Roboczogodziny nadliczbowe	121,4

O ile znaczny wzrost godzin opuszczonych bez usprawiedliwienia jest w wyższym stopniu spowodowany zastrzeżeniem dyscypliny pracy niż jej rozluźnieniem — jak wykazały bowiem szczegółowe badania, ten pozorny paradoks wynika z faktu zaprowadzenia bardziej ścisłej ewidencji i rygorystyczniejszego traktowania absencji — o tyle znacznie trudniej jest znaleźć uzasadnienie dla wykazanego wskaźnika wzrostu godzin nadliczbowych, zwłaszcza po uwzględnieniu wysokiego tempa zwiększania zatrudnienia. Godziny nadliczbowe stanowiły bowiem wyższy odsetek czasu normalnego niż w 1962 roku i odsetek ten nie zmniejszył się po wydaniu lipcowej uchwały (tab. 5).

Stan ten niewątpliwie w istotny sposób zwiększył koszty osobowe i wpłynął tym samym na pogorszenie proporcji między produkcją i funduszem płac.

Przedstawione wyżej informacje, dotyczące produkcji, zatrudnienia, wydaźności i czasu pracy, zebrane zostały dla należytego naświetlenia i oceny gospodarczej zasadności wzrostu **wypłat z tytułu funduszu płac**. Łączne bowiem rozpatrywanie tych kategorii ekonomicznych umożliwia dopiero właściwe

ustosunkowanie się do zmian w dochodach ludności z tego tytułu i pełniejszą ocenę ich wpływu na równowagę rynkową.

Tabela 5

Godziny nadliczbowe w stosunku do czasu normalnego	1962	1963
I kwartał	3,0%	3,6%
I - II kwartał	3,8%	5,2%
I - III kwartał	4,4%	5,4%
	4,7%	5,3%

Podstawowy stosunek, istniejący między produkcją a funduszem płac, ilustruje zestawienie zmian dynamicznych (tabela 6).

Tabela 6

Okres	Okres poprzedni = 100		Różnica w punktach
	Produkcja	Osobowy fundusz płac	
1960 rok	123,3	103,6	+19,7
1961 rok	116,2	111,3	+ 4,9
1962 rok	108,7	110,6	- 1,9
Pierwsze półrocze 1963 roku	109,5	114,9	- 5,4
1963 rok	113,3	114,9	- 1,6
Wskaźnik krajowy	105,3	106,8	- 1,5

Z tabeli 6 wynika niekorzystna ocena gospodarki funduszem płac, gdyż poza pewnymi tendencjami poprawy w drugim półroczu 1963 roku, związanymi ze zwiększeniem tempa wzrostu produkcji, nie widać pozytywnych objawów.

Trwające drugi rok zachwianie równowagi między wzrostem produkcji i wzrostem osobowego funduszu płac, wywołane zbyt wysoką ceną płacą za osiągnięty wzrost produkcji, stanowi zasadnicze zagrożenie równowagi rynkowej.

Do podobnych wniosków prowadzi również analiza produktywności jednego złotego osobowego funduszu płac.

Tabela 7

Okres	Wartość produkcji na 1 zł osobowego funduszu płac			
	1960	1961	1962	1963
Pierwsze półrocze	8,52	9,08	8,75	8,18
Drugie półrocze	9,08	9,23	9,26	9,27
Rok	8,82	9,16	9,02	8,76
1960 r. = 100	100,0	103,8	102,2	99,3

Jak bowiem widać, wartość produkcji przypadająca na jeden złoty wypłaconego funduszu płac spada od 1962 roku i w 1963 roku jest nawet niższa od osiągniętej trzy lata temu.

W nieco korzystniejszym świetle przedstawia się zasadność wzrostu średnich płac na tle zmian wydajności pracy. Tu również, mimo poprawy w drugim półroczu 1963 roku, już drugi rok z rzędu wskaźniki wzrostu średnich płac wyprzedzają dynamikę wydajności pracy. Wyprowadzenie to odnosi się nie tylko do płac nominalnych, ale występuje również po uwzględnieniu wskaźnika zmian cen detalicznych na usługi i towary (tab. 8).

Przedstawiony obraz nieprawidłowości w gospodarce płacowej przedsiębiorstw i następujące po okresie ich narastania wysiłki, zmierzające do uzdro-

Tabela 8

Okres	Okres poprzedni = 100		Różnica w punktach
	wydajność pracy	średnie płace	
1960	120,3	101,1	+19,2
1961	110,1	105,5	+ 4,6
1962	99,8	101,5	- 1,7
I półrocze 1963 roku	100,8	105,7	- 4,9
Rok 1963	104,4	105,8	- 1,4
Wskaźniki krajowe	102,7	105,1	- 2,4

wienia sytuacji, nie są dla pracowników bankowych z dłuższym stażem pracy zjawiskiem ani nowym, ani zaskakującym.

W okresie ostatnich lat aparat bankowy miał bowiem już niejednokrotnie okazję, dzięki bieżąco prowadzonej analizie obiegu pieniężnego i kontroli funduszu płac, sygnalizowania władzom gospodarczym faktu zagrożenia równowagi rynkowej w wyniku nieuzasadnionego wzrostu wypłat funduszu płac.

Z codziennych obowiązków banków wynika również konieczność stosowania we własnym zakresie całego szeregu środków profilaktycznych i hamujących pogłębianie się nieprawidłowości na tym odcinku.

Istotnego znaczenia, i to nie tylko z punktu widzenia potrzeb doskonalenia metod pracy bankowej, nabiera więc analiza przebiegu nie zamierzonego narastania i świadomego ograniczania nieuzasadnionego wzrostu wypłat wynagrodzeń oraz doświadczenia z niej wypływające. Dla uzyskania obrazu falowego ruchu płac w poszczególnych okresach, uwzględniającego rozmiary i tempo narastania nieprawidłowości, rodzaj i czas wydania centralnych zarządzeń przeciwdziałających, ich skuteczność oraz okres oddziaływania — przeanalizowano realizację postanowień III Plenum KC z dnia 17 października 1959 roku, Uchwały RM Nr 107 z dnia 15 marca 1961 roku, Uchwały RM Nr 408 z dnia 14 października 1961 roku i wydanej wspólnie przez Radę Ministrów i CRZZ Uchwały z dnia 23 lipca 1963 roku. Po przeprowadzeniu badań okazało się, że na wielkość wypłat funduszu płac w najpoważniejszym stopniu wpłynęły zarządzenia wydane w oparciu o postanowienia III Plenum KC PZPR z 1959 roku. Opublikowana w marcu 1961 roku Uchwała RM Nr 107 w sprawie środków zabezpieczających dyscyplinę wykonania narodowego planu gospodarczego na 1961 rok, okazała się znacznie mniej skuteczna i między innymi dlatego w październiku tego samego roku została wydana Uchwała RM Nr 408 w sprawie zabezpieczenia wykonania planów gospodarczych na czwarty kwartał 1961 roku.

Dyscyplinę wykonania postanowień uchwały lipcowej z roku 1963 i związane z nią efekty, rozpatrywane na tle skuteczności poprzednio wymienionych aktów normatywnych, należy ocenić stosunkowo mało korzystnie, głównie ze względu na opóźnioną realizację i krótki okres oddziaływania.

Mając na uwadze zwiększające się trudności z opóźnieniem nadmiernego i nieuzasadnionego wzrostu płac w drodze specjalnych akcji oraz konieczne w takich warunkach podejmowanie innych, często niepopularnych decyzji, zmierzających do ugrontowania równowagi rynkowej, warto w pracy banków skuteczniej niż dotąd stosować profilaktycznie środki oddziaływania, w celu trwałego utrzymywania gospodarczej zasadności wzrostu funduszu płac przedsiębiorstw. Wydaje się bowiem, że nawet część wysiłków podejmowanych w okresach pełnej mobilizacji dla usunięcia nieprawidłowości w gospodarce płacowej — równomiernie rozłożona w czasie — powinna w wyższym niż dotąd stopniu chronić

przed występowaniem nie zamierzonych ruchów płac.

Konkluzja ta odnosi się naturalnie nie tylko do aparatu bankowego, ale w równym, ostatnio nawet w wyższym stopniu, do zjednoczeń i innych jednostek nadrzędnych.

Uchwała Rady Ministrów Nr 417 z dnia 23 grudnia 1963 roku przenosi bowiem odpowiedzialność za prawidłową gospodarkę funduszem płac, w szerszym niż dotychczas zakresie, właśnie na te jednostki organizacyjne.

Na rynku wiejskim sytuacja kształtowała się w sposób odmienny. Dochody ludności wiejskiej ze sprzedaży produktów rolnych nie wzrosły bowiem w porównaniu do roku poprzedniego, a przeciwnie, od 1961 roku wykazują tendencję spadkową. Przyjmując za 100 wypłaty na skup artykułów rolnych, dokonane w roku 1961, otrzymujemy następujące wskaźniki dla lat następnych: 94,9 dla roku 1962 i 89,9 dla roku 1963. Sytuacja ta odbiła się dość istotnie zarówno na zasobach gotówkowych ludności wiejskiej, jak również na zaopatrzeniu rynku w towary spożywcze.

Trzeba bowiem jednocześnie uwzględnić fakt, że cały szereg czynników działających równolegle wpłynęło na pogłębienie bezpośrednich i pośrednich skutków regresji dochodów ludności wiejskiej. Wymienić tu należy przede wszystkim zmiany cen i zwiększenie opłat fiskalnych. Zmiany cen, zwłaszcza artykułów potrzebnych do produkcji rolno-hodowlanej, takich jak węgiel i maszyny rolnicze oraz kilkuprocentowy wzrost wpływów z tytułu podatku gruntowego i składek ubezpieczeniowych, pogłębiły bowiem spadek nominalnych dochodów ludności wiejskiej, wynikający z porównania wskaźników kształtowania się wypłat na skup artykułów z produkcji rolnej.

W odwrotnym kierunku działały natomiast korzystne dla indywidualnych rolników zmiany cen na niektóre produkty dostarczane przez wieś.

Zmianom tym należy między innymi przypisać fakt zwiększenia, mimo niesprzyjających warunków, wielkości sprzedaży przez pion handlu wiejskiego. Wykazany przez Wojewódzki Zarząd Gminnych Spółdzielni wzrost obrotów detalicznych w stosunku do roku 1962 o 2,2% ustępuje, ze względu na odmienną ukształtowanie się siły kupna na rynku wiejskim, dynamice sprzedaży uzyskanej przez MHD i PSS, ale przekracza jednakże wskaźnik wzrostu cen detalicznych, co świadczy nie tylko o wartościowym, ale również ilościowym zwiększeniu obrotów.

Podniesienie niektórych cen skupu artykułów rolnych, pomyślane przede wszystkim jako bodziec do zwiększania produkcji towarowej wsi, nie mogło jednak, ze względu na zbyt krótki okres czasu, przynieść zadowalających rezultatów już w 1963 roku.

Dostawy ilościowe produktów hodowlanych w roku 1963 były jeszcze w wielu asortymentach niższe niż w poprzednim roku. Odnosi się to głównie do zwierząt rzeźnych, których dostarczono o 11,6% mniej niż w 1962 roku oraz mleka, którego skup zmniejszył się o 10,8%.

Bardziej zróżnicowane zmiany podaży zanotowano natomiast na odcinku produktów roślinnych, głównie w konsekwencji zastosowania zabiegów agrotechnicznych, zmierzających do zlikwidowania strat zimowych.

Wymarzenie rzepaku, którego dostawy spadły wielokrotnie w porównaniu do 1962 roku, zrekompensowane zostało w poważnej części rozszerzeniem upraw zbóż jarych oraz roślin okopowych. W rezultacie tych wysiłków, jesienne dostawy ziemniaków w 1963 roku były wyższe prawie trzykrotnie, zbóż o 36%, a buraków cukrowych o blisko 10% w porównaniu z dostawami z roku 1962.

Strukturalne zmiany produkcji towarowej na wsi odbiły się w wielu asortymentach z pełną konsekwencją na zaopatrzeniu rynku w artykuły spożywcze. Spływ tych artykułów z hurtu do detalu wykazał bowiem między innymi następujące odchylenia w porównaniu do roku 1962 (patrz zestawienie wyżej).

Stan taki, mimo znacznego zwiększenia dostaw na rynek innych substytutów towarów, takich na

Rok 1962 = 100

mąka żytnia	83,6
mąka pszenna	116,3
cukier	101,9
masło	98,9
mięso	91,1
wędliny	95,7

przykład jak ryby i przetwory rybne (o 12,7%), pieczywo cukiernicze (o 11,5%), tłuszcze roślinne (o 16,8%) itp., był zasadniczym powodem niepełnego pokrycia potrzeb rynku miejscowego oraz spadku udziału towarów spożywczych w ogólnych obrotach detalicznych o 2,1 punktu w stosunku do 1962 roku. Szacunkowe wyliczenia wykazują, że podaż artykułów żywnościowych, przy pełnym w zasadzie pokryciu potrzeb w zakresie takich grup asortymentowych jak na przykład mąka i pieczywo, ziemniaki, cukier, ryby i przetwory rybne, zaspokajała tylko około 83% zapotrzebowania na mięso, 92% na mleko i artykuły nabiałowe.

Obok omówionych powyżej, bardzo istotnych dla zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze i dochodowości gospodarki chłopskiej konsekwencji zmian produkcji towarowej wsi, na specjalną uwagę zasługuje również problem struktury wydatków indywidualnych rolników, zwłaszcza z punktu widzenia potrzeby zachowania i rozwoju substancji majątkowej w tej dziedzinie gospodarki. Problem ten przedstawia się stosunkowo korzystnie, jeżeli chodzi o maszyny rolnicze, natomiast można go uznać za szczególnie nabrzmiały na odcinku konserwacji budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych. Tu bowiem potrzeby wynikające z wieloletnich zaległości są najpoważniejsze już obecnie, a sposób i tempo ich zaspokajania będą niewątpliwie miały wpływ na wielkość produkcji roślinnej i hodowlanej w następnych okresach.

Jak wynika z rozeznania władz budowlanych, około 34% budynków wiejskich wykazuje zużycie od 10 do 70% i wymaga bezzwłocznego przeprowadzenia prac remontowych, natomiast około 8% zabudowań, ze względu na zbyt wysoki stopień zniszczenia, nie nadaje się już do odbudowy i powinno być zastąpione obiektami nowymi.

Dla utrzymania ilości obecnie użytkowanych budynków w gospodarstwach indywidualnych należałoby przez okres 10 lat wydatkować na nowe budownictwo, odbudowę i remonty po 250 milionów złotych rocznie, co stanowi około 18% dochodów ludności wiejskiej z tytułu sprzedaży artykułów rolnych w roku 1963.

Nakłady na budownictwo i remonty na wsi faktycznie poniesione w 1963 roku, jakkolwiek o 25% wyższe niż w 1962 roku, wyniosły w gospodarce indywidualnej 30,1 miliona złotych, z czego na kredyty bankowe przypada 72% tej kwoty.

Wielkość poniesionych nakładów, przy zastosowaniu stopy amortyzacji zabudowań w wysokości 1,2% rocznie, daje wskaźnik reprodukcji wartości budynków w wysokości 45,6% dla roku 1963. Dla porównania należy podać, że identyczny wskaźnik ogólnokrajowy wynosił dla 1960 roku 124% (vide „Gospodarka Planowa” Nr 5/63 str. 49).

Jak widać z powyższych danych, wielkość nakładów na budownictwo wiejskie, a zwłaszcza udział wkładów własnych indywidualnych rolników, nie zabezpieczał reprodukcji prostej i nie pozwalał dotąd na usuwanie zaniedbań z lat ubiegłych.

Należy jednocześnie stwierdzić, że w ubiegłym roku nie zanotowano istotnych braków zaopatrzenia handlu wiejskiego w materiały budowlane, jak i braku w Banku Rolnym i spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych limitów kredytowych na budownictwo.

Przedstawionego powyżej problemu nie można z pewnością zawęzić tylko do zagadnień związanych z dochodowością gospodarki rolnej czy tematyki tradycyjnie związanej z regulowaniem obiegu pieniężnego. Przyczyny niewystarczającego ruchu budowlanego na wsi są bowiem w rzeczywistości bardziej złożone i ich usunięcie wymaga między innymi

zwiększenia możliwości wykonawstwa, uregulowania spraw własnościowych, usunięcia niedociągnięć administracji architektoniczno-budowlanej itp.

Trzeba jednakże stwierdzić, że ocena możliwości finansowych wsi, kierowanie popytem indywidualnych gospodarzy, elastyczna polityka podatkowa, właściwe wykorzystanie państwowej pomocy kredytowej itp. będą miały zawsze pierwszorzędne znaczenie.

Istotne nadzieje uzyskaniu korzystnych zmian na odcinku budownictwa wiejskiego wiązać można zwłaszcza z pełniejszym wykorzystaniem możliwości wpływania na kierunki popytu towarowego ludności wiejskiej. Mimo bowiem niskiego udziału materiałów budowlanych w ogólnych obrotach handlu wiejskiego na naszym terenie, wielkość sprzedaży detalicznej w pionie CRS, przypadająca na jednego mieszkańca wsi, jest w naszym województwie bardzo wysoka (5.866 zł) i w roku 1962 przekraczała poziom ogólnokrajowy o 39%. Wyższą sprzedaż na jednego mieszkańca wsi wykazało tylko województwo katowickie, w którym jednak problem tak zwanego chłopo-robotnika ma daleko większe znaczenie niż w naszych warunkach. Jak wynika z powyższych liczb, częściowa nawet rezygnacja z bardzo wysokiego standardu konsumpcyjnego rolników na rzecz inwestycji budowlanych stwarza realne możliwości uzyskania poprawy wskaźnika reprodukcji wartości budynków wiejskich.

Świadomość wagi tych problemów pozwoliła na podjęcie właściwych środków zaradczych, a ich bezpośrednim rezultatem jest ustawienie i zabezpieczenie planu indywidualnego budownictwa wiejskiego na rok 1964 w wysokości wyższej od nakładów z roku 1963 o 78%, co jednocześnie pozwoli nie tylko na zahamowanie procesu dekapitalizacji zabudowań wiejskich, ale również w pewnym stopniu przyczyni się do usunięcia zaniedbań z lat ubiegłych.

Ostateczna rekapitulacja przedstawionych materiałów analitycznych i wynikające z niej robocze wnioski są następujące:

HENRYKA BUDKIEWICZOWA

Niektóre problemy wiązania gospodarki inwestycyjnej z produkcją w PGR województwa szczecińskiego

Przy ocenie ekonomicznej województwa szczecińskiego — ze względu na jego charakterystyczne cechy gospodarcze — należy omawiać osobno miasto Szczecin, osobno zaś sam teren województwa posiadającego wybitnie charakter rolniczy. Poza kilkoma bowiem zakładami przemysłowymi o niewysokiej randze, na terenie województwa, oprócz przedsiębiorstw rolnych, istnieją w zasadzie tylko instytucje typowo administracyjne (rady narodowe itp.) oraz przedsiębiorstwa pełniące funkcje usługowe w stosunku do rolnictwa.

W samym rolnictwie dominującą rolę spełniają państwowe gospodarstwa rolne. Użytkowanie gruntów w roku 1962 przez państwowe gospodarstwa rolne województwa szczecińskiego¹⁾, w stosunku do gruntów użytkowanych przez państwowe gospodarstwa rolne w skali krajowej, obrazuje poniższe zestawienie:

	Gruntów ogółem	W tym użytków rolnych	W tym gruntów ornych
Polska ogółem	9,6	11,9	11,9
Województwo szczecińskie	27,5	38,3	38,6

1) Rocznik Statystyczny 1963 rok, strona 243, tabela 74(305), strona 207, tabela 8(239).

1) na rynku miejskim nagromadzone zostały poważne rezerwy pieniężne, pochodzące częściowo z nie uzasadnionego wzrostu płac, które nie są bieżąco wydatkowane, między innymi z uwagi na niedostateczną podaż artykułów spożywczych i poważne braki asortymentowe w branży przemysłowej. Świadczą o tym zarówno wskaźniki dynamiczne płac i ich relacja do wzrostu produkcji, jak również bardzo szybko rosnące stany na rachunkach oszczędnościowych,

2) na rynku wiejskim dominuje konsumpcyjny kierunek popytu, utrzymujący się na bardzo wysokim poziomie mimo spadku dochodowości gospodarki chłopskiej, który utrudnia w poważnym stopniu niezbędny dla ugruntowania równowagi rynkowej wzrost produkcji towarowej wsi, zwłaszcza na odcinku hodowlanym,

3) dla uzyskania poprawy istniejącej sytuacji należy, biorąc pod uwagę tylko możliwe do zrealizowania w lokalnych warunkach postulaty, dążyć między innymi do:

a) wzbogacenia zaopatrzenia rynku miejskiego w towary przemysłowe poszukiwane przez konsumenta, nawet artykuły o charakterze „drenażowym”, aby w ten sposób „opodatkować” częściowo nie uzasadniony wzrost dochodów ludności z tytułu płac i równocześnie bardziej niż dotąd zrównoważyć siłę kupna ludności miast. Jest to w pewnym stopniu możliwe nawet bez zwiększenia centralnych dostaw towarów. Zgodnie bowiem z potrzebami rozwoju budownictwa wiejskiego, można częściowo „odbarwić” rynek wiejski, a powstałą w ten sposób lukę w podaży towarów na tym rynku uzupełnić większą podażą materiałów budowlanych,

b) usuwania pozostałych przyczyn utrudniających rozwój robót remontowo-budowlanych na wsi, o których była mowa w poprzedniej części opracowania,

c) ponownego nasilenia kontroli funduszu płac przy użyciu wszystkich dostępnych metod oddziaływania.

Użytki rolne, będące w posiadaniu państwowych gospodarstw rolnych stanowią ponad jedną trzecią wszystkich użytków rolnych województwa szczecińskiego.

W ścisłej relacji z użytkowaniem gruntów stoją proporcje wartości skupionych od rolników płodów rolnych. Podczas gdy w skali krajowej w roku 1963 państwowe gospodarstwa rolne dostarczyły 14% płodów rolnych, w województwie szczecińskim wskaźnik ten wynosił 34,5%.

Jak z powyższego wynika, udział państwowych gospodarstw rolnych w użytkowaniu gruntów całego województwa jest wyższy (38,3%) aniżeli udział w ogólnych dostawach płodów rolnych (34,5%). Mimo to jest to poważne osiągnięcie rolnictwa państwowego w województwie szczecińskim. Niższy wskaźnik dostaw płodów rolnych jest w pewnej mierze uzasadniony ilością osób zatrudnionych w państwowych gospodarstwach rolnych w stosunku do ilości osób pracujących w gospodarce chłopskiej.

Nie dysponujemy danymi, które obrazowałyby powyższy układ w roku 1962, dysponujemy jedynie danymi z roku 1960. Nie nastąpiły na tym odcinku zasadnicze zmiany, które uniemożliwiłyby to porównanie. Statystyka²⁾ wykazuje, że w roku 1960 w województwie szczecińskim było 42,2 tysiąca osób

2) Rocznik Statystyczny 1963 rok, strona 35, tabela 22/42.

gospodarujących indywidualnie, pomagających im członków rodziny — 41,2 tysiąca osób.

W tym samym czasie, według danych ze sprawozdań finansowych, państwowe gospodarstwa rolne naszego województwa zatrudniały przeciętnie 25.165 robotników (średnia z czterech kwartałów 1960 r.). W przeliczeniu na sto hektarów użytków rolnych, ilość zatrudnionych w państwowych gospodarstwach rolnych jest blisko dwukrotnie niższa niż w gospodarstwach chłopskich.

Proporcje powyższe wskazują na niewątpliwą wyższość modelu gospodarki wielkotowarowej nad gospodarką indywidualną w zakresie wydajności pracy (wielkość produkcji towarowej przypadająca na jedną osobę).

Z drugiej strony należy stwierdzić brak rąk do pracy w gospodarstwach województwa szczecińskiego oraz zanizanie obsady zatrudnionych na 100 ha użytków rolnych w porównaniu do państwowych gospodarstw rolnych większości województw. Porównanie to, przy uwzględnieniu powyższych warunków w zakresie siły roboczej, daje w konsekwencji korzystniejszy obraz działalności państwowych gospodarstw rolnych województwa szczecińskiego. Trudne bowiem do przezwyciężenia warunki w zakresie zatrudnienia w tych gospodarstwach są rezultatem stosunkowo niskiego stanu zaludnienia wsi szczecińskiej. W skali krajowej średnia gęstość zaludnienia w roku 1962³⁾ wynosiła 98 osób na kilometr kwadratowy, przy czym 48,8% osób zamieszkiwało w miastach. W tym samym czasie w województwie szczecińskim średnia gęstość zaludnienia wynosiła 63 osoby, z czego 62,9% przypadało na miasta.

Powyższa sytuacja demograficzna wywiera zatem zasadniczy wpływ na możliwości rozwojowe państwowych gospodarstw rolnych w województwie szczecińskim. Powstaje jednak pytanie, czy w istniejących warunkach demograficznych, przy prawidłowym dopływie i celowym zużyciu środków finansowych, rozwój ten nie mógłby odbywać się szybciej oraz dać lepsze efekty produkcyjne i finansowe, niż to miało miejsce w kilku ostatnich latach.

Rozmiary środków finansowych, rozdysponowanych przez Bank Rolny dla państwowych gospodarstw rolnych są poważne. Na dzień 30 czerwca 1963 roku — w stosunku do wartości bilansowej zapasów wyrażających się kwotą 801 milionów złotych — kredyty obrotowe, udzielone przez Bank Rolny tym gospodarstwom, wyniosły 630 milionów złotych. Kredyty budżetowe, rozprowadzone na sfinansowanie inwestycji w państwowych gospodarstwach rolnych, osiągnęły w roku 1963 kwotę 349 milionów złotych. Wymienione kredyty nie obejmują środków przydzielanych przez bank przedsiębiorstwom świadczącym usługi na rzecz państwowych gospodarstw rolnych w zakresie na przykład budownictwa, melioracji, elektryfikacji wsi itp.

Wysokość środków przydzielonych dla państwowych gospodarstw rolnych jest ściśle powiązana z ich planami i w pewnym sensie wynika z rocznych planów gospodarczo-finansowych oraz z rocznych planów inwestycyjnych.

Bank Rolny, dążąc do jak najbardziej efektywnego wykorzystania przez klienta przydzielonych mu środków finansowych, żywo interesuje się planami eksploatacyjnymi i inwestycyjnymi w państwowych gospodarstwach rolnych oraz ich wykonaniem. W ramach tego zagadnienia bank bada, w jakim stopniu postępuje intensyfikacja produkcji, warunkująca wzrost produkcji rolnej oraz poprawę jej rentowności.

Przez intensyfikację produkcji rozumiemy „czynienie dodatkowych nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę powierzchni użytkowanej rolniczo”⁴⁾.

Przy ustalaniu metod mierzenia poziomu intensywności systemu gospodarczego B. Kopec rozróżnia trzy zasadnicze pojęcia⁵⁾: organizację, zarządzanie i efektywność, przy czym:

— „organizacja oznacza pewną istniejącą formę zewnętrzną gospodarstwa, która wyraża się w istnieniu określonych gałęzi, grup roślin, zwierząt, a także określonej siły roboczej i wszelkich środków potrzebnych do produkcji”;

— „zarządzanie obejmuje zagadnienia gospodarcze, które są związane z funkcjonowaniem warsztatu rolnego: żywienie i pielęgnacja zwierząt, nawożenie, ochrona roślin, obrót produktami, wymiana itp. Podstawową czynnością i zarazem jednostką miary w zarządzaniu są nakłady środków i pracy”;

— „efektywność określa wynik gospodarowania w postaci wysokości produkcji, dochodu bądź zysku. Nasilenie występowania różnych pod względem intensywności gałęzi i grup gospodarczych nazywamy intensywnością organizacji, w odróżnieniu od intensywności zarządzania, które mówi o nasileniu procesów produkcji i pracy, czyli o wysokości nakładów”.

W tym ujęciu zatem gospodarowanie będzie wówczas efektywne, gdy realizowane będzie równoległe nasilenie intensywności organizacji oraz intensywności zarządzania. Badania i analizy planów państwowych gospodarstw rolnych, dokonywane przez nas w okresie kilku lat, wykazały, iż z roku na rok sfera organizacji była stopniowo intensyfikowana przez zwiększenie pogłowia zwierząt i wprowadzenie większej ilości upraw o wyższym współczynniku intensywności (rzepak, kukurydza, lucerna itp.) oraz zwiększanie podstawowych środków produkcji.

Dane orientacyjne wykazują, że intensyfikacja sfery zarządzania (intensyfikacja nakładów) rozwijała się mniej dynamicznie, co nie pozostało bez wpływu na końcowe efekty produkcyjne gospodarstw. Ściśle bowiem określenie natężenia nakładów w państwowych gospodarstwach rolnych jest jednak trudne. W szczególności ustalenie tych nakładów na jeden hektar przy uproszczonym systemie księgowości nie jest nawet możliwe. Brak jest bowiem danych w cenach porównywalnych oraz brak jest rejestracji pełnych nakładów.

Jednak dla uzasadnienia wysuniętej wyżej tezy posłużymy się rachunkiem przybliżonym i porównawczym. Poniżej przedstawiamy zestawienie nakładów rejestrowanych przez księgowość na jeden hektar użytków rolnych w okresie kilku lat oraz w porównaniu do nakładów ponoszonych przez państwowe gospodarstwa rolne w innych województwach. Wśród wszystkich województw państwowe gospodarstwa rolne województwa szczecińskiego zajmują piątą „lokatę” w zakresie nakładów.

Permanentnie niższe nakłady ponoszą państwowe gospodarstwa rolne województw: rzeszowskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego i białostockiego. Dla porównania podajemy w tabeli 1 dane z niektórych województw, które ponoszą wyższe nakłady na 100 ha użytków rolnych⁶⁾.

Porównanie to wykazuje, że nasilenie nakładów jest bardzo nierównomierne w poszczególnych województwach. Również tempo progresji jest najniższe w województwie szczecińskim.

Należy mieć na uwadze fakt, że tempo wzrostu, określone miernikiem finansowym, nie jest równoległe do tempa wzrostu nakładów w ujęciu rzeczowym. W omawianym okresie nastąpiła bowiem poważna zwyżka cen materiałów zaopatrzeniowych, energii elektrycznej i płac, a zatem efektywny przyrost nakładów na jednostkę powierzchni gruntów jest niższy. Wskazuje na to również wyraźnie stabilność wskaźników zatrudnienia we wszystkich województwach, ujętych w tabeli.

Można zatem spodziewać się, że w ślad za wzrostem intensywności organizacji powinien nastąpić w PGR naszego województwa wzrost intensywności zarządzania, co pozwoli z kolei na wzrost produkcji globalnej i poprawę rentowności.

Dążenie Ministerstwa Rolnictwa do osiągnięcia względnej równowagi między dochodami i nakładami przestawiło w większości przedsiębiorstw rol-

³⁾ Rocznik Statystyczny 1963 rok, strona 15, tabela 5(25).

⁴⁾ „Gospodarka Planowa” Nr 2/64. E. Otoliński: Poziom nakładów a rentowność PGR.

⁵⁾ „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” Nr 1/64 — Metody wskaźników i dat graficznych w określeniu systemu gospodarczego (nowa wersja).

⁶⁾ Dane Centrali Banku Rolnego.

Tabela 1

Rok gospo- darczy	Wojewódzkie Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych									
	Zielona Góra		Wrocław		Poznań		Bydgoszcz		Szczecin	
	nakłady w złotych	ilość zatrud- nionych	nakłady w złotych	ilość zatrud- nionych	nakłady w złotych	ilość zatrud- nionych	nakłady w złotych	ilość zatrud- nionych	nakłady w złotych	ilość zatrud- nionych
1958 — 1959	4295	11,7	4884	13,6	6473	17,1	6715	16,5	3864	10,1
1959 — 1960	4707	11,4	5367	13,1	7111	17,1	7332	16,4	4117	9,1
1960 — 1961	5250	11,6	6233	13,4	8430	16,7	7961	16,2	4621	9,7
1961 — 1962	5518	10,7	6593	13,5	8847	16,9	8949	16,1	4993	9,6
1962 — 1963	6779	11,9	6858	13,6	8829	17,1	8897	16,3	5530	9,7

nych system gospodarowania w kierunku bardziej ekstensywnym.

W związku z tym wysiłek Banku Rolnego poszedł w kierunku oddziaływania na jak najbardziej prawidłowy podział planu między poszczególne gospodarstwa, a w szczególności podział wskaźnika dyrektywnego, jakim jest wynik działalności. Nieprawidłowe rozdzielenie wskaźnika dyrektywnego powodowało trudności finansowe w jednych gospodarstwach, stwarzając jednocześnie rezerwy w innych. W ślad za trudnościami finansowymi szły niekiedy w parze trudności gospodarcze.

Oddziały powiatowe Banku Rolnego, opiniując plany gospodarstw, zwróciły szczególną uwagę na te gospodarstwa, w których struktura zasiewów i poziom nakładów nie zabezpieczały w pełni produkcji zwierzęcej. Wiele słusznych uwag oddziałów powiatowych uwzględniły państwowe gospodarstwa rolne w drodze przesunięć wyników między poszczególnymi gospodarstwami i inspektoratami. Ponadto Oddział Wojewódzki Banku Rolnego w Szczecinie podjął szerokie badania, mające na celu kontrolowanie prawidłowości rozdziału dyrektywnego wskaźnika funduszu płac.

Wysokość nakładów pracy żywej w rolnictwie ma decydujący wpływ na wyniki produkcyjne. Podział niskiego stosunkowo wskaźnika funduszu płac (9,6 osoby na sto ha) stwarza niejednokrotnie wiele problemów w poszczególnych gospodarstwach w zakresie wykonywania niezbędnych prac. Sposób planowania funduszu płac przez gospodarstwa jest obecnie uproszczony, ponieważ plan funduszu płac nie jest budowany tak zwanym systemem cegiełkowym, wiążącym zatrudnienie z ilością niezbędnych do wykonania prac. W zasadzie fundusz płac jest planowany w oparciu o wykonanie planu w ubiegłym roku. Trudno jest w tych warunkach ustalić odpowiednie proporcje funduszu płac do poziomu intensywności organizacji i zarządzania gospodarstwami.

Posiłkując się metodą wskaźnika równowagi⁷⁾, którą opracował B. Kopeć, podjęto badania mające na celu znalezienie proporcji między poziomem intensywności organizacji i zarządzania oraz wysokością funduszu płac na sto hektarów.

Ustalono sześć cech wyjściowych, charakteryzujących stopień nasilenia organizacji i zarządzania, a mianowicie:

- 1) struktura zasiewów — procentowy udział okopowych,
- 2) wysokość planów przeliczeniowych,
- 3) obsada inwentarza żywego,
- 4) produktywność zwierząt,
- 5) odległość od rynku zbytu,
- 6) mechanizacja prac.

Oczywiście, wyżej wymienione cechy nie wyczerpują wszystkich cech charakteryzujących system gospodarowania. Pozwoliły one jednak w dużej mierze na uchwycenie istotnych różnic w systemach gospodarowania poszczególnych gospodarstw. Następnie wybrano na terenie każdego powiatu jedno gospodarstwo najsprawniej zarządzane. Wreszcie ustalono w stosunku do każdej cechy proporcje odchyleń poszczególnych gospodarstw od wskaźników

gospodarstwa wybranego do porównania. Suma odchyleń od poszczególnych cech, podzielona przez ilość cech przyjętych, dawała średnią arytmetyczną odchyleń od gospodarstwa stanowiącego miernik porównywalny.

W wyniku tych prac każde gospodarstwo w powiecie otrzymało swój wskaźnik, który w sposób orientacyjny określał, w jakim stosunku do wybranego gospodarstwa wzorcowego ukształtował się poziom intensywności jego organizacji i zarządzania. Porównanie tego wskaźnika ze wskaźnikiem wysokości funduszu płac na sto hektarów pozwoliło na oszacowanie prawidłowości tych proporcji.

Badania te wykonane zostały w stosunku do wszystkich gospodarstw w województwie szczecińskim. Dały one szereg interesujących wyników, na przykład, przyjmując wybrane gospodarstwo za 100, otrzymaliśmy cały szereg gospodarstw, w których nasilenie organizacji i zarządzania kształtowało się poniżej 100. Równocześnie zaś dysponowały one dużo wyższą kwotą funduszu płac na sto hektarów niż gospodarstwo wzorcowe. I odwrotnie — ujawniono gospodarstwa, które, mając najwyższy poziom organizacji, miały przyznany znacznie niższy fundusz płac.

Wyniki tych prac zaprezentowano inspektoratom państwowych gospodarstw rolnych ze wskazaniem, w których gospodarstwach należałoby przeprowadzić kontrolę realizacji tego zagadnienia.

Inspekcje, przeprowadzone przez pracowników oddziału Banku Rolnego w gospodarstwach wykazujących najpoważniejsze dysproporcje, ujawniły, że istotnie wiele gospodarstw posiadało zbyt wysoki fundusz płac w stosunku do istniejącego poziomu intensywności, z uszczerbkiem dla gospodarstw, którym przyznano zbyt niski fundusz płac. Dotyczyło to szczególnie gospodarstw o wybitnie ekstensywnym systemie gospodarowania, w których organizacja nie zapewniała dostatecznie wysokiej wydajności pracy robotników.

Badania powyższe umożliwiły dokonanie wielu korekt w kierunku prawidłowego podziału między gospodarstwa planowanego funduszu płac.

Trudności na odcinku siły roboczej starano się ostatnio rozwiązać przez zwiększenie mechanizacji prac uprawowych i hodowlanych. Zasadnicze znaczenie miała ilość traktorów, którą dysponowały państwowe gospodarstwa rolne. Stan wyposażenia PGR w traktory był następujący:

Rok	Stan
1959	3.319
1960	3.222
1961	3.470
1962	3.999
1963	4.469

Do roku 1961 ilość zakupywanych traktorów wahała się przeciętnie w skromnych granicach od 200 do 300 sztuk rocznie.

W roku 1963, dzięki znacznemu zwiększeniu i podniesieniu sprawności parku maszynowego zostały przyspieszone i wykonane prace polowe w większym zakresie niż w latach ubiegłych. Obserwujemy jednak, iż w wielu gospodarstwach zwiększenie obsady ludzkiej jest niezbędnym warunkiem pełnego wykorzystania sprzętu maszynowego. Sprawa ta

⁷⁾ „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 2/60: Równowaga ekonomiczna gospodarstwa rolnego.

wiąże się ściśle z polityką inwestycyjną Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych i Ministerstwa Rolnictwa oraz z powiązaniem jej z gospodarką eksploatacyjną.

Badania naukowe efektywności tych powiązań przeprowadzał Z. Grochowski⁸⁾ w 39 gospodarstwach, prowadzących — na zlecenie Instytutu Ekonomiki Rolnej w Warszawie — pełną rachunkowość rolną. W wyniku tych badań stosunku nakładów środków obrotowych do nakładów na środki trwałe wysunęto według naszej opinii interesujące wnioski i dlatego też pozwolimy sobie na zaprezentowanie kilku z nich.

„...wyniki ekonomiczne gospodarstwa zależą bezpośrednio nie od nakładów inwestycyjnych, lecz eksploatacyjnych, to znaczy nakładów na obrotowe środki produkcji. Wyniki ekonomiczne gospodarstwa są bowiem bardzo silnie powiązane z nakładami na obrotowe środki produkcji i bardzo słabo z nakładami na środki trwałe. Z nakładami na środki trwałe wyniki ekonomiczne powiązane są tylko o tyle, o ile w miarę wzrostu środków trwałych wrażliwość również nakłady środków obrotowych. Zależność pomiędzy środkami trwałymi a wynikami ekonomicznymi gospodarstw (współczynniki korelacji i regresji — dopisek autora) jest nieznaczna, ponieważ w miarę przyrostu środków trwałych następuje tylko słaby przyrost środków obrotowych”.

„...inwestycje w postaci środków trwałych stwarzają tylko potencjalne możliwości zastosowania określonych nakładów środków obrotowych, lecz wcale ich nie determinują, pomijając już fakt, że trwałe środki produkcji mogą nie być w pełni eksploatowane np. przez niewykorzystanie wszystkich stanowisk w budynkach inwentarskich lub zbyt słabe żywienie inwentarza”.

Spotykamy ostatnio poglądy stwierdzające, że wydatne zwiększenie nakładów na inwestycje w rolnictwie naszego województwa jest nieodzownym warunkiem poprawy jego produktywności. Wielu dyskantów uważa nawet zagadnienie to za jedyne panaceum na wszystkie trudności powstałe w naszym rolnictwie.

Wydaje się, że teza ta byłaby jak najbardziej słuszna, gdyby równoległe do nakładów inwestycyjnych podjęto decyzję o równie wydatnym zwiększeniu nakładów na środki obrotowe. Nie budzi bowiem wątpliwości sprawa zwiększenia inwestycji budowlanych w państwowych gospodarstwach rolnych województwa szczecińskiego. Jednak i przy tym systemie inwestowania zdaniem naszym należałoby zwiększyć intensywność gospodarowania w przedsiębiorstwach rolnych, w celu zapewnienia efektywności realizowanych inwestycji.

Plany inwestycyjne państwowych gospodarstw rolnych od roku 1961 są w zasadzie budowane w oparciu o inwestycje ujęte w perspektywicznych

planach urzędziowych gospodarstw lub w planach rozwoju inspektoratów.

W planach tych zakreślony był program produkcyjny i potrzeby inwestycyjne, wynikające z tego programu. Należy jednak stwierdzić, że istnieje konieczność, aby w odpowiedniej proporcji do inwestycji, realizowanych w oparciu o wspomniane wyżej plany (w miarę posiadania środków), pozostawały nakłady produkcyjne.

Wydaje się, że sprecyzowane wyżej poglądy, mające na celu wykazanie konieczności powiązania intensyfikacji nakładów inwestycyjnych z intensyfikacją nakładów na środki obrotowe, stają się szczególnie aktualne w roku bieżącym i w roku przyszłym. Planowany bowiem poważny wzrost nakładów inwestycyjnych wymaga, naszym zdaniem, również i przedstawienia systemu gospodarowania w państwowych gospodarstwach rolnych w kierunku intensyfikacji organizacji i zarządzania gospodarką, między innymi przez poważniejsze zwiększenie nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej.

Naszym zdaniem, zagadnieniem pierwszoplanowym jest zrewidowanie struktury przyszłych planów inwestycyjnych pod kątem stworzenia realnych możliwości nakładów pracy żywej. Mamy tu na myśli konieczność rozszerzenia bazy budownictwa mieszkaniowego w PGR.

W latach 1962—1963 stan zatrudnienia w państwowych gospodarstwach rolnych (pracownicy umysłowi i fizyczni łącznie) wynosił średnio 27.782 osób. Dane z powszechnej inwentaryzacji środków trwałych, powiększone o budynki mieszkalne, oddane do użytku w roku 1961 i 1963, wykazują, że pracownicy ci mieszkali w 6.085 budynkach mieszkalnych. Wiele z nich budowanych było z muru pruskiego lub też były one konstrukcji drewnianej, wypełnionej gliną. W stosunku do wielu z nich władze architektoniczne wydały nakaz rozbioru.

Istnieje zatem postulat, aby plany inwestycyjne zabezpieczały restytucję budynków ulegających zużyciu oraz zapewniały również przyrost dodatkowych pomieszczeń zarówno gospodarczych, jak i mieszkalnych. Roczny przyrost budynków mieszkalnych, oddanych do użytku, osiąga około jeden procent budynków istniejących. Plan na rok 1964 i 1965 nieznacznie przekracza ten poziom. W tym stanie rzeczy jest oczywiste, że wydatne zwiększenie zatrudnienia i w konsekwencji wzrost inwestycji mieszkaniowych w PGR województwa szczecińskiego — stają się nieodzownym warunkiem uintensywnienia systemu gospodarowania.

Wydaje się, że uwzględnienie, poruszonych przez nas problemów, w planach gospodarczo-financeowych lat następnych, proporcjonalnego wzrostu nakładów eksploatacyjnych do nakładów inwestycyjnych przyniosłoby wydatne zwiększenie produktywności państwowych gospodarstw rolnych naszego województwa. Zwiększyłoby to jednocześnie efektywność funduszy angażowanych w inwestycjach państwowych gospodarstw rolnych.

⁸⁾ „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” Nr 1/64 — Nakłady środków obrotowych a ekonomiczna efektywność inwestycji w gospodarstwach rolnych.

WINCENTY MILEWSKI

Koszty budownictwa mieszkaniowego w województwie szczecińskim

Pięcioletni plan budownictwa mieszkaniowego przewiduje wybudowanie w latach 1961—1965 na terenie miast i osiedli województwa szczecińskiego 16.600 mieszkań, 49.000 izb, o łącznej powierzchni użytkowej 750.000 metrów kwadratowych.

Na okres trzech pierwszych lat realizacji planu przypadało do oddania do użytku około 26.000 izb, z czego oddano około 23.000 izb. Jak z powyższego wynika, na ostatnie dwa lata pięcioletki pozostało do oddania 26.000 izb, co stanowi 53% całego programu przewidzianego na lata 1961—1965.

W okresie ubiegłych trzech lat jedynie spółdzielnie mieszkaniowe zrealizowały, nawet ze znacznym przekroczeniem, swoje zadania, oddając do użytku o 2.067 izb więcej niż to przewidywał plan na te lata. Natomiast nie wykonały planu rady narodowe i zakłady pracy. Również indywidualne budownictwo mieszkaniowe, które kurczy się z każdym rokiem nie wykazało się w tym okresie większymi efektami i nie odgrywa już prawie żadnej roli w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych.

Największy procent niewykonania zadań plano-

wych notujemy w budownictwie mieszkaniowym zakładów pracy, które ze względu na coraz większe trudności limitowe, lokalizacyjne i proceduralne — poważną część środków zakładowych funduszy mieszkaniowych przekazują spółdzielniom mieszkaniowym w formie pomocy zwrotnej lub bezzwrotnej, udzielanej swoim pracownikom na uiszczenie wkładu członkowskiego do spółdzielni. Stąd też niedobór izb w budownictwie zakładów pracy znalazł częściowe pokrycie w nadwyżce osiągniętej w spółdzielczości mieszkaniowej. Jednakże główną przyczyną niewykonania zadań wynikających z planu pięcioletniego w państwowym budownictwie mieszkaniowym była zbyt mała zdolność produkcyjna przedsiębiorstw budowlanych na naszym terenie.

Przy ocenie perspektyw dalszej realizacji programu budownictwa mieszkaniowego nie można pominąć pewnych czynników, wypływających z istniejącej sytuacji gospodarczej kraju, będącej przedmiotem obrad XIV Plenum KC PZPR. Sytuacja ta nie pozwalała w obecnym okresie na zwiększenie środków na inwestycje mieszkaniowe. Trzeba liczyć się z pewnym ograniczeniem i zmniejszeniem tych środków w porównaniu z planem pięcioletnim.

Powstaje pytanie, czy rzeczywiście w związku ze zmniejszeniem nakładów w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych musi nastąpić jednocześnie ograniczenie w tym samym stopniu zaplanowanych efektów mieszkaniowych? Odpowiedź w tym przypadku jest jednoznaczna i na szczęście bardziej optymistyczna od wyżej podanych wyliczeń. Dotychczasowy poziom kosztów jednostkowych oraz podejmowane obecnie środki dają gwarancję, iż niedobór ten zostanie częściowo zmniejszony przez realizację oszczędnego, a więc tańszego budownictwa mieszkaniowego.

Ustalenie i ocena kosztów w 1962 roku

W budownictwie mieszkaniowym wprowadzona została zasada ścisłego powiązania między wielkością zadań rzeczowych a nakładami na ich realizację. Znalazło to swój wyraz w ustaleniu kosztów jednostkowych dla tego rodzaju budownictwa, które obowiązują w pełni od dnia 1 stycznia 1962 roku).

W budownictwie mieszkaniowym rad narodowych, na którym — ze względu na jego ciężar gatunkowy na naszym terenie — skoncentrujemy dalsze rozważania, koszt jednostkowy jest ustalony jako średni wskaźnik dyrektywny, obowiązujący w stosunku do całego budownictwa w skali województwa. Wskaźnik ten może być różnicowany na poszczególne powiaty, pod warunkiem, że średni ważony koszt jednostkowy wszystkich zadań, realizowanych w skali powiatu, nie przekroczy wskaźnika ustalonego dla powiatu, a w skali wszystkich powiatów — wskaźnika ustalonego dla województwa. Koszt globalny wybudowania jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej w województwie szczecińskim został zatwierdzony w wysokości 3.210 złotych i następnie, w myśl podanych wyżej zasad, zróżnicowany na poszczególne powiaty w trybie uchwały PWRN w Szczecinie. Różnicowanie to było bardzo znaczne, gdyż rozpiętość między wskaźnikiem najwyższym a najniższym wyniosła aż 831 złotych. Najwyższe koszty zatwierdzono dla powiatu goleniowskiego (3.674 złote) i gryfickiego (3.569 złotych), a najniższe dla powiatów: chojeńskiego (2.843 złote) i szczecińskiego (2.848 złotych). Oddział Wojewódzki Banku Inwestycyjnego w Szczecinie przeprowadził w roku 1962 analizę kształtowania się kosztów jednostkowych w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych, opierając się z jednej strony na wskaźnikach kosztów ustalonych dla poszczególnych powiatów, a z drugiej na dostępnych bankowi materiałach planistycznych i dokumentacji kosztorysowej.

Głównym celem analizy było ustalenie, w jakim stopniu zatwierdzone koszty jednostkowe dla posz-

czególnych powiatów zabezpieczają utrzymanie się w dyrektywnym koszcie globalnym, obowiązującym w województwie szczecińskim. Analiza została przeprowadzona w odniesieniu do budownictwa planowanego do realizacji w roku 1962, jak też w skali całej pięcioletki. W wyniku powyższej analizy ustalono, że materiały opracowane przez każdą z dyrekcyj osiedli robotniczych, a stanowiące podstawę dla podjęcia uchwały PWRN, zatwierdzającej koszty jednostkowe dla podległych powiatów, nie były jednolite, opierały się na nieaktualnym planie, a ponadto nie uzasadniały przyjętych różnic w kosztach, jakie istniały pomiędzy powiatami. Wynikały one przede wszystkim ze świadomego zawyżenia niektórych wskaźników powiatowych dla zrównoważenia ich ze wskaźnikiem wojewódzkim, który był wyższy od osiągniętego już kosztu oraz celowego działania zmierzającego do uniknięcia kłopotów w przyszłości w przypadkach ewentualnych przekroczeń kosztów planowanych w trakcie realizacji inwestycji.

Należy jednakże dodać, że ze względu na brak projektów wstępnych wraz ze zbiorczym zestawieniem kosztów, a nawet założeń dla niektórych zadań figurujących w planie pięcioletnim, wyliczenia inwestorów jak i banku, szczególnie w odniesieniu do zadań planowanych do rozpoczęcia w końcowych latach pięcioletki oparte były częściowo o dane szacunkowe. W niczym to jednak nie zmienia faktu, iż wskaźniki ustalone dla powiatów były zawyżone. Według wyliczeń banku, obejmujących dane dotyczące 142 obiektów mieszkalnych, realizowanych w ramach budownictwa mieszkaniowego w roku 1962 w województwie szczecińskim, planowany globalny koszt jednostkowy wynosił 2.750 złotych.

Aktualny w czasie analizy plan na rok 1962 zakładał realizację 88 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni użytkowej mieszkań, przy planowanych nakładach w wysokości 242.075 tysięcy złotych (bez nakładów na dokumentację przyszłościową i zaległe elewacje). Planowany koszt jednostkowy był więc o ponad 14% niższy od kosztu dyrektywnego.

Według materiałów, udostępnionych bankowi przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, przeciętny globalny koszt jednostkowy w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych w województwie szczecińskim, wyliczony w oparciu o koszty obiektów oddanych do użytku w roku 1962, ukształtował się w wysokości 2.800 złotych. Porównując go ze wskaźnikami osiągniętymi przez pozostałe województwa i miasta wydzielone dochodzimy do wniosku, że województwo szczecińskie zajmuje pod tym względem trzecie miejsce w kraju i zostało wyprzedzone jedynie przez województwa: gdańskie (2.707 złotych) i poznańskie (2.752 złote). Przeciętny jednostkowy koszt globalny w skali kraju wynosił wówczas 3.117 złotych przy koszcie dyrektywnym 3.240 złote. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w roku 1962 w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych na terenie naszego województwa oddano do użytku 88.485 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej mieszkań i że na każdym metrze zaoszczędzono, w stosunku do normatywów, 410 złotych, to łatwo wyliczyć, że suma „oszczędności” za ten rok wynosi ponad 36 milionów złotych. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że w koszcie globalnym mieszczą się koszty budowy obiektu mieszkalnego i wszystkie koszty urządzeń towarzyszących, w związku z tym im mniej realizuje się w danym roku urządzeń towarzyszących, tym niższy jest koszt globalny. W praktyce znanych jest ponadto szereg sposobów „przerzucania” kosztów urządzeń towarzyszących na następne lata bądź na współinwestorów, jakimi są zakłady pracy i spółdzielnie mieszkaniowe. A więc koszt globalny nie jest wystarczającym miernikiem „oszczędności”²⁾.

Bardziej właściwy dla oceny „oszczędności” jest wskaźnik kosztu bezpośredniego. W roku 1962 wy-

1) Zagadnienie to zostało szerzej naświetlone w artykule Jerzego Gniewaszewskiego i artykule Kazimierza Kuźniarskiego, ogłoszonych w miesięczniku „Finanse” Nr 10/62 i Nr 9/63.

2) Wchodzą tu jeszcze w grę metody obliczania powierzchni sprawowanej i stosowania narzutów na urządzenia towarzyszące, przypadających na dany rok. Metody obliczania powierzchni sprawowanej zostały częściowo naświetlone w artykule Jerzego Gniewaszewskiego, zamieszczonym w miesięczniku „Finanse” Nr 10/62.

nosił on w województwie szczecińskim (w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych) według materiałów Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — 2.264 złote, przy wskaźniku dyrektywnym — 2.388 zł za jeden metr powierzchni użytkowej mieszkań. W skali ogólnokrajowej województwo szczecińskie zajęło pod tym względem czwartą miejsce, za województwami: gdańskim (2.142 zł), warszawskim (2.196 złotych — bez miasta stołecznego Warszawy) i poznańskim (2.252 złote). Przeciętny wskaźnik ogólnokrajowy wynosił 2.427 zł przy normatywie 2.430 zł, przy czym stwierdzić należy, że w województwie szczecińskim „oszczędność” osiągnięta drogą obniżki jednostkowego kosztu bezpośredniego w 1962 roku, wyliczona tym samym sposobem jak przy koszcie globalnym, wynosi niecałe 11 milionów złotych. Jak widać, wyniki przeprowadzonych kalkulacji są dość interesujące. Około 70% oszczędności osiągnięto na urządzeniach towarzyszących. Obniżka jednostkowego kosztu bezpośredniego w stosunku do normatywu wynosi jedynie 5,2%.

Koszty jednostkowe w roku 1963

W roku 1963 w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych obowiązywały w zasadzie dotychczasowe dyrektywne wskaźniki kosztów jednostkowych. Wprawdzie z dniem 15 stycznia 1963 roku weszła w życie uchwała Nr 17 Rady Ministrów w sprawie realizacji oszczędnego budownictwa mieszkaniowego w latach 1963—1965, wprowadzająca nowe koszty jednostkowe, to jednak niemniej — zgodnie z jej postanowieniami — koszty te obowiązują od dnia 1 stycznia 1964 roku.

Kontrola nieprzekraczalności obowiązującego w województwie kosztu jednostkowego, przeprowadzona przez Bank Inwestycyjny na początku roku 1963, stwierdziła, że zaplanowany globalny koszt jednostkowy dla zakresu rzeczowego, objętego planem inwestycyjnym roku 1963, wynosi 2.645 zł, a więc jest niższy od kosztu dyrektywnego w przybliżeniu o 18%. Kontrola dla uzyskania porównywalności danych z danymi lat poprzednich została przeprowadzona według metody zastosowanej w roku 1962 i objęła 152 obiekty mieszkalne oraz zakres urządzeń towarzyszących, planowany do realizacji w roku 1963. Powierzchnia sprawdzona dla roku 1963 według wyliczeń banku wynosiła 101.989 metrów kwadratowych, co przy obniżeniu o 18% planowanego kosztu jednostkowego w stosunku do kosztu dyrektywnego dawało oszczędność w wysokości 57,6 mln złotych. Oczywiście wielkość ta jest szacunkowa i nie może być traktowana jako coś ostatecznego, ze względu na zastrzeżenia, podane poprzednio, jak też ze względu na to, że faktyczne wykonanie planu różni się znacznie we wszystkich elementach od planu analizowanego przez bank.

Wykonanie rocznego planu nakładów w stosunku do jego pierwotnej (analizowanej) wersji wynosiło na koniec roku 1963 tylko 73,5%. Zmieniły się również zakresy robót w poszczególnych budynkach, a niektóre zostały z planu skreślone. W związku z tym oraz z uwagi na brak jeszcze pełnych materiałów zbiorczych dla zobrazowania rzeczywistych kosztów budownictwa mieszkaniowego w roku 1963 posłużymy się danymi dotyczącymi budynków miesz-

kalnych, oddanych w tym roku do użytku przez Miejską Dyрекcję Budowy Osiedli Robotniczych na terenie Szczecina. Dane te, ujęte w poniższej tabeli, określają jednocześnie postęp w zakresie obniżki kosztów w ostatnich latach.

Jak z powyższego wynika, w ciągu ostatnich dwóch lat, to jest w okresie obowiązywania kosztów jednostkowych w budownictwie mieszkaniowym, koszty bezpośrednie w odniesieniu do budynków oddanych do użytku na terenie Szczecina zostały obniżone o 11,5%.

Powstaje pytanie, czy to obniżenie kosztów jest wystarczające, a przede wszystkim, czy istnieją możliwości dalszego wydatnego ich zmniejszenia? Odpowiedź nie nastęrczy chyba większych trudności, o ile pod uwagę weźmiemy istnienie dużych rezerw na tym odcinku. Nie biorąc pod uwagę problematyki dotychczasowej organizacji pracy i wyposażenia w sprzęt przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego oraz nadzoru inwestorskiego, pewne wnioski można wysunąć chociażby na przykładach ogromnych różnic w kosztach jednostkowych, istniejących w odniesieniu do różnych budynków. Dla przykładu podaje, że właśnie w Szczecinie, w budynkach oddanych do użytku w roku 1961 najwyższy jednostkowy koszt bezpośredni wynosił 2.859 złotych, a najniższy 2.074 złote. W roku 1962 odpowiednio — 2.732 złote i — 2.020 złotych. W roku 1963 różnica między kosztami poszczególnych budynków uległa zmniejszeniu i wyniosła 394 złote na jednym metrze powierzchni użytkowej mieszkań (2.399—2.005).

Można uzasadnić nawet dość duże różnice w kosztach globalnych, gdyż zależy to od wielkości urządzeń towarzyszących, związanych z budynkiem lub różnic w kosztach bezpośrednich budynków realizowanych w różnych miejscowościach. Brak jest natomiast takiego uzasadnienia, które tłumaczyłoby w pełni różnice w kosztach budynków realizowanych obok siebie, uwzględniając oczywiście sytuacje wyjątkowe (warunki gruntowe, plomby, zabytki). Dlatego też konieczne jest zwrócenie uwagi na wybór dokumentacji (projektów) i przyjęcie zasady, że do realizacji mogą być przyjęte jedynie projekty oszczędne, reprezentujące najbardziej ekonomiczne rozwiązania, co pozwoli na dalsze wydatne zmniejszenie kosztu inwestycji.

Dla ścisłości należy podać, że postulat ten jest już realizowany. Wprawdzie „inicjatywa” przyszła z góry w postaci zarządzenia prezesa Rady Ministrów³⁾, niemniej jednak zespół wojewódzki, powołany do wykonania prac przewidzianych tym zarządzeniem, po przeanalizowaniu stosowanych na naszym terenie projektów, metod i technologii wykonawstwa, wytypował 21 projektów budynków mieszkalnych, które miały być przyjęte do realizacji. W wyniku dalszych analiz i dyskusji, ilość tych projektów zmniejszono do 12, przy czym istnieją propozycje dalszych skreśleń niektórych pozycji. Na obecnej liście figuruje 7 projektów zakładających koszty bezpośrednie niższe od 1.900 złotych za jeden metr powierzchni użytkowej.

3) Zarządzenie Nr 103 prezesa Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1963 roku w sprawie zaostrenia rygorów stosowania projektów typowych w budownictwie mieszkaniowym — nie publikowane.

Tabela 1

Rok	Ilość obiektów	Koszt części mieszkalnej w tys. zł	Oddana powierzchnia użytkowa mieszkań	Koszt bezpośredni jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej	Wskaźnik dyrektywny	Wielkość oddanej powierzchni użytkowej	Stopień reprezentatywności 4:7	Poziom kosztów bezpośrednich
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1961	14	69.057	29.160	2.368	×	63.633	45,8	100,0%
1962	13	72.914	32.004	2.278	2.546	88.465	36,2	96,2%
1963	9	44.886	21.408	2.097	2.546	66.464	32,2	88,5%
Razem	46	186.857	82.572	2.263	×	218.563	37,8	×

Najwyższy koszt jednostkowy dotyczy projektu na budynek jedenastokondygnacyjny i wynosi 2.298 złotych za jeden metr powierzchni użytkowej, a niższy budynku pięciokondygnacyjnego, dla którego koszt jednostkowy ma wynieść 1.637 złotych. Należy przy tym zaznaczyć, że ten wojewódzki katalog projektów ekonomicznych wytypowanych do stosowania w naszym województwie nie został jeszcze zatwierdzony. Przyczyna tego stanu tkwi w konieczności wprowadzenia do planu inwestycyjnego na lata 1964—1965 budownictwa o podstawowym (ograniczonym) standardzie wyposażenia mieszkań o koszcie netto w granicach od 1.600 do 1.650 złotych za jeden metr powierzchni użytkowej, co wymaga dalszej analizy wytypowanych projektów i szukania w nich oszczędności oraz dodatkowych opracowań. Zagadnienie to jest ściśle związane z budownictwem oszczędnym, które pokrótce chciałbym przedstawić.

Budownictwo oszczędne

Oszczędne budownictwo mieszkaniowe w województwie szczecińskim zostało zapoczątkowane w roku 1963. Rozmiary jego zostały ustalone na poziomie 30% efektów planowanych do oddania (według planu pięcioletniego) w roku 1964 i 40% w roku 1965⁴⁾. Minimalne zadania oszczędnościowe w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych, wyznaczone na rok 1964 wynosiły 741 mieszkań, 2.190 izb i 30,9 tysięcy metrów powierzchni użytkowej. Aby je wykonać, należało już w roku 1963 wprowadzić do planu odpowiednią ilość budynków w stanie surowym. Rady narodowe naszego województwa w okresie wprowadzania tych zadań do planu nie były do tego przygotowane, nie posiadały bowiem odpowiedniej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Potwierdzeniem tego może być fakt, że pierwotny projekt planu na rok 1963 nie przewidywał w ogóle budownictwa oszczędnego. Projekt ten przy końcu roku 1962 został zmieniony i w nowej wersji zawierał już w zasadzie wystarczające rozmiary stanów surowych dla zapewnienia realizacji zadań wyznaczonych na rok 1964. Bank Inwestycyjny, oprócz kontroli przygotowania do realizacji budownictwa oszczędnego, dokonał również oceny realności planowanych kosztów, jak też właściwości kierunków oszczędnościowych. W wyniku kontroli stwierdzono, że inwestycje te nie zostały w pełni przygotowane do realizacji, że planowane koszty z reguły zostały zanizone, a ponadto w niektórych przypadkach planowane obniżenie kosztów uzyskane zostało przez jednocześnie i wydatne obniżenie wartości użytkowej mieszkań. Typowym przykładem całego szeregu nieprawidłowości był budynek w Goleniowie, budowany systemem oszczędnym. Wystarczy powiedzieć, że budynek ten według zaprojektowanej wersji nie mieścił się na wyznaczonej lokalizacji (działce), nie uzgodnione bądź niedostatecznie opracowane były zagadnienia związane ze zmianami stropów, konstrukcji ścian, ryzaltów itp. Adaptowany rzekomo projekt nie uwzględniał spadku terenu (około 2 metrów). W sumie projekt wymagał nowej adaptacji. Jeżeli chodzi o planowany koszt jednostkowy, to według zbiorczych zestawień kosztów budowy wynosił on 1.801 złotych, według posiadanych przez inwestora kosztorysów tylko 1.586 złotych i według oceny banku był nierealny. Za realny należało przyjąć koszt w granicach 1.950 do 2.000 złotych za jeden metr powierzchni użytkowej. Na domiar złego projekt posiadał bardzo niekorzystne rozwiązania funkcjonalne. Ze względu na konieczność dojścia do mieszkań z galerii, zostały one zaprojektowane na pełną długość budynku, co z kolei spowodowało, że tylko jeden pokój w mieszkaniu miał mieć dobre oświetlenie. Pozostały pokój i łazienka miały być ciemne, a kuchnia oświetlona pośrednio przez ga-

lerię. Można by tu jeszcze dodać, że według projektu budynek posiadał niejednolity ustrój konstrukcyjny, wyrażający się w zróżnicowanych elementach, na przykład ściany osłonowe — murowane, inne zewnętrzne — gazobetonowe, oraz ściany wewnętrzne — ciężkie prefabrykaty, klatka schodowa — nietypowa z niepowtarzalnych prefabrykatów, podobnie jak galeria. Takie zróżnicowanie jest niekorzystne dla przedsiębiorstwa wykonawczego, nie mówiąc już o wpływie na koszty i cykl realizacji.

Nie można oczywiście sprawy generalizować i wyciągać zbyt uogólniających wniosków, co do całości oszczędnego budownictwa mieszkaniowego, realizowanego na naszym terenie na podstawie jednego projektu czy budynku. Przy budownictwie oszczędnym bank spotyka się jednakże nagminnie z opóźnieniami w uzgadnianiu ryzaltów umownych. Takie opóźnienia, jak to potwierdza praktyka, nie są samoistne, są one najczęściej skutkiem niedostatecznie opracowanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej i przyjęcia nierealnych kosztów.

Jak na tym tle przedstawia się możliwość wykonania zadań oszczędnościowych, wyznaczonych na rok 1964? Należy przede wszystkim stwierdzić, że w roku 1963 nie zdołano wykonać zaplanowanych rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, w tym również oszczędnego, jak też osiągnąć planowanego zaawansowania budynków rozpoczętych. Na dzień 31 grudnia 1963 roku rozpoczęte stany surowe budownictwa oszczędnego wynosiły 21 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, 508 mieszkań i 1.422 izby, zamiast 30 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni, 768 mieszkań i 1.884 izby, a ich zaawansowanie wynosiło około 17%, zamiast planowanych 26%. Wpłyne to niekorzystnie na realizację budownictwa oszczędnego w roku 1964, w którym planuje się oddanie do użytku 26,4 tysiąca metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, 626 mieszkań i 1.748 izb, zamiast 30,9 tysiąca metrów kwadratowych, 741 mieszkań i 2.190 izb określonych uchwałą Nr 17/63 Rady Ministrów.

Wpływ budownictwa oszczędnego na wysokość kosztów

Obserwowana w województwie szczecińskim tendencja obniżania kosztów budownictwa mieszkaniowego ma swe źródło w systematycznej poprawie koncentracji robót na większych placach budów, pozwalających na stosowanie bardziej postępowych metod wykonawstwa i skracanie cyklu budowy, w wyborze bardziej ekonomicznych projektów, a ostatnio coraz większy wpływ na kształtowanie się tej tendencji ma budownictwo oszczędne. Koszty jednostkowe, wynikające z dokumentacji i planów rzeczowo-finansowych, obliczone przez Wojewódzki Zarząd DBOR w Szczecinie uległy dalszemu obniżeniu w stosunku do lat poprzednich i wynoszą (patrz tab. 2).

Z danych tych wynika, iż planowane koszty budownictwa mieszkaniowego rad narodowych na naszym terenie są o wiele niższe od kosztów dyrektywnych, które od dnia 1 stycznia 1964 roku zostały obniżone.

Oddział Wojewódzkiego Banku Inwestycyjnego w Szczecinie przeprowadził analizę kształtowania się kosztów jednostkowych w poszczególnych powiatach w oparciu o zbiorcze zestawienia kosztów budowy, plany rzeczowo-finansowe oraz ryzaltów umowne i stwierdził, że w dwóch powiatach (Gryfino i Nowogard) występuje nieznaczne przekroczenie zatwierdzonych dla tych powiatów kosztów jednostkowych, jednakże w skali wojewódzkiej planowany koszt bezpośredni jest niższy o 140 złotych, to jest o 6,3% od wskaźnika dyrektywnego. Dla uzyskania porównywalności danych przy obliczaniu globalnego kosztu jednostkowego zastosowano analogiczną metodę wyliczeń jak dla roku 1962 i 1963. Stwierdzono, że planowany koszt globalny wynosi 2.614 złotych za jeden metr powierzchni użytkowej mieszkań, podczas gdy dla programu realizowanego w roku 1962 wynosił on 2.750 złotych, a dla programu roku 1963 — 2.645 złotych.

Ponadto pomiędzy wyliczeniami wojewódzkiego zarządu DBOR a bankami zaistniała pewna różnica

4) Rozmiary oszczędnego budownictwa mieszkaniowego zostały określone w zarządzeniu Nr 79 prezesa Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1962 roku w sprawie zwiększenia rozmiarów oszczędnego budownictwa mieszkaniowego i powtórzone w uchwale Nr 17 Rady Ministrów z dnia 15 stycznia 1963 roku w sprawie oszczędnego budownictwa mieszkaniowego w latach 1963—1965.

Tabela 2

Lp.	Inwestor	Nakłady 1964 roku bez zaliczenia elewacji	Nakłady 1964 roku na budownictwo mieszkaniowe bez usług wbudowanych	Powierzchnia sprowadzona dla planu inwestycyjnego 1964 roku	Koszt globalny	Koszt bezpośredni
1	2	3	4	5	6	7
1	MDBOR w Szczecinie	85.910	63.053	32.281	2.661	1.953
2	ODBOR w Szczecinie	83.578	68.865	33.871	2.468	2.033
3	DBOR w Stargardzie	21.294	17.316	8.434	2.524	2.053
4	DBOR w Swinoujściu	23.695	16.991	7.888	3.004	2.154
	Razem WZ DBOR	214.477	166.225	82.474	2.601	2.016

w wielkości powierzchni sprowadzonej dla planu inwestycyjnego na rok 1964. Według wyliczeń wojewódzkiego zarządu DBOR powierzchnia sprowadzona wynosi 82.474 metry kwadratowe, a według banku — 81.326 metrów kwadratowych, czyli mniej o 1.148 metrów kwadratowych, to jest o 1,4%. Bank zastosował metodę sumowania poszczególnych składników planu rzeczowo-finansowego (danych odnośnie każdego obiektu mieszkalnego), a więc metodę bardziej pracochłonną, lecz dokładniejszą, co oprócz ustalenia kosztu jednostkowego pozwoliło na ocenę dokładności metody uproszczonej, stosowanej przez inwestorów.

Koszt inwestycji a koszt własny przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego

Chociaż koszt inwestycyjny i koszt własny przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego stanowią odrębne kategorie ekonomiczne, to wydaje się pożądanym porównywanie rzeczywistych kosztów jednostkowych w budownictwie mieszkaniowym z kosztami własnymi przedsiębiorstw wykonujących to budownictwo. Wprawdzie oddziaływanie w kierunku obniżania kosztów przebiega zarówno po linii inwestycyjnej, jak też po linii wykonawstwa, w związku z tym „przerzucanie” między kontrahentami pewnej puli kosztów jest znacznie utrudnione, to niemniej celowe jest, dla oceny zjawiska, dokonanie konfrontacji wyników osiągniętych po jednej i po drugiej stronie.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szersze omówienie tego problemu, wobec czego chciałbym jedynie zwrócić uwagę na wyniki bilansowe przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego za rok 1963, wykonujących na naszym terenie budynki mieszkalne. Dla zobrazowania sytuacji posłużę się danymi dotyczącymi czterech⁵⁾ przedsiębiorstw podległych Szczecińskiemu Zjednoczeniu Budownictwa a wykonujących w województwie szczecińskim ponad 70 procent budynków mieszkalnych. Plan na rok 1963 przewidywał łączną produkcję budowlano-montażową w wysokości 470 mln złotych i zysk w wysokości około 7 mln złotych. Faktycznie w ciągu roku 1963 wykonano produkcję o wartości 399 mln złotych, ponosząc jednocześnie straty ponad 76 mln złotych. Należy nadmienić, że udział budownictwa mieszkaniowego w wykonanej produkcji rocznej wynosił 63%.

Nie oznacza to oczywiście, że 63% strat powstało w budownictwie mieszkaniowym, ale trzeba stwierdzić, że poważna ich część dotyczy tego budownictwa. Można by przypuszczać, że w związku z

„zimą stulecia” straty te powstały w pierwszym kwartale 1963 roku. Przeczą temu jednak bilanse przedsiębiorstw za ten kwartał. Bowiem w pierwszym kwartale wykonano produkcję o wartości około 55 mln złotych, a poniesione straty według bilansów wynosiły — 31,5 mln złotych, a więc prawie 45 mln złotych strat poniesiono w trzech pozostałych kwartałach 1963 roku i to jest pewna nie wyjaśniona

ostatecznie „ciemna plama”, obok systematycznej i stałej tendencji obniżania kosztów jednostkowych w budownictwie mieszkaniowym województwa szczecińskiego.

* * *

Oceniając ogólnie sytuację w budownictwie mieszkaniowym na terenie województwa szczecińskiego należy stwierdzić, że legitymuje się ono dużymi osiągnięciami w zakresie obniżania kosztów inwestycyjnych. Jednocześnie w okresie minionych trzech lat powstały zaległości w wykonaniu programu nakreślonego planem pięcioletnim na te lata. Zagrożony jest również program przewidziany na końcowe lata pięćlatki. Według obecnej prognozy wielkość efektów, jakie nie zostaną oddane do użytku w latach 1961—1965, w stosunku do planu, oceniana jest na około 9 tysięcy izb, biorąc pod uwagę zadania i możliwości realizacji we wszystkich formach budownictwa mieszkaniowego. Nie zostały do końca wyjaśnione wszystkie czynniki mające wpływ na budownictwo oszczędne. Przede wszystkim brak jest pełnej oceny możliwości na tym odcinku, co wynika z tego, że dotąd nie oddano do użytku i nie rozliczono żadnego z budynków budowanych systemem oszczędnym.

Na tym tle nader pilnym zadaniem jest doprowadzenie do zakończenia prac nad katalogiem ekonomicznych projektów wytypowanych wstępnie do stosowania w województwie i zwrócenie baczniejszej uwagi na przygotowanie założeń budownictwa oszczędnego, szczególnie od strony dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Konieczna jest również dalsza koncentracja robót i polepszenie koordynacji budownictwa mieszkaniowego, realizowanego przez różnych inwestorów. Plan budownictwa mieszkaniowego powinien być w większym stopniu zsynchronizowany z planami przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego i ustawiony pod kątem optymalizacji produkcji tych przedsiębiorstw. Ponadto, ze względu na niedobór produkcyjnych zdolności przedsiębiorstw, wykonujących budownictwo ogólne na naszym terenie, należy wreszcie doprowadzić do zbilansowania mocy produkcyjnej tych przedsiębiorstw z planem inwestycyjnym, tak aby w planie inwestycyjnym nie figurowały nakłady nie mające pokrycia w wykonawstwie. W sytuacji województwa szczecińskiego, nawet przy obecnych trudnościach gospodarczych, wydaje się celowe i uzasadnione zwiększenie mocy przedsiębiorstw budowlanych.

Konieczne jest podjęcie wszelkich środków zmierzających do obniżenia kosztów zarówno inwestycyjnych, jak też kosztów własnych wykonawców robót, aby można było w ramach zmniejszonych nakładów oddać do użytku jak największą ilość mieszkań i zaspokoić w ten sposób najpilniejsze potrzeby.

⁵⁾ Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 1, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 2, Stargardzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego i Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych.

Z doświadczeń oddziałów banków województwa szczecińskiego

Komórka ogólnoeconomiczna w średnim oddziale operacyjnym

Komórka ogólnoeconomiczna w Oddziale NBP w Stargardzie została utworzona przez stopniową reorganizację komórki planowania obiegu pieniężnego. W okresie istnienia (do czwartego kwartału 1960 roku) dwuosobowej komórki planowania obiegu pieniężnego, w skład której wchodziło także stanowisko bieżącej kontroli funduszu płac, zlecano tej komórce, w trybie raczej doraźnym, sporządzanie zbiorczych sprawozdań, zestawień statystycznych itp. w celu odciążenia od tych prac bądź naczelnika wydziału, bądź też starszych inspektorów kredytów.

Likwidacja wyodrębnionego stanowiska bieżącej kontroli funduszu płac, w związku z podjęciem przez oddział eksperymentalnej kontroli w formie zbliżonej do obecnie obowiązującej, uwzględniającej między innymi uproszczenia czynności technicznych, umożliwiła dalszą koncentrację w tej komórce prac statystycznych. Bowiem przy rosnącej w okresie ostatnich lat decentralizacji uprawnień do podejmowania decyzji i przy zwiększonej roli oddziału operacyjnego trzeba było dysponować materiałami o kształtowaniu się sytuacji gospodarczej okręgu bankowego, aby w oparciu o dyrektywy Centrali Banku i oddziału wojewódzkiego móc odpowiednio ustawić własną działalność oraz umożliwić kontrolę realizacji tej działalności.

Konieczność podejmowania decyzji pieniężno-kredytowych nie tylko od strony interesów poszczególnego przedsiębiorstwa, ale również w oparciu o znajomość sytuacji gospodarczej terenu, jeśli chodzi o politykę władz nadrzędnych, zmuszała nasz oddział, kontrolujący 36 przedsiębiorstw reprezentujących 22 branże, do ustalenia, jakie zadanie ma spełniać dane przedsiębiorstwo czy branża oraz jaka rola w tym względzie przypada oddziałowi.

Rozszerzający się w związku z tym zakres czynności analitycznych, przetwarzanie materiałów i szeregowanie w różnych przekrojach wskaźników dla potrzeb władz terenowych, komitetu partii, kierownictwa oddziału, spowodowały konieczność odpowiedniej organizacji komórki, która sprostałaby stawianym przed nią zadaniom.

W tej sytuacji w czerwcu 1962 roku powstaje wydzielona trzyosobowa komórka ogólnoeconomiczna obok uprzednio istniejącej komórki kredytowania handlu i komórki kredytowania przemysłu i usług, które łącznie tworzą wydział planowania i kredytów. W tym miejscu należy jednak podkreślić szczególną rolę tej komórki, która — ujmując syntetycznie zjawiska gospodarcze okręgu bankowego i dysponując materiałem zbiorczym w zakresie planów i ich wykonywania — posiada szerszy pogląd i większe możliwości prawidłowego kierowania działalnością oddziału niż stanowisko kredytów. Ponadto komórka ogólnoeconomiczna, nie zaangażowana emocjonalnie w takim stopniu jak stanowiska kredytów w bezpośrednich stosunkach banku z przedsiębiorstwem, ma możliwość bardziej krytycznego spojrzenia na działalność przedsiębiorstw, a nawet na sposób postępowania inspektorów kredytowych. Jest to szczególnie możliwe przy rozpatrywaniu przez tę komórkę takich zagadnień, jak sytuacja płatnicza, kredytowanie zapasów i należności, zwalnianie przedsiębiorstw z obowiązku likwidacji przekroczeń funduszu płac, finansowanie i kredytowanie działalności inwestycyjnej itp.

Materiały dostarczane przez komórkę ogólnoeconomiczną z punktu widzenia ich wagi i syntezy zjawisk, a także niekiedy odmienne spojrzenia na sytuację, różniące się od oceny stanowiska kredytów, stwarzają kierownictwu oddziału warunki do trafnej oceny planowych założeń działalności przedsiębiorstw i ich realizacji, w ścisłym związku z ogólnymi

kierunkami polityki gospodarczej oraz umożliwiając prawidłowe podejmowanie decyzji. W tej sytuacji kierownictwu oddziału łatwiej jest ustalić, jak podchodzić do określonych zjawisk, czy iść przedsiębiorstwom z pomocą w realizacji ich zadań, czy też ograniczać działalność środkami postawionymi do dyspozycji banku. Zadania komórki ogólnoeconomicznej zostały sprecyzowane następująco:

- ustalanie stanu faktycznego w zakresie sytuacji gospodarczej powiatu, z uwzględnieniem zjawisk nieprawidłowych i niezgodnych z kierunkami polityki gospodarczej,

- wysuwanie wniosków i postulatów dla ustalenia kierunków działalności ekonomicznej oddziału, ujmowanej w planach pracy,

- dostarczanie kierownictwu oddziału materiałów do oceny zachodzących procesów gospodarczych,

- współpraca z władzami terenowymi i komitetem partii, polegająca na udzielaniu tak stałych, jak i doraźnych informacji o istniejącej sytuacji gospodarczej i aktualnych problemach, z ewentualnymi propozycjami działania oraz uzyskiwanie informacji o kierunkach rozwoju gospodarki w powiecie,

- oddziaływanie na prawidłowy układ stosunków towarowo-pieniężnych i zabezpieczenie wykonania planu kasowego, między innymi przez powiązanie pracy oddziału z miejscowym aktywem gospodarczym, w formie posiedzeń komisji planu kasowego,

- zabezpieczenie dyscypliny obrotu gotówkowego,

- koordynacja pracy wydziału w zakresie realizacji planu kasowego i innych zagadnień ogólnooddziałowych.

Jakimi metodami posługuje się komórka w celu zabezpieczenia wykonania przedstawionych wyżej zadań? Metodami stosowanymi w pracy komórki są:

- prowadzenie statystyki oddziałowej, sporządzanie zbiorczych sprawozdań i planów działalności kredytowej oraz gromadzenie materiałów dotyczących zagadnień czy problemów ogólnooddziałowych,

- współpraca z komórką kredytów i kontrolerami dyspozycji,

- udział na zasadach członkostwa — kierownika komórki w posiedzeniach komisji budżetu i planu powiatowej rady narodowej,

- kontakty z władzami i organizacjami gospodarczymi,

- przygotowanie materiałów i udział w posiedzeniach komisji do spraw planu kasowego,

- inspekcje w przedsiębiorstwach i jednostkach budżetowych.

Rozpatrując poszczególne formy i metody działalności komórki ogólnoeconomicznej należy omówić bliżej statystykę, która znajduje szerokie zastosowanie w pracy tej komórki.

Oddział dość długo szukał odpowiedniej formy urządzeń statystycznych, dzięki którym uzyskane materiały byłyby przydatne tak dla potrzeb bankowych, jak i na zewnątrz. Ostatecznie bardzo pomocne okazały się wzory opracowane przez oddział wojewódzki, których bardzo ważną zaletą jest szeregowanie danych statystycznych chronologicznie, co w maksymalny sposób ułatwia ich wykorzystanie, dając możliwość bieżącego śledzenia i porównywania zjawisk zachodzących w czasie.

Statystyką oddziałową objęte są dane dotyczące działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw, jak produkcja, obrót, sprzedaż, koszty, akumulacja, wyniki działalności, zapasy w rozbięciu na poszczególne

grupy oraz niektóre aktywa i pasywa, a także wskaźniki dotyczące zatrudnienia i funduszu płac, wydajności pracy, średniej płacy, inwestycji i kapitałnych remontów oraz wielkości z zakresu planu kasowego.

Dane powyższe, gromadzone w ujęciu branżowym i następnie zgrupowane w działy gospodarki narodowej, poddawane są analizie cyfrowej i słownej. W ostatecznej formie — jako biuletyn informacyjny o sytuacji gospodarczej — z odpowiednimi wnioskami wykorzystywane są dla celów własnych, jak również przedstawiane władzom gospodarczym i politycznym powiatu.

Przechodząc do następnej z kolei metody, należy stwierdzić, że współpraca komórki ogólnoeconomicznej ze stanowiskami kredytów jest obustronna, nawzajem uzupełniająca się.

Stanowiska kredytów dostarczają komórce materiałów do opracowania planu kasowego, na przykład w zakresie wielkości obrotu towarowego, usług, skupu, funduszu płac itp. oraz materiałów z inspekcji, przeprowadzonych przez inspektorów kredytowych, informacji uzyskanych w trakcie kontaktów bezpośrednich lub korespondencyjnych z przedsiębiorstwami itp. Komórka ekonomiczna natomiast przekazuje stanowiskom kredytów wyniki analizy kwartalnych danych statystycznych w ujęciu syntetycznym, z równoczesnym nadaniem właściwego kierunku działalności tych stanowisk. Informuje ona również o wykonaniu planu kasowego, szerzej ujmując te tytuły planu, na wykonanie których ma wpływ działalność kontrolowanych przedsiębiorstw, przekazuje informacje uzyskane od władz terenowych oraz postulaty komisji do spraw planu kasowego. Współpraca ta ma charakter permanentny, a szczególnie jej nasilenie ma miejsce w czasie budowy planu pracy i podsumowania wykonania planu za kwartał ubiegły.

Ostatnio, w celu zacieśnienia współpracy, wprowadzono obowiązek uczestniczenia kierownika komórki ogólnoeconomicznej w posiedzeniach komisji kredytowej. Umożliwi to komórce wyrażanie odpowiednich wniosków i propozycji w zakresie kredytowania i właściwego doboru form oddziaływania. Oddział przywiązuje dużą wagę do tej formy współpracy i spodziewa się osiągnięcia odpowiednich efektów.

Omawiając poszczególne formy współpracy nie sposób nie wymienić sprawy inspekcji. Choćby wymienione poprzednio metody pracy, którymi posługuje się komórka ekonomiczna, ujmują sprawę inspekcji oddzielnie, jednakże działalność obydwu komórek, to jest kredytowej i ogólnoeconomicznej, na tym odcinku jak najbardziej zazębia się. Co prawda w zakres obowiązków komórki wchodzi obowiązek przeprowadzania samodzielnych inspekcji, jednakże inspekcje te dotyczą gospodarki kasowej i kontroli dyscypliny obrotu gotówkowego w jednostkach budżetowych i zakładach na ograniczonym rozrachunku gospodarczym, będących uczestnikami planu kasowego. Kontrola bieżąca niektórych dyspozycji pieniężnych na rzecz jednostek gospodarki nie uspołecznionej, w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorstw i jednostek, sprawowana jest bowiem w naszym oddziale przez kontrolerów dyspozycji.

Regulamin oddziałowy określa, że obowiązek przeprowadzania inspekcji w zakresie całokształtu działalności kontrolowanych przedsiębiorstw spoczywa na inspektorach kredytowych. Nie oznacza to jednak, że pracownik komórki ogólnoeconomicznej nie ma prawa przeprowadzania inspekcji. Obowiązki, a raczej zadania dla tej komórki w tym względzie określa plan pracy oraz bieżące zlecenia kierownictwa oddziału. Plan pracy określa bowiem imiennie odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych zadań. Komórka ogólnoeconomiczna ma wytyczone zadania problemowe w skali ogólnooddziałowej, polegające niekiedy na zapoznaniu się z danym zagadnieniem bezpośrednio w przedsiębiorstwie.

W przypadku gdy na przykład aktualna sytuacja gospodarcza wymaga niezwłocznego zapoznania się

z występującymi zjawiskami, wtedy obowiązek przeprowadzania inspekcji wynika z bieżącego zlecenia kierownictwa oddziału. Tak więc niekiedy pracownicy komórki ogólnoeconomicznej obowiązani są przeprowadzać inspekcje w przedsiębiorstwach samodzielnie w zakresie określonego tematu, niekiedy — szczególnie przy inspekcjach kompleksowych w przedsiębiorstwach, których działalność w poważnym stopniu rzutuje na wielkość wskaźników ogólnooddziałowych — łącznie z inspektorami kredytowymi. Obowiązek koordynacji tych spraw spoczywa na kierowniku komórki ogólnoeconomicznej, który działa w porozumieniu z naczelnikiem wydziału.

Tego rodzaju rozwiązanie cechuje elastyczność; nie występuje dublowanie badanych zagadnień i dotąd nie napotykalismy na tym odcinku trudności, które dyskwalifikowałyby tę formę organizacji współpracy. Nie jest wykluczone, że przy dalszym wzroście rangi komórki ogólnoeconomicznej i rozszerzeniu jej roli, zaistnieje konieczność innego ustawienia organizacyjnego współpracy w zakresie inspekcji.

Do omówienia pozostaje jeszcze współpraca z kontrolerami dyspozycji, która polega na:

- instruowaniu kontrolerów dyspozycji w zakresie zasad prawidłowej kwalifikacji wpłat i wypłat do poszczególnych tytułów planu kasowego, czuwanie nad właściwym wprowadzeniem w życie nowych przepisów i zmian IS A/1,

- nadzorowaniu klasyfikacji przedsiębiorstw do odpowiednich działów gospodarki narodowej, zgodnie z klasyfikacją GUS, dla celów zestawienia wypłat gotówkowych funduszu płac przedsiębiorstw,

- interpretacji przepisów IS A/3 oraz nadzorowaniu wykonania przez kontrolerów bieżącej kontroli niektórych dyspozycji pieniężnych.

Przy okazji można nadmienić, że wyniki badań transakcji gotówkowych z gospodarką nie uspołecznioną były częstym przedmiotem obrad komisji do spraw planu kasowego, a także na ich podstawie często występowało do miejscowych władz z wnioskami o rozwinięcie określonego rodzaju usług przez spółdzielczość pracy, przemysł terenowy lub gospodarkę komunalną.

Sprawy organizacji, kompetencji i podziału pracy, poruszone już częściowo poprzednio, przedstawiają się następująco:

Komórka ogólnoeconomiczną kieruje starszy inspektor, który podlega naczelnikowi wydziału, a w czasie nieobecności naczelnika pełni funkcję jego zastępcy, co podkreśla szczególną rolę komórki. Kierownik koordynuje pracę poszczególnych pracowników, którzy posiadają określony zakres czynności. Podział prac jest następujący:

Kierownik komórki

- przeprowadza analizę materiałów statystycznych i ocenę ekonomiczną okręgu bankowego,
- sporządza sprawozdania ekonomiczne,
- opracowuje projekty planu pracy komórki w porozumieniu z podległymi mu pracownikami oraz projektuje niektóre założenia planu pracy w odniesieniu do całości wydziału,
- opracowuje wnioski do planu kasowego w zakresie ogólnych założeń cyfrowych wraz z częścią opisową i przedstawia go zespołowi pracowników wydziału,
- opracowuje sprawozdania opisowe z wykonania kwartalnego planu kasowego i informacje miesięczne,
- przygotowuje materiały na posiedzenie komisji do spraw planu kasowego,
- współdziała w organizowaniu wydziałowych i oddziałowych narad roboczych,
- instruuje pracowników innych banków (BR, PKO, SOP) w zakresie przepisów planu kasowego.

Pierwszy inspektor

- opracowuje oddziałowy plan kredytowania i zbiorcze sprawozdanie z jego wykonania w części liczbowej,

— współdziała w opracowywaniu oceny ekonomicznej okręgu bankowego,

— współuczestniczy w przygotowaniu materiałów do części opisowej z wykonania miesięcznego i kwartalnego planu kasowego,

— współdziała w przygotowaniu materiałów na posiedzenie komisji do spraw planu kasowego,

— przeprowadza inspekcje w przedsiębiorstwach w zakresie wynikającym z konieczności poznania aktualnej sytuacji oraz opracowuje zagadnienia zlecone przez naczelnika wydziału,

— prowadzi statystykę ekonomiczną oddziału.

Drugi inspektor

— prowadzi statystykę dotyczącą planowania kasowego oraz sporządza liczbowe sprawozdania dekadowe, miesięczne i kwartalne,

— prowadzi ewidencję uczestników planowania kasowego,

— przeprowadza inspekcje w zakresie gospodarki kasowej i obrotu gotówkowego jednostek budżetowych,

— prowadzi ogólnowydziałowy zbiór zarządzeń i interpretacji przepisów.

MARIA ROMANOWICZ
Stargard

Uwagi o kontroli gospodarki metalami nieżelaznymi w przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego

Wiadomo powszechnie, że w ubiegłych latach występowały pewne zakłócenia w prawidłowym realizowaniu planu obrotów z zagranicą. W celu przywrócenia równowagi bilansu płatniczego oraz wygospodarowania rezerw dewizowych, podejmowane były przez władze polityczne i gospodarcze decyzje mające na celu wydátne zwiększenie eksportu oraz ograniczenie importu, szczególnie z krajów kapitalistycznych.

Doceniając doniosłość wymienionych zadań oddział nasz (II Oddział Miejski NBP w Szczecinie) włączył się w ubiegłym roku w szerokim zakresie do realizacji wytycznych Centrali NBP. Poza kontrolą i oddziaływaniem na produkcję eksportową podjęliśmy szereg badań mających na celu między innymi ocenę gospodarki materiałami z importu oraz ustalenie stopnia wykorzystania maszyn i urządzeń z importu.

W warunkach naszego oddziału, finansującego przemysł kluczowy, w problematyce dotyczącej materiałów z importu niepoślednie miejsce zajmują metale nieżelazne. Oszczędne gospodarowanie tymi metalami ma ogromne znaczenie dla gospodarki narodowej, między innymi ze względu na fakt, że w większości są one pochodzenia zagranicznego, jak również ze względu na to, że w dużym stopniu uczestniczą w kosztach zużycia materiałowego.

Przytoczone przesłanki skłoniły oddział w 1963 roku do podjęcia kompleksowych badań gospodarki metalami nieżelaznymi w przedsiębiorstwach przemysłu ciężkiego, wykazujących poważniejsze zużycie tych materiałów do produkcji. Poza resortem przemysłu ciężkiego badania przeprowadzono w wybranych przedsiębiorstwach przemysłu chemicznego oraz w przedsiębiorstwie przemysłu maszynowego leśnictwa. Ustalono następujący kierunek badań:

- 1) zakres i realność norm zużycia metali,
- 2) wydawanie metali nieżelaznych do produkcji,
- 3) prawidłowość rozliczania metali w sferze produkcji,
- 4) gospodarka złomem i odpadami,
- 5) struktura metali oraz kształtowanie się ich stanu w powiązaniu z limitami.
- 6) upływnianie i zagospodarowanie metali zbędnych i nadmiernych.

Badania poprzedzone zostały zapoznaniem się z podstawowymi aktami prawnymi oraz zarządzeniami i rozporządzeniami resortowymi, normującymi gospodarkę metalami nieżelaznymi.

Zakres i realność norm zużycia metali

W trosce o oszczędną gospodarkę metalami nieżelaznymi aktualne przepisy zobowiązują przedsiębiorstwa między innymi do przestrzegania ustalonych norm zużycia. W toku przeprowadzania badań stwierdzono:

1. W odniesieniu do produkcji masowej lub wielkoseryjnej przedsiębiorstwa posiadają technicz-

ne normy zużycia. Zdarzają się jednak przypadki, że normy są przestarzałe i mimo poważnych odchyleń pomiędzy wykonaniem a normą, nie są poddawane rewizji.

2. Normy zużycia przy produkcji jednostkowej i małoseryjnej stanowią zestawienia materiałowe, oparte na dokumentacji technologicznej. W przemyśle maszynowym leśnictwa normy te często są nierealne na skutek błędnej lub niekompletnej dokumentacji. Również w stoczni występują poważne rozbieżności między normami a wykonaniem.

3. Z reguły brak jest norm zużycia na materiały wydawane dla potrzeb głównego mechanika (na przykład do produkcji przyrządów, narzędzi, remontów itp.).

4. Często występują przekroczenia norm zużycia. Niestety i w tych przypadkach przyczyny przekroczenia norm nie są analizowane bieżąco ani okresowo, mimo że odchylenia są niejednokrotnie bardzo duże — na przykład: w pierwszym kwartale ubiegłego roku w fabryce sprzętu elektrotechnicznego stwierdzono między innymi przekroczenie normy zużycia rurki miedzianej, zużywanej do jednej z grup grzejników przemysłowych. Na wyprodukowanie 5.155 sztuk grzejników zużycie zgodne z normą powinno wynieść 75.921 złotych, tymczasem według rozliczenia zużycie faktyczne przedstawiało wartość 92.776 złotych, a więc normę przekroczone o 22,2%. Przedsiębiorstwo nie było zorientowane w przyczynach tak niekorzystnego ukształtowania się kosztów zużycia. Jak stwierdzono w toku inspekcji, decydujący wpływ na przekroczenie normy miały olbrzymie ilości braków, które w grupie grzejników przemysłowych w poszczególnych miesiącach pierwszego kwartału 1963 roku wynosiły aż 16,2 do 23,5%.

Wydawanie metali nieżelaznych do produkcji

We wszystkich przedsiębiorstwach, w których przeprowadzono badania, metale nieżelazne wydawane są do produkcji w oparciu o karty limitowe. Jedynie przy produkcji jednostkowej lub małoseryjnej pobiera się materiały na podstawie dowodów „RW”. Karty limitowe wystawiane były z reguły na okresy miesięczne, a limity obliczone prawidłowo w oparciu o normy zużycia. W praktyce jednak stosowano dużą dowolność w pobieraniu metali do produkcji. Zaobserwowano częste przypadki przekraczania limitów, przy czym — niezgodnie z obowiązującą zasadą — dodatkowe dowody rozchodowe przeważnie nie zawierały uzasadnienia i niejednokrotnie nie były akceptowane przez osoby upoważnione. W jednym z przedsiębiorstw zdarzały się przypadki samowolnego pobierania walcówki miedzianej ponad ustalone limity z nie zabezpieczonych składowisk. W tym samym przedsiębiorstwie wydawano z magazynu bez dowodów dowolne ilości metali, nie konfrontując ich z kartami limitowymi.

W kilku przedsiębiorstwach zaobserwowano, że materiały pobierane na karty limitowe wykorzystywane do produkcji innych wyrobów, niż to określono w karcie. Poza tym, mimo niewykonania planowanej ilości wyrobów, nie dokonywano zwrotów materiałów pobranych w nadmiarze, ani nie rozliczano pozostałości.

Ogólnie stwierdzić należy, że mimo prawidłowego wystawiania kart limitowych, w licznych przypadkach nie zapewniły one w praktyce należytej wstępnej kontroli wydawanych do produkcji metali. Również brak właściwego rozliczenia kart nie sprzyjał zapobieganiu nadmiernemu zużyciu do produkcji cennego surowca.

Prawidłowość rozliczania metali nieżelaznych w sferze produkcji

Problem rozliczania metali nieżelaznych, zużytych do produkcji, regulują liczne przepisy, z których należy wymienić:

— Instrukcję ramową w sprawie gospodarki odpadami i złomem metali w zakładach przemysłowych, obowiązującą od dnia 1 stycznia 1963 roku (zatwierdzoną przez pełnomocnika Rządu do Spraw Surowców Wtórnych Żelaza i Stali oraz Metali Nieżelaznych zarządzeniem z dnia 22 grudnia 1962 roku).

— Zarządzenia resortowe — między innymi zarządzenie Nr 173 ministra przemysłu ciężkiego z dnia 23 września 1961 roku w sprawie wzmoczenia kontroli zużycia metali nieżelaznych w przedsiębiorstwach produkcyjnych resortu przemysłu ciężkiego. Do wymienionego zarządzenia minister przemysłu ciężkiego wydał szereg uzupełnień.

Wymienione przepisy zobowiązują przedsiębiorstwa przemysłowe między innymi do prowadzenia przez poszczególne wydziały kart rozliczeniowych zużycia metali zarówno do produkcji wyrobów, jak i na wykonanie części zamiennych, potrzebnych do remontu parku maszynowego, określają podstawowe elementy, które powinny być uwzględnione w rozliczeniu oraz podają wzory kart rozliczeniowych.

W praktyce spotyka się w wielu przedsiębiorstwach instrukcje zakładowe, dostosowane do specyfiki produkcji, niejednokrotnie rozszerzające wymogi zawarte w przepisach ustalonych ogólnie (na przykład w odlewniach, w wydziałach mechanicznych itp.). Z reguły stosuje się rozliczenia za pewien okres (miesiąc lub kwartał), a nie za serię, jak to ustalono w zarządzeniu ministra przemysłu ciężkiego Nr 173.

Przeprowadzone inspekcje nasunęły szereg uwag dotyczących rozliczenia metali nieżelaznych:

1. Niektóre przedsiębiorstwa nie posiadają instrukcji oraz nie prowadzą wymaganych rozliczeń.
2. Większość przedsiębiorstw nie dokonuje rozliczenia metali wydawanych dla potrzeb głównego mechanika oraz nie stosuje zwrotów zużytych części zamiennych według obowiązujących zasad.
3. Według ramowej instrukcji wzór karty rozliczeniowej dla metali pobieranych do produkcji jest następujący:

Nazwa metalu
Cecha metalu

Lp.	Wyszczególnienie lub nazwa części	Pobrano z magazynu kg	Produkcja netto kg	Ilość odpadów kg	Odpady przekazane do magazynu kg	Straty kg	Metal nie użyty do produkcji		Uwagi
							zwrócony do magazynu kg	pozostały w wydziale kg	

Uwaga — według wagi faktycznej netto

W toku badań poczyniono różnorodne spostrzeżenia, świadczące o tym, że karty prowadzone przez przedsiębiorstwa niejednokrotnie nie odpowiadają stawianym wymogom:

— Rozliczenie walcówki aluminiowej, zużywanej

do produkcji linki, zakład kablowy przeprowadza następująco:

Magazyn ewidencjonuje i wydaje walcówkę według wagi w kilogramach, natomiast wyroby w postaci linki aluminiowej mierzone są w metrach. W rozliczeniu wagę netto ustala się teoretycznie w drodze pomnożenia ilości uzyskanej linki przez normę zużycia. Odpady i straty uwzględnia się w rozliczeniu według faktycznej wagi w odniesieniu do całości produkcji (łącznie wszystkie asortymenty linki). Okresowo przeprowadza się z natury spis stanu produkcji w toku. Konfrontacja stanu początkowego produkcji w toku, walcówki pobranej z magazynu oraz produkcji netto, jak też odpadów i strat (według zasady podanej poprzednio) ze stanem końcowym produkcji w toku — wykazuje poważne odchylenia, o które koryguje się koszty produkcji. Przyczyny odchylen nie są analizowane.

— Wartość metalu zawartego w odpadach zwrotnych ustala się niejednokrotnie teoretycznie według norm, co powoduje poważne odchylenia pomiędzy ilością wykazaną w rozliczeniu a ilością odpadów przyjętych do magazynu.

— Zdarza się, że wagę odpadów zwrotnych przyjmuje się do rozliczenia w oparciu o ustalenia magazynu odpadów, a nie wydziału produkcyjnego, który odpady zdaje.

— W jednym z przedsiębiorstw stwierdzono, że straty bezzwrotne metali (na przykład odpady przy nagrzewaniu, przy wyżarzaniu w przerobie obróbki plastycznej) są ustalone arytmetycznie. Od stanu początkowego metali na wydziale produkcyjnym, powiększonego o pobrania w ciągu okresu produkcyjnego, odejmuje się ciężar netto wyrobów, odpadów i braków oraz stan metali na koniec okresu, uzyskując w wyniku straty bezzwrotne. Ustalane w ten sposób straty bezzwrotne przekraczają bardzo poważnie obowiązujące normy.

— W rozliczeniach z pobranego metalu stwierdzono szereg błędów, między innymi arytmetycznych, wynikających z niedokładności w wypełnianiu karty oraz braku kontroli.

4. Analiza kart rozliczeniowych przez kierownictwo wydziałów, jak i kierownictwo przedsiębiorstwa, jest niejednokrotnie niewystarczająca. Zdarzają się przypadki, że nawet przy poważnym przekroczeniu norm zużycia, przy wysokich odpadach i stratach bezzwrotnych nie analizuje się przyczyn tego i nie wyciąga się wniosków zmierzających do oszczędniejszego wykorzystania metali oraz w przypadku braków produkcyjnych nie wyciąga się konsekwencji w stosunku do winnych, ponieważ braki są anonimowe.

Przedstawione wyrywkowo przykłady wskazują na niedociągnięcia lub trudności, jakie występują w prawidłowym rozliczaniu zużycia metali nieżelaznych. Wprawdzie w toku ostatnio przeprowadzonych inspekcji dostrzeżono pewną poprawę w stosunku do sytuacji w pierwszym półroczu 1963 roku, jednakże nie wystarcza to, aby sytuację na tym odcinku ocenić pozytywnie.

Gospodarka złomem i odpadami metali nieżelaznych

Przedsiębiorstwa zużywające w produkcji metale nieżelazne powinny spełniać między innymi następujące warunki:

1. W celu umożliwienia dokładnego zbierania wszystkich odpadów, obrabiarki i agregaty służące do obróbki metali powinny być wyposażone:

- w specjalne osłony, chroniące odpady przed rozproszaniem, zanieczyszczeniem i pomieszczeniem,
- w drewniane kraty, zapobiegające wdeptywaniu w podłogę wiórków, otoczek i opilek.

2. Wydziały produkcyjne i magazyny powinny być wyposażone w taką ilość pojemników (skrzyń, bok-sów, przegród — zamykanych na klódki lub zamki) do gromadzenia odpadów, aby na każdy gatunek obrabianego metalu przypadał co najmniej jeden pojemnik. Powinny one być opatrzone cechą gatunku odpadów.

3. W zakresie ewidencji złomu i odpadów metali nieżelaznych obowiązuje prowadzenie:

- kart obrotu w wydziałach produkcyjnych,
- kartoteki ilościowej i wywieszek w magazynach,
- kartoteki ilościowo-wartościowej księgowości materiałowej.

4. Właściwe zorganizowanie wysyłki złomu i odpadów do odbiorców w oparciu o otrzymane dyspozycje z rejonowej zbiornicy złomu.

W toku przeprowadzonych badań ustalono, że gospodarka złomem i odpadami, w porównaniu z innymi zagadnieniami w całokształcie gospodarki metalami nieżelaznymi, jest zorganizowana najlepiej. Nie bez wpływu na taki stan pozostają bodźce materialne w postaci premii pieniężnych, określonych odpowiednimi przepisami. Tylko w odniesieniu do niektórych przedsiębiorstw nasunęły się zastrzeżenia dotyczące:

- braku pojemników na niektórych wydziałach,
- sposobu magazynowania złomu i odpadów,
- mieszania gatunków i zanieczyszczenia odpadów, co było przyczyną reklamacji odbiorców i obniżania klasy (nie uzasadnione straty),
- opóźnień w przekazywaniu odpadów przez wydziały produkcyjne do magazynów i opóźnień w wysyłkach do odbiorców. Wydziały powinny zdawać odpady do magazynów co najmniej raz w miesiącu, a sprzedaż powinna być dokonywana raz w miesiącu lub rzadziej, zależnie od wielkości zapasów,
- braku odpowiedniej ewidencji, szczególnie w wydziałach produkcyjnych.

Struktura zapasów metali oraz kształtowanie się ich stanu w porównaniu z limitami

Istotną sprawą w gospodarce metalami nieżelaznymi jest kształtowanie się zapasów. Badania struktury zapasów metali wykazały wysokie zapasy nieprawidłowe. O niewłaściwej strukturze świadczą niżej zamieszczone dane, dotyczące wybranych przedsiębiorstw, zużywających do produkcji większe ilości metali. Według stanu na dzień 31 grudnia 1963 roku struktura zapasów przedstawiała się następująco:

ogólny stan metali nieżelaznych — 40.494 tysiące złotych

w tym: zapasy nieprawidłowe — 18.701 tysiące złotych

- zapasy zbędne — 7.939 tysiące złotych
- zapasy nadmierne — 10.762 tysiące złotych

Ogólnie biorąc zapasy nieprawidłowe stanowiły 46,2% łącznego stanu zapasów metali nieżelaznych.

Na tak niekorzystną strukturę zapasów wpływają zasadniczo trzy przedsiębiorstwa, w których zapasy zbędne przedstawiały wartość 7.418 tysiące złotych, a zapasy nadmierne 10.300 tysiące złotych.

Przyczyny powstania zapasów nieprawidłowych są różnorodne zarówno zawinione, jak i nie zawinione. Do przyczyn najczęściej spotykanych należy zaliczyć:

- zmiany asortymentowe produkcji,
- zmiany technologiczne,
- błędy w dokumentacji,
- nadmierne zakupy, wynikające między innymi z zawyżonych przydziałów.

Na przykład w przedsiębiorstwie przemysłu maszynowego leśnictwa większość zapasów zbędnych powstała w wyniku opóźnionej i błędnej dokumentacji. Aby wywiązać się z produkcji eksportowej,

przedsiębiorstwo nie mając dokumentacji zakupiło różnego rodzaju rury miedziane. Po otrzymaniu dokumentacji większość rur okazała się nieprzydatna, ponieważ nie odpowiadała wymogom, lub zakupiona była w nadmiarze w stosunku do potrzeb.

W zakładzie kablowym wystąpiły zapasy nadmierne na skutek dyspozycji jednostki nadrzędnej w nadmiernej wysokości na walcówkę miedzianą. Nadmierne zakupy datują się od trzeciego kwartału ubiegłego roku, co tłumaczono wyprzedzeniem dostaw w związku z przewidywanym w czwartym kwartale 1963 roku przestojem walcowni miedzi w Ożarowie. Ponieważ w czwartym kwartale nie zaniechano dostaw, na ultimo 1963 roku wystąpił zapas nadmierny wartości około 10 milionów złotych. Dopiero obecnie na interwencję oddziału przedsiębiorstwo odmówiło przyjmowania dostaw do czasu zużycia nadmiarów.

Stosunkowo wysokie zapasy zbędne i nadmierne spowodowały znaczne przekroczenia limitów otrzymanych z jednostek nadrzędnych. Na przykład w zakładzie kablowym limit określony wskaźnikiem czasowym dla walcówki miedzianej wynosił 30 dni, natomiast faktyczny wskaźnik w grudniu 1963 roku osiągnął aż 95 dni. Również stocznia wykazywała poważne przekroczenia limitów ustalonych dla ołowiu w blokach, dla półfabrykatów ze stopu aluminium, miedzi i mosiądzu oraz dla spoiwa cynowo-olowiowego.

Drugą zasadniczą przyczyną przekraczania limitów są nadmierne przydziały metali nieżelaznych przez jednostki nadrzędne. Warto podkreślić brak konsekwencji w postępowaniu niektórych zjednoczeń. Z jednej strony przekazują one podległym sobie przedsiębiorstwom ściśle limity zapasów, a z drugiej przydzielając lub dysponując dostawą, same powodują przekraczanie limitów i osiadanie zapasów. Na przykładzie zakładu kablowego można stwierdzić, że jednostka nadrzędna w roku 1963 dysponowała przydziałami na miedź w rozmiarach przekraczających potrzeby tej branży.

Przedstawione w skrócie spostrzeżenia w zakresie struktury zapasów oraz ich wielkości w stosunku do limitów nasuwają wniosek, że zarówno przedsiębiorstwa, jak i zjednoczenia nie doceniają należycie konieczności utrzymywania zapasów metali nieżelaznych w rozmiarach uzasadnionych gospodarczo. Stąd w większości przedsiębiorstw występują zamrożenia zapasów metali, co jest sprzeczne z ogólnym dążeniem do ich jak najlepszego wykorzystania.

Uplynnianie i zagospodarowanie metali zbędnych i nadmiernych

Część nieprawidłowych zapasów metali nieżelaznych przy opracowywaniu planów techniczno-ekonomicznych na rok 1963 objęta została planami rozładowania. W wyniku starań oddziału ujawnione w toku inspekcji w pierwszym półroczu 1963 roku dalsze zapasy zbędne i nadmierne zostały uwzględnione przez przedsiębiorstwa w skorygowanych planach rozładowania. Zapasy zbędne zgłoszono do właściwych central zajmujących się obrotem metalami nieżelaznymi. (Centrala Handlowa Metali Nieżelaznych, Centrala Gospodarki Złomem „Centrozłom”).

W roku 1963 realizacja planów rozładowania napotykała duże trudności i w rezultacie omawiane przedsiębiorstwa nie wykonały skorygowanych planów. Na ogólną wartość zapasów nieprawidłowych w wysokości około 6 mln złotych, objętych planami rozładowania, zagospodarowano zapasy wartości 3 mln złotych, co stanowi 50% ich stanu. Jednocześnie z przyczyn przedstawionych poprzednio wzrosły zapasy zbędne w przedsiębiorstwie przemysłu maszynowego leśnictwa (rury miedziane) i nadmierne w zakładzie kablowym (walcówka miedziana).

Tak niekorzystne wykonanie planów rozładowania spowodowane zostało w niektórych przedsiębiorstwach niedocenianiem problemu, a ponadto następującymi przyczynami:

- założeniem w planach rozładowania zbyt krót-

kich terminów zagospodarowania, szczególnie w odniesieniu do metali zbędnych,

— trudnościami wynikającymi z obowiązujących przepisów określających, że niektóre rodzaje metali mogą pozostawać w jednostce oferującej na okres do jednego roku.

Należy dodać, że poważne opóźnienia w realizacji planów rozładowania powodowały niejednokrotnie jednostki nadrzędne, którym przedsiębiorstwa powinny w pierwszej kolejności zgłaszać zapasy zbędne. Obserwowano, że zjednoczenia zbyt długo przetrzymują wykazy przesyłane przez przedsiębiorstwa, a nawet zdarza się, że wycofują zgłoszenia z Centrali Handlowej Metali Nieżelaznych, mimo braku możliwości zagospodarowania zapasów we własnej branży.

* * *

Jak już wspomniano, oddział zapoczątkował badania gospodarki materiałami nieżelaznymi w pierwszym półroczu 1963 roku. Wyniki badań zostały wykorzystane do interwencji, były uwzględniane w warunkach kredytowania, a w odniesieniu do przedsiębiorstw nie wykazujących poprawy — przyczyniły się do stosowania odpowiednich środków oddziaływania.

W marcu bieżącego roku w pięciu przedsiębiorstwach przeprowadzono ponowne inspekcje, w celu ustalenia skuteczności dotychczasowego oddziaływania. Stwierdzono, że niektóre przedsiębiorstwa usprawniły gospodarkę metalami lub podjęły kroki zmierzające do jej uzdrowienia:

— dwa przedsiębiorstwa przeprowadziły weryfikację przestarzałych norm zużycia,

— zakład elektrotechniczny wprowadził karty podziału na poszczególne detale,

— zakład kablowy opracował nową instrukcję o limitowaniu materiałów wydawanych do produkcji oraz zabezpieczył składowisko miedzi.

— zakład przemysłu maszynowego leśnictwa

wprowadził rozliczenie metali na obowiązujących kartach,

— dwa przedsiębiorstwa opracowały nowe instrukcje o rozliczaniu metali, dostosowane do aktualnych warunków i stosują je w praktyce,

— większość przedsiębiorstw wprowadziła właściwą gospodarkę złomem i odpadami.

Poczynania przedsiębiorstw świadczą o większym niż poprzednio docenianiu problemu gospodarki zapasami metali nieżelaznych, nadal jednak nie mogą być uznane za wystarczające. Należy przypuszczać, że wydana niedawno instrukcja GUS w sprawie sprawozdawczości statystycznej z obrotów i zużycia metali nieżelaznych i ich stopów na formularzu oznaczonym symbolem GM—MN, obowiązująca od 1963 roku (wprowadzona w życie zarządzeniem prezesa GUS z dnia 9 grudnia 1963 roku) spowoduje większe zainteresowanie się tym zagadnieniem ze strony jednostek nadrzędnych, co przyczyni się do bardziej oszczędnej gospodarki metalami.

* * *

Temat gospodarki metalami nieżelaznymi jest obszerny. Nie można było ująć w ramy krótkiego opracowania wszystkich zjawisk zaobserwowanych w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Przedstawione uwagi mogłyby być niewątpliwie znacznie wzbogacone doświadczeniami innych oddziałów. Wysuwając powyższy problem chcielibyśmy zachęcić oddziały, które dotychczas również zajmowały się gospodarką metalami nieżelaznymi, do wymiany spostrzeżeń na łamach „Wiadomości NBP”, a pozostałe oddziały kontrolujące przemysł do podjęcia takich badań. Zjawisko jest ciekawe i ważne z punktu widzenia gospodarki narodowej i zdaniem naszego oddziału warto z nim zapoznać się bliżej.

WŁADYSŁAWA KMIOTEK
ALFRED POLITOWICZ
Szczecin

W poszukiwaniu sposobów uproszczenia form rozliczeń między przedsiębiorstwami uspołecznionymi

Obowiązujący system rozliczeń jest ściśle związany z całością zarządzania gospodarką narodową — wyraża i realizuje jedną z podstawowych form procesu gospodarczego — proces przemiany produktu. W związku z tym jego działanie i zadania muszą być dostosowane do całości zadań gospodarczych — służyć ich realizacji. Nie oznacza to jednak, że w tym układzie obojętne są kosztyłożone na realizację stosowanych form rozliczeń, o ile spełniają one nałożone zadania. Dążenie do uzyskania maksymalnej obniżki kosztów, przy jednoczesnej możliwości przyspieszenia cyklu rozliczeniowego, znajduje coraz szerszy wyraz w toczonych dyskusjach nad problemem reformy stosowanego obecnie systemu rozliczeń.

Rozliczenia za pomocą inkasa bankowego nadal dominują nad wszystkimi innymi formami rozliczeń, mimo że właśnie ten system jest najbardziej pracochłonny, a więc najdroższy. Takim układowi sprzyja nie tylko „siła przyzwyczajenia” z okresów poprzednich, ale i układ planów kont księgowych, tryb badania realności sald kont rozrachunków inkasowych, przywilej przerwania biegu okresu prekluzyjnego w czasie, gdy żądanie zapłaty znajduje się w banku. Poza tym główny problem pracochłonności tej formy rozliczenia nie występuje ani w przedsiębiorstwie — podawcy ani w przedsiębiorstwie — płatniku, a w banku, co również ma poważny wpływ na utrzymanie przez rozliczenia inkasowe prymatu nad innymi formami. Przy czym

usługi świadczone przez bank w tym zakresie są bezpłatne.

Szersze rozwinięcie pozainkasowych form rozliczeń — w tym przede wszystkim poleceń przelewu — dałoby w efekcie:

a) zmniejszenie pracochłonności przy sporządzaniu dokumentów rozliczeniowych,

b) eliminowanie w pracy banku usług pocztowych,

c) zmniejszenie zużycia papieru.

Stosowanie formy rozliczeń za pomocą przelewu powoduje przeniesienie czynności związanych ze sporządzaniem dowodu rozliczeniowego na odbiorcę. W tym wypadku istotne zmiany wystąpiłyby tylko w zwiększeniu pracy w przedsiębiorstwach handlu detalicznego. W przedsiębiorstwach przemysłowych wpływ żądań zapłaty jak i sporządzanie tych dokumentów w ujęciu ilościowym jest prawie jednakowe. W jednostkach handlu hurtowego więcej jest żądań zapłaty wystawianych przez te przedsiębiorstwa niż otrzymywanych. Stąd w tej grupie przedsiębiorstw przy rozliczeniach przelewowych wystąpiłoby pewne zmniejszenie pracy.

W I Oddziale Miejskim w Szczecinie w poszukiwaniu możliwości rozwoju pozainkasowych form rozliczeń od roku 1963 zastosowano, tytułem eksperymentu, rozliczenia za pomocą przelewu, sporządzanego przez dostawcę.

W oddziale, obok jednostek hurtowych, kontrolowane są również przedsiębiorstwa handlu detalicznego.

kich terminów zagospodarowania, szczególnie w odniesieniu do metali zbędnych,

— trudnościami wynikającymi z obowiązujących przepisów określających, że niektóre rodzaje metali mogą pozostawać w jednostce oferującej na okres do jednego roku.

Należy dodać, że poważne opóźnienia w realizacji planów rozładowania powodowały niejednokrotnie jednostki nadrzędne, którym przedsiębiorstwa powinny w pierwszej kolejności zgłaszać zapasy zbędne. Obserwowano, że zjednoczenia zbyt długo przetrzymują wykazy przesyłane przez przedsiębiorstwa, a nawet zdarza się, że wycofują zgłoszenia z Centrali Handlowej Metali Nieżelaznych, mimo braku możliwości zagospodarowania zapasów we własnej branży.

* * *

Jak już wspomniano, oddział zapoczątkował badania gospodarki materiałami nieżelaznymi w pierwszym półroczu 1963 roku. Wyniki badań zostały wykorzystane do interwencji, były uwzględniane w warunkach kredytowania, a w odniesieniu do przedsiębiorstw nie wykazujących poprawy — przyczyniły się do stosowania odpowiednich środków oddziaływania.

W marcu bieżącego roku w pięciu przedsiębiorstwach przeprowadzono ponowne inspekcje, w celu ustalenia skuteczności dotychczasowego oddziaływania. Stwierdzono, że niektóre przedsiębiorstwa usprawniły gospodarkę metalami lub podjęły kroki zmierzające do jej uzdrowienia:

— dwa przedsiębiorstwa przeprowadziły weryfikację przestarzałych norm zużycia,

— zakład elektrotechniczny wprowadził karty podziału na poszczególne detale,

— zakład kablowy opracował nową instrukcję o limitowaniu materiałów wydawanych do produkcji oraz zabezpieczył składowisko miedzi.

— zakład przemysłu maszynowego leśnictwa

wprowadził rozliczenie metali na obowiązujących kartach,

— dwa przedsiębiorstwa opracowały nowe instrukcje o rozliczaniu metali, dostosowane do aktualnych warunków i stosują je w praktyce,

— większość przedsiębiorstw wprowadziła właściwą gospodarkę złomem i odpadami.

Poczynania przedsiębiorstw świadczą o większym niż poprzednio docenianiu problemu gospodarki zapasami metali nieżelaznych, nadal jednak nie mogą być uznane za wystarczające. Należy przypuszczać, że wydana niedawno instrukcja GUS w sprawie sprawozdawczości statystycznej z obrotów i zużycia metali nieżelaznych i ich stopów na formularzu oznaczonym symbolem GM—MN, obowiązująca od 1963 roku (wprowadzona w życie zarządzeniem prezesa GUS z dnia 9 grudnia 1963 roku) spowoduje większe zainteresowanie się tym zagadnieniem ze strony jednostek nadrzędnych, co przyczyni się do bardziej oszczędnej gospodarki metalami.

* * *

Temat gospodarki metalami nieżelaznymi jest obszerny. Nie można było ująć w ramy krótkiego opracowania wszystkich zjawisk zaobserwowanych w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Przedstawione uwagi mogłyby być niewątpliwie znacznie wzbogacone doświadczeniami innych oddziałów. Wysuwając powyższy problem chcielibyśmy zachęcić oddziały, które dotychczas również zajmowały się gospodarką metalami nieżelaznymi, do wymiany spostrzeżeń na łamach „Wiadomości NBP”, a pozostałe oddziały kontrolujące przemysł do podjęcia takich badań. Zjawisko jest ciekawe i ważne z punktu widzenia gospodarki narodowej i zdaniem naszego oddziału warto z nim zapoznać się bliżej.

WŁADYSŁAWA KMIOTEK
ALFRED POLITOWICZ
Szczecin

E r r a t a

W numerze 5/64 "Wiadomości NBP" w artykule E.Kmiotka pt. Działalność Narodowego Banku Polskiego w województwie szczecińskim, niektóre tabele i zestawienia zostały umieszczone w niewłaściwych miejscach.

W tabeli Nr.2- zamiast umieszczonych w niej danych powinny być zawarte dane z zestawienia na str.143 u dołu kolumny II;

W tabeli Nr.3- zamiast umieszczonych w niej danych powinny być zawarte dane z zestawienia na str.144;

W tabeli Nr.4- zamiast umieszczonych w niej danych powinny być zawarte dane z tabeli Nr.2 na str.140;

W tabeli Nr.5- zamiast umieszczonych w niej danych powinny być zawarte dane z tabeli Nr.3 na str.141;

Zamiast danych w zestawieniu na str.143 u dołu II kolumny - powinny być zamieszczone dane z tabeli Nr.4 na str.141;

Zamiast danych w zestawieniu na str.144 - powinny być zamieszczone dane z tabeli Nr.5 na str.143.

Za powstałe błędy redakcja przeprasza autora i czytelników

nego, będące odbiorcami hurtowni, a więc rozliczenia między hurtem i detalem odbywają się w jednym oddziale operacyjnym. Eksperymentem objęto Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego i początkowo pięć jednostek detalicznych. Zasady systemu rozliczeń wprowadzonego między tymi przedsiębiorstwami są następujące:

— WPHS do wystawionych faktur załącza sporządzony przelew z wypełnionymi rubrykami dotyczącymi wartości przelewanej kwoty, nazwy konta wierzyciela, numeru rachunków, których przelew dotyczy. Sporządzone przelewy wraz z fakturami posegregowane według odbiorców składane są w banku u dysponenta rozliczeń hurtowni do poszczególnych teczek tych jednostek. Dysponent przekazuje teczkę z dowodami rozliczeń dysponentom odbiorców, którzy wręczają je przedstawicielowi płatnika przy wydawaniu wyciągów bankowych. Płatnik po sprawdzeniu dokonuje na przelewie uzupełnienia w postaci podpisów i pieczętek oraz składa go w banku do realizacji.

Wprowadzenie tej formy rozliczeń wyszło całkowicie z inicjatywy oddziału i wymagało przekonania zainteresowanych przedsiębiorstw o celowości proponowanych zmian.

System powyższy uwzględnia zarzuty stawiane przez przedsiębiorstwa pod adresem propozycji stosowania przelewów z całkowitym wyeliminowaniem udziału banku w dostarczaniu dokumentów odbiorcy. Zastrzeżenia hurtowni sprowadzały się do stwierdzenia, że przy rozliczeniach przelewem konieczne jest bądź przekazywanie odbiorcy rachunków przez pocztę, co wydłużyłoby cykl rozliczeń miejscowych, bądź też angażowanie dodatkowo jednej osoby do roznoszenia tych dokumentów. Przedsiębiorstwa detaliczne natomiast nie zgadzały się na obciążenie ich dodatkowymi czynnościami, związanymi z wystawianiem dokumentów przelewowych.

W celu usprawnienia i przyspieszenia obiegu dokumentów zmieniono odpowiednio harmonogram przyjmowania dyspozycji przedsiębiorstw, przesuwając czas wyznaczony dla hurtowni na godziny wcześniejsze. W ten sposób złożone przez dostawcę teckę z dowodami w tym samym dniu docierały do odbiorcy. Mimo początkowych oporów wprowadzony system rozliczeń w praktyce okazał się dobry, o czym świadczą następujące fakty:

1. Na zorganizowanej po pewnym okresie konferencji z objętymi eksperymentem przedsiębiorstwami nie mówiono już o trudnościach związanych bezpośrednio z organizacją tej formy rozliczeń, a dyskutowano przede wszystkim nad innymi problemami, które występowały również przy rozliczeniach inkasowych, jak na przykład opóźnienie w dostarczaniu dowodów przekazania do sklepu towarów przez przedsiębiorstwa transportowe. Jednocześnie postanowiono rozszerzyć tę formę rozliczeń na dalszych pięć jednostek.

2. Obecnie WPHS już samorzutnie w porozumieniu z odbiorcami zastosował wymienione zasady rozliczeń wobec wszystkich jednostek kontrolowanych w I Oddziale Miejskim NBP, będących jego kontrahentami.

Do pozytywnych rezultatów wymienionej formy rozliczeń należy zaliczyć:

1. Usprawnienie łączności między przedsiębiorstwem-dostawcą a przedsiębiorstwem-odbiorcą.

2. Dostawca, wypełniając sam dokument przelewowy, może na nim umieścić najwygodniejsze dla niego oznakowanie rachunków, umożliwiające prawidłowe i szybkie odniesienie wpływu środków pieniężnych do odpowiednich faktur. W ten sposób wyeliminowano całkowicie jeden z zarzutów stawianych formie przelewowej — małą przejrzystość rubryki specyfikującej nazwy i numery rachunków, wypełnianej przez odbiorcę.

3. W wyniku stosowania eksperymentu uzyskano poważne skrócenie czasu trwania cyklu rozliczeniowego. Przeprowadzone w tym zakresie badania dały następujące rezultaty:

W okresie pięciu dni WPHS złożył do realizacji w stosunku do dziewięciu odbiorców 54 sztuki przelewów. Realizacja tych dokumentów, to jest wpływ środków na konto dostawcy, przebiegała w odniesieniu do 33 sztuk przelewów w ciągu 2 dni, w odniesieniu do 13 sztuk przelewów w ciągu 3 dni, w odniesieniu do 5 sztuk przelewów w ciągu 4 dni, w odniesieniu do 1 sztuki przelewów w ciągu 5 dni.

Przekroczyły okres pięciu dni tylko dwa przelewy dotyczące błędów w mnożeniu poprzednio wystawionych faktur. Przy czym okres realizacji liczono od dnia następnego po złożeniu teckę z dowodami przez WPHS w banku. Jeżeli do powyższego dodamy, że wszyscy objęci badaniami odbiorcy stosowali przy rozliczeniach inkasowych uprzednio akcept milczącą, a zatem realizacja dokumentów rozliczeniowych nie odbywała się wcześniej niż po upływie pięciu dni od daty wpływu, fakt przyspieszenia rozliczeń jest bezsporny.

4. Przyspieszenie rozliczeń odbiło się również na zmniejszeniu potrzeb kredytowych w hurtowni, przy jednoczesnym bardziej prawidłowym kształtowaniu się wysokości środków pieniężnych w detalu. Jest to tym bardziej widoczne, gdyż objęta eksperymentem branża spożywcza wykazuje najkrótszą rotację towarów w handlu detalicznym. Jeżeli do sklepu wpływa duża partia towarów atrakcyjnych, to wpływy pieniężne na konto odbiorcy są znacznie wcześniejsze od przypadającego terminu płatności żądania zapłaty dostawcy. Powoduje to powstanie luzu finansowego u detalisty, a jednocześnie wzrost zapotrzebowania na kredyt w jednostce hurtowej, która musi wcześniej zapłacić za otrzymany towar. W ten sposób hurt zupełnie bezzasadnie obciąża się dodatkowymi kosztami odsetek od kredytu na należności za towar, który już został sprzedany przez handel detaliczny.

W oparciu o powyższe doświadczenia oddział nasz zamierza rozszerzyć stosowanie wymienionej formy rozliczeń na pozostałe hurtownie kontrolowane w oddziale i ich kontrahentów. System ten może być stosowany do wszystkich rozliczeń wykonywanych w skali jednego oddziału. Obciążenie aparatu banku przekazywaniem dokumentów od podawcy do płatnika jest o wiele mniejsze od wykonywanych uprzednio prac manipulacyjnych.

BARBARA JANKOWSKA
Szczecin

Oddziaływanie Banku Rolnego na realność planowania w państwowych gospodarstwach rolnych

W państwowych gospodarstwach rolnych obowiązuje od kilku lat system finansowy nie mający swego odpowiednika w innych przedsiębiorstwach. Specyfika tego systemu jest logiczną konsekwencją odrębnej struktury gospodarstw rolnych, nie dających się porównać z innymi przedsiębiorstwami i warunków pracy w rolnictwie, gdzie efekty gospodarcze uzależnione są w dużym stopniu od warunków zewnętrznych, niezależnych od gospodarstw. Wprowadze-

nie w gospodarstwach rolnych uproszczonej ewidencji księgowej sprawia, że głębsza analiza sytuacji finansowej, określenie współzależności między poszczególnymi rodzajami produkcji — z uwagi na brak kalkulacji i określenia kosztu — jest bardzo utrudnione lub wręcz niemożliwe. Stosownie do założeń księgowości i obowiązującego systemu finansowego zmieniona została metodologia planowania. Plany gospodarczo-finansowe określają zadania wynikowe

jako różnicę między nakładami i dochodami, z uwzględnieniem stanu wyjściowego zapasów magazynowych i wartości inwentarza żywego.

Zadaniem banku w zakresie kredytowania środków obrotowych państwowych gospodarstw rolnych jest doprowadzenie do gospodarstwa odpowiedniej ilości środków obrotowych w celu wyrównania różnicy między uzasadnionymi i celowymi nakładami produkcyjnymi a dochodami, które gospodarstwo uzyskuje w danym okresie — z uwzględnieniem stanu zapasów oraz funduszy własnych w obrocie. Należy przy tym pamiętać, że najistotniejszym problemem jest prawidłowe sfinansowanie kredytem obrotowym w ostatniej fazie roku gospodarczego. Chodzi bowiem o to, aby nie dopuścić do pokrycia kredytem ogólnobrotowym strat bilansowych na koniec roku. Powstaje zatem pytanie, czy nie istnieje możliwość finansowania strat tymże kredytem w innych okresach roku. Niewątpliwie możliwosc taka istnieje, ponieważ pogorszenie wyniku jest efektem całorocznej działalności gospodarstwa. Strata narasta więc stopniowo w ciągu roku, z tym że dopiero na koniec roku gospodarczego znajduje odbicie w księgowości po uwzględnieniu zmian wartości księgowej zapasów i inwentarza żywego.

Ponieważ w ciągu roku nie prowadzi się żadnej ewidencji zmian zapasów, ustalenie momentu faktycznego zapoczątkowania procesu pogarszania się wyniku nie jest sprawą łatwą. Nie mamy bowiem aktualnego określenia wartościowego wszystkich elementów potrzebnych do ustalenia wyniku. Mimo tych trudności, istnieje — nałożony instrukcją kredytową — obowiązek wcześniejszego poznania sytuacji i ustalenia możliwie najwcześniej zarysowujących się ujemnych odchył od planu i odpowiedniego oddziaływania kredytem bankowym na poprawę sytuacji. Takim instrumentem, który umożliwia bankowi wywiązanie się z tego obowiązku, jest prawidłowo ustalony plan gospodarczo-finansowy przedsiębiorstwa rolnego. Prawidłowo opracowany plan powinien być mobilizujący i dostosowany do realnych możliwości gospodarstwa, uwzględniający indywidualne warunki pracy gospodarstwa i jego możliwości produkcyjne.

Z doświadczenia wiadomo, iż sytuacja na odcinku podziału wskaźników dyrektywnych nie jest prawidłowa. Wskaźniki dyrektywne przychodzą do jednostek planujących zbyt późno i nie zawsze odpowiadają warunkom produkcji poszczególnych inspektoratów. Jeżeli nawet wskaźniki dla inspektoratu są ustalone prawidłowo, dalszy ich podział na poszczególne gospodarstwa, dokonany zbyt mechanicznie, może być nieprawidłowy. Metodologia planowania oddolnego, w swej zasadzie bardzo słuszną, dopiero w bieżącym roku gospodarczym została zapoczątkowana. Jednakże gospodarstwa sporządzały projekty planów produkcyjnych, nie posiadając wskaźników dyrektywnych, które nadeszły w okresie późniejszym. W tej sytuacji powstawała konieczność ponownego opracowania projektów i to w krótkim okresie czasu, aby dostosować je do wskaźników. Dlatego wiele planów było niedopracowanych, można powiedzieć wręcz dopasowanych do wskaźników, bez względu na obiektywne możliwości produkcyjne jednostek planujących.

Dobrze opracowany plan, to sprawa pierwszorzędnej wagi. Pozwala bowiem wyzwoić rezerwy produkcyjne, pomaga w oszczędnym wykorzystywaniu środków produkcji, mobilizuje załogę do wykonania realnych zadań produkcyjnych.

Dla inspektora kredytowego realny plan, to jedyny właściwy instrument umożliwiający ustalenie podstaw dla prawidłowego kredytowania przez badanie osiągniętych w danym okresie efektów gospodarczych i finansowych oraz porównanie ich z zadaniami planowanymi. Dobra znajomość planu i bieżące śledzenie jego wykonywania pozwala na wcześniejsze dostrzeżenie zarysowujących się w ciągu roku odchył w realizacji zadań gospodarczych i finansowych oraz odpowiednie stosowanie oddziaływania kredytowego, wynikającego z instrukcji kredytowej. Przepisy kredytowe nakładają obowiązek takiego ustalenia limitu kredytu ogólnobrotowego, aby gospodarstwu uniemożliwić sfinansowanie tym kredytem odchył ujemnych od planu rentowności. Droga

odpowiedniego ustalenia kredytu należy zmusić przedsiębiorstwo, w którym zarysowuje się pogorszenie rentowności, do ubiegania się o kredyt specjalny, co z kolei zainteresuje jednostkę nadrzędną sytuacją finansową przedsiębiorstwa. Należy sobie zdać sprawę z faktu, że zbyt późne operowanie kredytem specjalnym zaciemnia faktyczny stan finansowy gospodarstwa, nie mobilizuje ich do podejmowania kroków zaradczych dla lepszego wykonania planu i nie sygnalizuje dość wcześnie jednostkom nadrzędnym zarysowującego się pogorszenia rentowności. Należy również podkreślić, iż poprawne kredytowanie gospodarstw, szczególnie w trzecim i czwartym kwartale roku gospodarczego oraz stosowanie tych wszystkich rygorów, zawartych w przepisach kredytowych, oddziałuje dodatnio na prawidłowe planowanie w gospodarstwach na rok następny.

Plan gospodarczo-finansowy, to nieodzowny instrument do prawidłowego wykonania zadań wynikających z przepisów kredytowych. Dlatego też władze banku kładą tak duży nacisk na konieczność zwiększenia oddziaływania na prawidłowe opracowanie planów już w pierwszym stadium ich opracowywania. Zbyt późne włączanie się banku do badań może nie przynieść żadnych efektów, ponieważ plany ostatecznie zatwierdzone w zasadzie nie mogą być korygowane. Należy stwierdzić, że wprowadzenie roku gospodarczego w państwowych gospodarstwach rolnych daje lepsze możliwości realnego opracowania planów, zważywszy iż prace nad projektem zadań na nowy rok gospodarczy rozpoczynają się w czerwcu i lipcu, a więc w czasie daleko zaawansowanej wegetacji okopowych i w końcowej fazie wegetacji zbóż, kiedy szacunkowe ustalenie zbiorów na okres planowany może być dokonane z dość dużą dokładnością. Przy prawidłowym ustawieniu części produkcyjnej planu, część finansowa jest wyliczeniem wynikającym z założeń produkcyjnych. Istnieją więc realne przesłanki prawidłowego planowania w gospodarstwach rolnych.

Doświadczenie jednak wykazuje, że mimo tych warunków realność planów pozostawia wiele do życzenia. Stwierdzenie takie opieramy na podstawie wyników analizy projektów planów, dokonanej przez pracowników kredytowych naszego oddziału. Należy przy tym zaznaczyć, że bank dysponuje dość dużym wachlarzem wskaźników za lata ubiegłe, obrazujących dynamikę rozwojową poszczególnych gospodarstw, co w dużym stopniu ułatwia wyrobienie sobie opinii o bieżącej działalności przedsiębiorstw oraz o realności planowania na rok przyszły. Wskaźniki o których mowa, dotyczące planu i wykonania ważniejszych pozycji, podzielić można na dwie grupy:

1. Wskaźniki produkcyjne

- wydajność czterech zbóż z 1 ha
- wydajność ziemniaków z 1 ha
- wydajność buraków z 1 ha
- wydajność rzepaku z 1 ha
- nakłady na 100 ha użytków rolnych
- fundusz płac na 100 ha
- fundusz płac ogółem
- nawożenie mineralne na 100 ha użytków rolnych
- obsada inwentarza żywego w sztukach obornikowych
- stan krów na koniec roku gospodarczego
- wydajność mleka od jednej krowy
- dochody na 100 ha użytków rolnych
- siła pociągowa na 100 ha
- wyniki działalności

2. Wskaźniki dotyczące środków trwałych

- wyposażenie w środki trwałe brutto
- wyposażenie w środki trwałe na 100 ha
- wyposażenie w budynki brutto ogółem
- wyposażenie w budynki na 100 ha
- kapitalne remonty ogółem
- wyposażenie w maszyny o wartości brutto
- wyposażenie w maszyny na 100 ha
- inwestycje — ogółem
- inwestycje na 100 ha
- kapitalne remonty na 100 ha

Niezależnie od powyższych wskaźników oddział dysponuje materiałami z miesięcznych raportów operacyjnych, które pozwalają na bieżące śledzenie realizacji podstawowych zadań inspektoratów.

Umiejętne wykorzystanie tych wszystkich materiałów już w stadium badań kameralnych pozwala wyrobić sobie w grubszych zarysach pogląd na rzeczywistość planu i skierować w pierwszej kolejności kontrole bezpośrednie na gospodarstwa, w których założenia planowane odbiegają zbyt daleko od przeciętnych wskaźników z lat ubiegłych. Po uzupełnieniu danych materiałami z kontroli, inspektor kredytowy ma już wszystkie przesłanki upoważniające go do wystąpienia z postulatem urealnienia projektu planu. Może się zdarzyć, że z uwagi na zbyt krótki okres nie wszystkie gospodarstwa mogą być objęte kontrolą bezpośrednią przed terminem ustalonym na zajęcie stanowiska przez bank w sprawie planów. W takich wypadkach można wykorzystać badania kameralne i na tej podstawie zasygnalizować gospodarstwu i jego jednostce nadrzędnej swoje uwagi i zastrzeżenia.

Oddział NBP w Stargardzie wydał opinię o wszystkich jednostkowych planach gospodarstw oraz o zbiorczych planach inspektoratów i osiągnął to, że większość postulatów oddziału została uwzględniona, co znalazło swój wyraz w skorygowaniu projektów planów na rok gospodarczy 1963—1964.

Dla porównania podajemy kilka danych, obrazujących ważniejsze wskaźniki projektów planów oraz planów zatwierdzonych:

wy, których uwzględnienie powoduje, że plan jest bardziej zbliżony do możliwości gospodarstw.

Badając projekty planów, oddział dostrzegł niepokojące zjawisko mechanicznego zmniejszania niektórych pozycji nakładów na przykład na zakup nawozów, nasion i surowców dla przemysłu rolnego, a więc tych pozycji, od których bezpośrednio uzależnione jest zwiększenie produkcji. W takich wypadkach oddział postulował zwiększenia nakładów, bo zakładanie oszczędności jest celowe tylko w tych wydatkach, które są uzależnione od poprawy gospodarności i lepszej organizacji pracy. Intensyfikacja rolnictwa dla osiągnięcia wzrostu produkcji polega między innymi na ponoszeniu większych i celowych nakładów produkcyjnych. Nierealne zaplanowanie nakładów jest demobilizujące i może być przyczyną załamania się planu produkcji gospodarstwa.

Z doświadczenia wiadomo, że trudno jest uzyskać efekty w oddziaływaniu na gospodarstwo, którego dyrekcja jest przeświadczona od początku o nierealności planu. Dlatego słuszną jest ostatnio przyjęta metoda planowania oddolnego. Należy jednak zwrócić uwagę, że istnieją tendencje ukrywania rezerw przez gospodarstwa, w formie zaniżania produkcji i sprzedaży, aby w ten sposób zachować rezerwy finansowe i w pewnym stopniu uniezależnić się od kredytu bankowego. Przeciwwstawienie się tym tendencjom daje rezultaty, o czym może świadczyć przyjęcie większości uwag banku przy zatwierdzaniu planów na rok gospodarczy 1963—1964. Byłoby prze-

(w tysiącach złotych)

	Inspektorat w Stargardzie			Inspektorat w Chociwelu		
	projekt planu	plan zatwierdzony	opinia banku o planie	projekt planu	plan zatwierdzony	opinia banku o planie
Nakłady	100.508	108.421	111.009	74.696	77.577	79.397
Dochody	93.700	105.335	109.261	51.735	57.948	63.535
Zmniejszenie zapasów	1.304	1.456	1.456	1.548	1.639	1.245
Wzrost zapasów	805	5.028	5.028	1.934	2.126	2.326
Wyniki	-7.307	+486	+1.824	-22.575	-19.142	-14.787

Pozycje nakładów i dochodów wykazują znaczne różnice między projektem planu i danymi wynikającymi z opinii banku. Oddział postulował zwiększenie nakładów głównie w związku z dużymi możliwościami rozszerzenia produkcji zakładów przemysłu rolnego oraz niecelowym obniżeniem w projektach planów nakładów na zakup nawozów i nasion.

Jeśli chodzi o dochody, oddział widział rezerwy w zaplanowaniu w tablicach produkcyjnych zbyt niskiej wydajności zbóż i okopowych.

Plan został zatwierdzony w kwotach pośrednich między projektem a wersją proponowaną przez bank. Pierwotny wynik w skali powiatu, wyrażający się stratą 29.882 tysięcy złotych w zatwierdzonej wersji planu wynosi 18.656 tysięcy złotych strat. Mimo że wersja ostateczna planu różni się od postulowanej przez bank, obowiązujące zadania gospodarcze i finansowe są bardziej realne i mobilizujące aniżeli zadania wynikające z projektu planu. Fakt, że plan został zatwierdzony w wersji odbiegającej od opinii banku, nie upoważnia oddziału do tego, aby domagać się przyjęcia swoich postulatów w całości. Zatwierdzenie zadań należy bowiem do jednostek do tego upoważnionych, które mogą mieć odmienne zdanie. Zadaniem oddziału było zwrócenie uwagi na rezer-

sadą twierdzenie, że korekty planów, to wynik wyłączenie oddziaływania banku, niemniej jednak wpływ oddziału na ostateczną wersję planu jest niewątpliwy.

Plan na rok bieżący nie jest jeszcze w zupełności zadowalający, lecz można go określić jako najbardziej realny ze wszystkich planów dotychczasowych.

Z dotychczasowych badań realności planów nasuwają się następujące wnioski:

1. Wskaźniki dyrektywne powinny trafiać do gospodarstw w terminach na rozpoczęcie prac nad projektami planów,
2. Inspektoraty PGR powinny zwracać w większym stopniu uwagę na dotrzymywanie terminów sporządzenia projektów przez jednostki planujące, aby z kolei bank miał więcej czasu na zapoznanie się z tymi projektami i na wyrażenie swojej opinii,
3. Należałoby zobowiązać jednostki zatwierdzające plany do uwzględniania w większym zakresie wniosków banku dotyczących proponowanych zmian planów.

ZBIGNIEW FELPEL
Stargard

Sezonowość i jej wpływ na organizację pracy oddziału operacyjnego

Omówienie problemu wpływu sezonowości, jaka charakteryzuje powiat woliński, stanowiący teren działalności oddziału zaliczonego do grupy oddziałów małych, odnosi się w szczególności do pracy pionu operacyjno-rachunkowego. Wprawdzie na pion planistyczno-kredytowy nakładane są dodatkowe czynności, jak na przykład wzmoczone badanie prawidłowego zaopatrzenia tak pod względem organizacji, jak i struktury zapasów towarowych, kontrola realizacji wniosków oddziału postulowanych przed rozpoczęciem sezonu, niemniej jednak nie posiadają one tak wyraźnego charakteru, jak ma to miejsce w przypadku czynności operacyjno-rachunkowych. W tym zakresie starania oddziału idą w kierunku:

- usprawnienia obsługi klientów przez bieżącą analizę systemu obiegu dokumentów dla wyeliminowania ewentualnych zahamowań, powodujących obniżenie sprawności w obsłudze klientów oraz przez ustalenie sposobu załatwiania klientów,

- ustalenia faktycznego obciążenia pracą poszczególnych stanowisk pracy, w celu zastosowania prawidłowego podziału czynności, co w konsekwencji umożliwi należyte ustalenie etatów w poszczególnych komórkach organizacyjnych,

- spowodowania zwiększenia wydajności pracy między innymi przez wprowadzenie urzędzeń przyczynających się na przykład do sprawniejszego liczenia gotówki, wysyłki korespondencji, wydawania wyciągów itp.,

- ustalania odpowiedniego schematu organizacyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem określenia ram współdziałania poszczególnych komórek czy też pionów, w celu uzupełniania ewentualnie powstałych braków kadrowych,

- usystematyzowania powtarzających się czynności z jednoczesnym ustaleniem sposobu ich wykonywania,

- wzmocnienia bieżącej kontroli, jako elementu organizacji pracy mającej na celu eliminowanie błędów, niedociągnięć w momencie ich powstawania i wykorzystania wyników tej kontroli do systematycznego podnoszenia poziomu organizacji pracy,

- eliminowania niektórych czynności, przede wszystkim w komórce kasowo-skarbowej,

- wprowadzania zmian w systemie prac komórki rachunkowości.

Generalnie rzecz biorąc chodzi o racjonalne wykorzystanie czasu pracy przy minimum nakładu sił i środków.

Bardziej szczegółowe rozwinięcie tych zagadnień zostanie przedstawione po omówieniu ogólnej charakterystyki terenu i jego specyfiki oraz struktury organizacyjnej oddziału.

Oddział nasz obejmuje swą działalnością cały powiat woliński, którego działalność gospodarcza koncentruje się w trzech ośrodkach miejskich (Swinoujście, Międzyzdroje i Wolin) oraz w minimalnym zakresie na terenie wsi. Pozostałe ośrodki, poza Swinoujściem, znajdują się na wyspie Wolin, a więc przy załatwianiu spraw w oddziale klienci muszą korzystać z przeprawy promowej, co jak się okaże, posiada również istotny wpływ na zagadnienie organizacji pracy wydziału operacyjno-rachunkowego. Teren objęty działalnością oddziału posiada charakter turystyczno-wczasowo-uzdrowiskowy. Natężenie ruchu turystyczno-wczasowo-uzdrowiskowego, w szczególności w okresie sezonu letniego, z roku na rok nabiera większych rozmiarów. Dla podkreślenia można przytoczyć zestawienie liczb obrazujących wysoką dynamikę wzrostu ruchu turystyczno-wczasowo-uzdrowiskowego (tabl. 1).

Tak dynamiczny wzrost ruchu turystyczno-wczasowo-uzdrowiskowego, przy jednoczesnym wzroście ilości ludności stałej, wpływa w zasadniczy sposób

Tabela 1

Miejscowość	1960 rok	1961 rok	1962 rok	1963 rok
Swinoujście	107.000	162.000	189.000	305.000
Międzyzdroje	149.000	160.000	148.000	236.000
Pozostałe miejscowości	65.000	48.000	58.000	67.000
Razem:	301.000	370.000	395.000	608.000

na rozwój ekonomiki powiatu, a w szczególności na ten odcinek działalności gospodarczej, który jest z nim bezpośrednio związany, to znaczy handel. Dla potwierdzenia tego można przytoczyć, że ogółem obrót towarowy we wszystkich przedsiębiorstwach handlowych w okresie sezonu (okres od maja do września) wzrósł z 149.247 tys. zł w 1960 roku do 193.946 tys. zł w 1963 roku, czyli o 30%. Niezależnie od tego dużą dynamikę wzrostu zadań gospodarczych wykazują przedsiębiorstwa przemysłowe i usługowe.

W omawianym okresie powstało 7 nowych przedsiębiorstw, tak że w chwili obecnej działalność gospodarczą w powiecie prowadzą 32 przedsiębiorstwa kontrolowane i kredytowane przez nasz oddział. Ponadto placówka pełnomocnika Banku Rolnego obsługuje 30 jednostek. Oprócz tego oddział obsługuje 52 jednostki niesamodzielne oraz 55 jednostek budżetowych. Księgowania odbywają się na 650 rachunkach analitycznych.

Ścisły związek z przytoczonymi danymi posiada zatem problem obciążenia pracą pionu operacyjno-rachunkowego. Dla zilustrowania tego zagadnienia załączamy tabelę 2 (patrz s. 166).

Do powyższego wycieszenia wzrostu czynności operacyjno-rachunkowych przyjęto za podstawę grudzień, jako miesiąc o przeciętnym nasileniu czynności i lipiec, w którym występuje szczytowe natężenie czynności operacyjno-rachunkowych.

Z przedstawionych danych wynika, że najwyższy wzrost tak w porównaniu z poszczególnymi miesiącami 1960 roku, jak i w porównaniu do czynności występujących w lipcu do grudnia w poszczególnych latach, notuje się w lipcu. Dotyczy to w szczególności prac komórki rachunkowości i komórki kasowo-skarbowej. Tak poważne nasilenie czynności w sezonie letnim wymaga wykorzystania wszelkich rezerw istniejących na poszczególnych stanowiskach pracy.

Niezależnie od sezonowego wzrostu czynności operacyjno-rachunkowych, występują również trudności w zakresie prawidłowego świadczenia usług na rzecz pełnomocnika Banku Rolnego. Na przykład brak niektórych zarządzeń Banku Rolnego uniemożliwia prawidłowe naliczanie odsetek i brak wyjaśnień w zakresie sporządzania sprawozdań stwarza konieczność poświęcania większej ilości czasu na ewentualne dociekanie lub dokonywanie poprawek. Obok tego występują częste przypadki wypłat spóźnionych (z uwagi na występujące trudności w przeprawie promowej) oraz wypłat z wpływów bieżących, ze względu na opóźnione przekazywanie dotacji przez rady narodowe podległym jednostkom.

Wykonanie czynności operacyjno-rachunkowych oraz pokonywanie występujących trudności jest zadaniem 16 pracowników, których przydział do poszczególnych komórek i stanowisk pracy jest następujący:

- komórka kasowo-skarbcowa 6 etatów
- w tym:
- a) skarbnicy 2 etaty

Tabela 2

Wyszczególnienie	grudzień 1960 rok	lipiec 1960 rok	procent 3:2	grudzień 1963 rok	lipiec 1963 rok	procenty	
						6:3	6:5
1	2	3	4	5	6	7	8
Ilość dokumentów memoriałowych	14.186	15.832	111,5	16.640	23.962	151,3	144,0
Podaż należności	1.360	1.876	137,9	1.420	2.438	129,9	171,6
Wykup zobowiązań	2.342	2.797	119,4	3.217	3.191	114,0	99,1
Ilość awizów wysłanych	1.115	1.221	109,5	1.185	1.287	105,4	108,6
Ilość załączników do awizów wysłanych	4.943	5.231	105,8	5.323	6.243	119,3	117,2
Wpłaty dzienne	2.687	2.651	98,6	1.774	3.217	121,3	181,3
Wpłaty wieczorowe (tresor)	1.773	1.685	95,0	2.330	2.905	172,4	124,6
Wyплаты	954	892	93,5	916	1.124	126,0	122,7
Ilość przeliczonych paczek							
bileków bankowych	1.583	1.872	118,2	1.982	3.851	205,7	194,2
Ilość przeliczonych rulonów i torebek	1.045	1.105	105,7	1.744	2.871	259,8	164,6
Ilość przeliczonych woreczków	219	224	102,2	174	301	134,3	172,9
Ilość sprawdzonych paczek							
bileków bankowych	2.156	2.278	105,6	2.299	3.371	147,9	146,6
Ogółem operacji	34.363	37.664	109,6	39.004	54.761	145,3	140,3

- b) kasa 2 etaty
- c) sortownia 2 etaty
- komórka rachunkowości 5 etatów
- komórka kontroli dyspozycji 3 etaty
- stanowisko OBP 1 etat
- główny księgowy 1 etat

Drugi ze skarbników jest nieetatowy i obok czynności kasowo-skarbcowych wykonuje czynności związane z obrotem dewizowym i planowaniem kasowym.

Przedstawiony schemat organizacyjny wymaga, w szczególności w okresie sezonu letniego, pewnej elastyczności dla niedopuszczenia do formalizmu w organizacji pracy. Przede wszystkim bierze się pod uwagę okresowe przeciążenie pracą jednych stanowisk i przejściowy brak pracy w innych stanowiskach. Ma to na celu zorganizowanie właściwej współpracy, w formie pomocy pomiędzy poszczególnymi stanowiskami pracy.

Na podstawie analizy czynności i sytuacji kadrowej oddział ustalił pewne rozwiązania organizacyjne, a mianowicie:

— opracowano terminarze czynności powtarzających się, w formie syntetycznego ujęcia prac wynikających z dużej ilości zarządzeń i instrukcji,

— sporządzono harmonogramy pracy dla poszczególnych stanowisk z wyliczeniem czasu potrzebnego na wykonanie czynności związanych z danym stanowiskiem pracy. Oczywiście odnosi się to do dni o normalnym obciążeniu pracą. Intencją opracowania harmonogramów czynności było z jednej strony usystematyzowanie prac, z uwzględnieniem rozgraniczenia podstawowych grup czynności, a z drugiej strony bardziej racjonalne wykorzystanie czasu pracy w poszczególnych stanowiskach dla ewentualnego przesunięcia pracowników na odcinki wymagające przejściowej bądź okresowej pomocy. Tego rodzaju rozwiązanie organizacyjne poprzedziło przeszkolenie pracowników, aby w razie okresowej nieobecności jakiegoś pracownika, mógł on być zastąpiony przez pracownika przeszkolonego w zakresie czynności pracownika nieobecnego w pracy,

— wprowadzono w porozumieniu z klientami i przy uwzględnieniu warunków naturalnych (przeprawa promowa) harmonogramy przyjęć klientów w dniach, w których nie występują określone w terminach wypłaty z tytułu funduszu płac. Przyczynia się to do równomiernego napływu klientów, równomiernego obciążenia pracą kontrolerów dyspozycji i kasjerów, a tym samym usprawnienia obsługi klientów,

— ustalono podział obsługi przedsiębiorstw przez poszczególnych kontrolerów dyspozycji w sensie przydziału pracy w stosunku do określonych inspektorów kredytowych w taki sposób, ażeby jeden kon-

troler dyspozycji współpracował tylko z dwoma inspektorami kredytowymi. Natomiast dla zrównoważenia obciążenia pracą kontrolerów dyspozycji przydziela się im rachunki jednostek nie kontrolowanych. Tego rodzaju zasada umożliwia ściślejszą współpracę pionu operacyjno-rachunkowego (przez kontrolerów dyspozycji) z pionem kredytowym, przyczyniając się do doskonalenia form tej współpracy,

— w komórce rachunkowości wprowadzono zwyczaj, w okresie sezonu letniego, sporządzania większej ilości pramanot, co w pewnej mierze zwiększa pracochłonność, niemniej jest z korzyścią przy tak dużej ilości dokumentów księgowych, na rzecz ograniczenia błędów w sporządzaniu pramanot, a w konsekwencji — przy ewentualnym wystąpieniu błędów — do szybkiego ich ustalenia i wyeliminowania,

— zestawienie czynności kasowych wykazuje dużą dysproporcję pomiędzy ilością wpłat i wypłat — na rzecz wpłat. W celu równomiernego obciążenia kasjerów w oddziale prowadzi się dwie kasy mieszane. Stwarza to również możliwość opanowania czynności dwukierunkowych, co przy ewentualnej absencji lub konieczności przerwania przez jednego z kasjerów swych czynności (najczęściej pomoc w sortowni) i ponownego powrotu do kasy nie powoduje powtórnej przyzwyczajania się do czynności. Podyktowane zostało to również między innymi występowaniem pomyłek w okresie, gdy stosowano jedną kasę, jako kasę mieszaną i jedną jako jednokierunkową,

— wprowadzono zwyczaj przyjmowania wpłat spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i pocztą bezpośrednią przez sortownię, wykorzystując sprzyjające warunki lokalowe (przedszkolone skarbcia nocnego) eliminując w ten sposób jedno ogniwo — kasjera — w przyjmowaniu gotówki,

— przyjęto zasadę, że portfele w skarbcu nocnym są przyjmowane jednocześnie przez liczników o piętnaście minut wcześniej przed otwarciem skarbcia dziennego. W ten sposób umożliwia to wygospodarowanie czasu na rzecz czynności sortowni, bez uszczerbku dla pozostałych czynności kasowo-skarbcowych,

— wykorzystano uruchomienie oddziału PKO dla ograniczenia drobnych wpłat przez indywidualne osoby (na przykład opłaty z tytułu dostawy energii elektrycznej, gazu, czynszów, itp.), co przyczyniło się do sprawniejszej obsługi przedsiębiorstw, instytucji i organizacji społecznych.

Ogólnie rzecz biorąc należy stwierdzić w oparciu o bieżącą obserwację, że wykonanie narastających zadań wymaga dużej elastyczności w zakresie organizacji pracy i stosowania różnych metod w celu przewyższenia występujących trudności.

JÓZEF PEKAŁA

Swinoujście

O wynikach pracy kadrowej Oddziału NBP w Gryficach

Poważne zadania stawiane przed aparatem bankowym są powszechnie znane. Bez przesady można stwierdzić, że jakość i wyniki pracy oddziałów operacyjnych mają istotny wpływ na przebieg i efekty działalności kontrolowanych przedsiębiorstw, pośrednio zaś wywierają znaczny wpływ na zarządzanie gospodarką narodową.

Doceniając znaczenie naszej działalności, zdajemy sobie jednocześnie sprawę z konieczności stałego podnoszenia poziomu naszej pracy i osiągania coraz to nowych efektów.

Realizacja tych ambitnych zadań wiąże się nierozdzielnie z potrzebą posiadania ustabilizowanej i wykwalifikowanej kadry pracowniczej. Temu właśnie zagadnieniu poświęcam niniejszy artykuł, pragnąc podzielić się z czytelnikami uzyskanymi przez nasz oddział osiągnięciami w pracy kadrowej.

Oddział NBP w Gryficach jest jednym z dwunastu oddziałów powiatowych w województwie szczecińskim. Wielkością nie różni się on znacznie od pozostałych oddziałów.

W roku 1956 oddział nasz zatrudniał 28 pracowników umysłowych, w tym 67,9% kobiet. Wykształcenie wyższe posiadało 3,5% pracowników, wykształcenie średnie — 25%, a niepełne średnie i podstawowe — 71,4%.

Obecnie zatrudniamy 25 pracowników umysłowych. Kobiety stanowią 56% ogólnej ilości pracowników.

Zatrudnienie w poszczególnych komórkach organizacyjnych wynosi:

Wydział Kredytów — 8 pracowników, w tym 3 kobiety,

Wydział Operacyjno-Rachunkowy — 14 pracowników w tym 9 kobiet,

Komórka Organizacyjno-Administracyjna — 3 pracowników, w tym 2 kobiety.

Wykształcenie wyższe posiada 4% pracowników, wykształcenie średnie 60%, a 36% niepełne średnie i podstawowe. Trzech pracowników uzupełnia wykształcenie średnie.

W Wydziale Kredytów wszyscy pracownicy odpowiadają wymogom kwalifikacyjnym. Znaczny odsetek osób bez wykształcenia średniego przypada na pion operacyjno-rachunkowy i organizacyjno-administracyjny.

Większość naszej załogi, to pracownicy młodzi — w wieku do 30 lat. W wieku powyżej 50 lat zatrudniamy tylko 3 pracowników.

Pozytywnie przedstawia się też struktura zatrudnienia pod względem ilości lat pracy, bowiem 44% pracowników przekroczyło już 10-letni staż pracy, a 28% posiada staż od 5 — 10 lat.

Jak z powyższego wynika, w ciągu minionych siedmiu lat nastąpiły w oddziale bardzo korzystne zmiany w strukturze zatrudnienia. Na podkreślenie zasługuje poważny spadek wskaźnika procentowego pracowników nie posiadających pełnego średniego wykształcenia i jednocześnie znaczna poprawa w zakresie zatrudnienia pracowników z wykształceniem średnim.

Efekty te zawdzięczamy konsekwentnie i z uporem realizowanej przez nas polityce kadrowej, wytyczonej w programie uchwalonym przez Zarząd Banku w 1958 roku.

Polityka doboru kadr, ich szkolenia, zaszeregowania do odpowiednich stanowisk służbowych oraz odpowiednia polityka awansowa doprowadziła do względnej stabilizacji naszej załogi. Ubytek pracowników powstaje w naszym oddziale ostatnio prawie wyłącznie z powodu przeniesień do innych oddziałów, uzasadnionych względami osobistymi czy też rodzinnymi poszczególnych osób.

Jakie formy szkolenia zawodowego kadr realizowaliśmy w oddziale? Kierując się zasadą, że o poziomie pracy oddziału decydują w pierwszym rzędzie umiejętności zawodowe pracowników i stopień świadomości ważności wykonywanych przez nich zadań, realizowaliśmy i nadal realizujemy najbardziej

przydatne dla oddziału formy podnoszenia kwalifikacji pracowników, a mianowicie: szkolenie indywidualne, zespołowe, szkolenie w przedsiębiorstwach, wymianę specjalistów, która stała się u nas bardzo popularna i daje dobre rezultaty. Chętnie też korzystamy ze szkolenia pracowników na kursach-konferencjach, organizowanych przez Oddział Wojewódzki.

Szkoląc pracowników indywidualnie, jeśli chodzi o zagadnienia pionu operacyjno-rachunkowego, dużą wagę przywiązywaliśmy do szkolenia ich w różnych działach czynności. Dysponujemy przez to kilkoma przeszkolonymi zastępcami na jedno stanowisko pracy; np.: na stanowisko kontrolera dyspozycji mamy przeszkolonych 5 osób, w księgowości analitycznej — 7, w księgowości syntetycznej — 7, na stanowiska kasjerów dziennych — 3 osoby, na liczników — 8 osób, na skarbników — 6, do kasy wieczorowej — 9 osób, na stanowisko OBP — 5 osób, do prowadzenia budżetu banku — 2. W tej sytuacji obsadzanie stanowisk pracy w pionie operacyjno-rachunkowym w przypadku urlopów, absencji chorobowych itp. nie stanowi dla nas problemu. Jesteśmy nawet w stanie zapewnić niekiedy pomoc innym oddziałom operacyjnym, w formie delegowania pracownika na zastępstwo.

Do naszego oddziału zawsze chętnie przyjmowaliśmy młodych absolwentów szkół średnich zarówno zawodowych, jak i ogólnokształcących. Pierwszych absolwentów zatrudniono w oddziale w roku 1953. Obowiązywały jeszcze wówczas nakazy pracy. Od 1958 r. szkolimy absolwentów w ramach wstępnego stażu pracy. Absolwenci byli i są otaczani przez nas właściwą opieką. Szkolenie ich wymaga z naszej strony każdorazowo dużego nakładu pracy, a nawet pewnej ofiarności. Ta ofiarność była jednak dotychczas zawsze nagradzana dobrymi wynikami szkolenia, a następnie przywiązaniem absolwentów do instytucji i dobrą jakością ich pracy. Część naszych młodych wychowanków zajmuje obecnie stanowiska kierownicze (Gryfice, Nowogard, Goleniów) bądź znajduje się w rezerwie kadrowej na te stanowiska. Jesteśmy dumni z tego, że stwarzamy naszym pracownikom możliwość awansu, a Oddziałowi Wojewódzkiemu pomagamy w rozwiązywaniu problemów kadrowych w zakresie obsadzania stanowisk kierowniczych.

Niezadowolająco przedstawia się u nas sprawa kadr z wyższym wykształceniem. Nie znaczy to, że kierownictwo oddziału nie docenia tego zagadnienia — przeciwnie, od szeregu lat czynimy usilne starania w kierunku zwerbowania do pracy absolwentów szkół wyższych lub kandydatów na stypendystów, jak dotychczas jednak bez pozytywnych rezultatów.

Nie udało nam się również dotąd zmobilizować na studia wyższe pracowników własnych. Być może jednak, że rok bieżący będzie w tym względzie rokiem przełomowym, bowiem chęć rozpoczęcia studiów w roku akademickim 1964/65 wyraziło aż czterech pracowników naszego oddziału.

Reasumując naszą działalność na odcinku kadr można stwierdzić, że przy obecnym stanie zatrudnienia i wyszkolenia załogi oddział posiada pełne warunki do dobrego wykonywania podstawowych i stale rosnących zadań Banku.

Oddział nie będzie szczędził wysiłku w kierunku osiągania dalszych, coraz lepszych efektów w zakresie struktury kadr. Będziemy stale mobilizować naszych pracowników do podejmowania nauki w szkołach średnich i wyższych.

Wspólnie z podstawową organizacją partyjną i radą zakładową będziemy nadal nieustannie przejawiać troskę o właściwą organizację i warunki oraz o zapewnienie odpowiedniej atmosfery pracy, sprzyjającej osiąganiu dobrych wyników pracy, na których nam wszystkim zależy.

STANISŁAW KRÓLIKOWSKI
Gryfice

Próby optymalnego wykorzystania wielolicznikowych maszyn księgujących w oddziale miejskim NBP

Trudności związane z uzyskaniem wielolicznikowych maszyn księgujących dla organizujących się w naszym okręgu ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej skłoniły Oddział Wojewódzki NBP w Szczecinie do podjęcia kroków, mających na celu częściowe zaspokojenie tych potrzeb we własnym zakresie.

Poczynania naszego oddziału zbiegły się z pracami przygotowawczymi Centrali NBP, zmierzającymi do wygospodarowania maszyn księgujących i przeznaczenia ich do innych prac.

Na naradzie — poświęconej temu zagadnieniu — z udziałem głównych księgowych oddziałów miejskich NBP zwrócono uwagę na następujące problemy, wiążące się z realizacją rozwiązań proponowanych przez Centralę NBP.

W pierwszym rozwiązaniu, to jest dotyczącym reorganizacji dnia pracy w oddziale przez zmniejszenie ilości maszyn i przedłużenie czasu pracy maszyn, brano pod uwagę następujące momenty:

— przedłużenie godzin księgowania przez przesunięcie czasu pracy do godziny siedemnastej. Reorganizacja pracy w ten sposób napotykałaby między innymi takie trudności, jak:

a) zróżnicowanie czasu pracy pracowników sekcji rachunkowości,

b) utworzenie grupy primanot oraz grupy pracowników księgujących i kontrolujących zapisy księgowe,

c) brak chętnych do pracy w godzinach popołudniowych, ze względu na sytuację rodzinne pracowników.

Drugie rozwiązanie proponujące utworzenie stacji księgującej nie mogło znaleźć praktycznego zastosowania, głównie z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia.

W tej sytuacji I Oddział Miejski w Szczecinie, obsługujący łącznie 456 jednostek, podjął eksperyment pozwalający na wyzwalenie dwóch maszyn księgujących typu „Astra” 151/10, przez intensywniejsze wykorzystanie maszyn księgujących, pozostawionych w dyspozycji oddziału.

Zamierzony cel osiągnięto w drodze reorganizacji pracy w sekcji rachunkowości, przy zachowaniu dotychczasowego stanu zatrudnienia i czasu pracy.

W okresie poprzedzającym eksperyment organizacja pracy sekcji rachunkowości oparta była ściśle na przepisach zawartych w IS Nr B/18 — Księgowość. Szczególne znaczenie dla późniejszych zmian organizacyjnych posiadał obieg dokumentów księgowych, ustalony w punkcie 31 cytowanej instrukcji służbowej: „Po uzgodnieniu należy: primanoty oraz dokumenty pozostające w banku i podlegające oprawieniu w zbiór dokumentów dziennych przekazać pracownikowi prowadzącemu dziennik obrotów, dokumenty do księgowania przekazać pracownikowi wyznaczonemu do ich segregacji według rachunków klientów i kont analitycznych, a dokumenty rozliczeń międzyoddziałowych przekazać komórcze opracowującej awizy i zestawienia awizów”.

Dokumenty księgowe, dotyczące obrotu bezgotówkowego, przeznaczone do zaksięgowania na rachunkach analitycznych klientów w określonym dniu operacyjnym, opracowuje się w przekrojach rzeczowych, a mianowicie: dokumenty z tytułu rozliczeń międzyoddziałowych (pocztą), wykup zobowiązań inkasowych oraz polecenia przelewu z podaży miejscowej.

W warunkach I Oddziału Miejskiego na termin rozpoczęcia księgowania na rachunkach analitycznych zasadniczy wpływ miało sporządzenie primanoty obejmującej polecenia przelewu z podaży miejscowej. Polecenia przelewu, składane przez jednostki gospodarki uspołecznionej oraz organizacje zawodo-

we, polityczne i społeczne, przyjmowane są przez oddział do realizacji w godzinach od 8¹⁵ do 10³⁰. Dokumenty rozliczeniowe (polecenia przelewu, żądania zapłaty) klientów banków specjalnych, mianowicie Banku Inwestycyjnego i PKO, przyjmowane są do wykonania do godziny 12⁰⁰. Godziny obsługi kasowej klientów własnych oddziału oraz klientów Banku Inwestycyjnego ustalone są w czasie od 8¹⁵ do 12⁰⁰.

Przyjęte do realizacji polecenia przelewu kontrolerzy dyspozycji przekazywali sukcesywnie sekcji rachunkowości. Zbiorcze zestawienia poleceń przelewu, ze względu na przyspieszenie bezpośredniej obsługi klientów przy godzinie, sprawdzane były pod względem rachunkowym (prawidłowe sumowanie) przez sekcję rachunkowości.

Czynności przygotowawcze do sporządzenia primanoty, a więc: sporządzanie zbiorówek księgowych, uporządkowanie dokumentów księgowych według kolejności numerów rachunków, opatrywanie odciśnięciem stempla dziennego itp., trwały przeciętnie do godziny 12³⁰. Sporządzenie i zamknięcie rachunków primanoty oraz jej uzgodnienie pochłaniało przeciętnie jedną godzinę, a dalsze pół godziny zajmowało podkładanie dokumentów pod karty księgowe. Równoległe z tymi czynnościami sporządzano i uzgadniano z kasjerami primanoty obrotów gotówkowych. Oddział posiada stale czynnych 5 kas dziennych.

W tej sytuacji księgowania na rachunkach analitycznych można było rozpoczynać dopiero około godziny 14⁰⁰. Na zaksięgowanie wszystkich dokumentów oraz sprawdzenie zapisów po księgowaniu pozostawała do dyspozycji jedna godzina czasu.

Dla dokonania księgowania oddział posiadał 4 wielolicznikowe maszyny księgujące, w tym 3 maszyny typu „Astra” 151/10 oraz 1 maszynę typu „Astra” 52/8.

Krótki okres czasu — 1 godzina — pozostający do przeprowadzenia księgowania w pełni uzasadniał w ówczesnych warunkach potrzebę posiadania tej ilości maszyn księgujących. Stopień obciążenia maszyn księgujących ilością operacji księgowych ilustruje średnia dzienna ilość pozycji księgowanych na rachunkach analitycznych.

— w grudniu 1962 roku	— 1.668 pozycji księgowych
— w lutym 1963 roku	— 1.208 pozycji księgowych
— w maju 1963 roku	— 1.460 pozycji księgowych

Zakładając umownie jednakową produktywność obu typów maszyn, średnia ilość pozycji księgowych w ciągu jednej godziny na jedną maszynę w powyższych okresach wynosiła odpowiednio: 417, 302, 365 pozycji księgowanych.

Stosunkowo wysoką wydajność maszyn księgujących uzyskano dzięki dużej wprawie operatorów, jak również niewątpliwie dzięki szybkiej pracy mechanizmów liczących, jak i posuwu karetki maszyny typu „Astra” 151/10.

Scharakteryzowana wyżej organizacja obiegu dokumentów księgowych powodowała, że mimo zaangażowania w krótkim okresie czasu trzech pełnosprawnych oraz jednej słabszej maszyny księgującej czynności związane z księgowaniami na rachunkach analitycznych klientów nie zawsze wykonywane były w sposób rytmiczny i nie zawsze mieściły się w normalnych godzinach pracy.

Nadmienić należy jednak, że przedstawiony wyżej zakres czynności maszyn księgujących nie ograniczał się wyłącznie do księgowania na rachunkach klientów. Maszyny typu „Astra” 151/10 wykorzystywane były ponadto przy księgowaniu syntetyki oraz przy zestawianiu statystycznych wpłat i wypłat gotówkowych według symboli planu kasowego. Do ze-

stawień statystycznych została zaprogramowana odrębna tablica sterująca, umożliwiającą równoległe wykorzystanie wszystkich 10 liczników.

Zdając sobie sprawę z kapitalnego znaczenia czasu wykorzystania maszyn dla prawidłowej gospodarki maszynowej, wprowadzono zmiany organizacyjne, pozwalające na wykonanie tych samych, a w bieżącym roku nawet zwiększonych zadań, przy poważnie zmienionej strukturze maszyn księgujących. Przy tych zmianach organizacyjnych odstąpiono od niektórych przepisów IS Nr B/18 oraz wymieniono część maszyn o wysokim wskaźniku produktywności, a więc „Astra” 151/10, na maszyny księgujące starszego typu.

Rozważając możliwości zmian techniki operacyjnej, pozwalającej na zwiększenie czasu pracy maszyn do księgowania, badano poszczególne fazy obiegu i opracowywania dokumentów księgowych w pionie operacyjno-rachunkowym. W toku badań ustalono, że niezbędną rezerwę czasu można uzyskać w drodze następujących zmian.

1. Ociążenie stanowiska pracy, opracowującego polecenia przelewu z podaży miejscowej w sekcji rachunkowości, przez przerzucenie obowiązku rachunkowego sprawdzania zbiorczych zestawień poleceń przelewu F-4130 na kontrolerów dyspozycji. W sekcji rachunkowości zmiana ta przyczyniła się do przyspieszenia prac przygotowawczych niezbędnych do sporządzenia primanoty. Natomiast obciążenie tą czynnością kontrolerów dyspozycji nie wpłynęło ujemnie na sprawność obsługi klientów, ponieważ równocześnie kontrolerów dyspozycji wyposażono w dostateczną ilość sumatorów.

2. Odstąpiono od przepisu IS nr B/18 pkt 31, nakazującego segregację dokumentów przeznaczonych do księgowania po zamknięciu i uzgodnieniu primanoty. Wychodząc z założenia, że fakt zamknięcia i uzgodnienia primanoty nie ma istotnego znaczenia dla przebiegu księgowania na rachunkach analitycznych, przystąpiono do segregacji i podkładania dokumentów pod karty księgowe w trakcie opracowywania poleceń przelewu. Sporządzanie, zamknięcie rachunkowe i uzgodnienie primanoty z miejscowej podaży poleceń przelewu następuje jednocześnie z księgowaniami analitycznymi.

Usprawnienie to pozwoliło na przyspieszenie rozpoczęcia księgowania przeciętnie o półtorej godziny. Wyniki uzyskane w zakresie organizacji pracy przyczyniły się do osiągnięcia podstawowego celu, jakim było wygospodarowanie 2 maszyn księgujących typu „Astra” 151/10.

W początkowym okresie trwania eksperymentu oddział dysponował jedną maszyną wielolicznikową „Astra” 151/10, jedną maszyną „Astra” 52/8 i jedną maszyną saldującą „Ascota” 115. W praktyce jednak zastosowanie do księgowania analitycznych maszyn saldujących „Ascota” 115 zamiast usprawnić pracę, tylko ją utrudniło. Wynikły bowiem trudności w uzgadnianiu stanu kont bilansowych w przypadku błędnych zapisów księgowych (brak dziennika maszynowego z obrotami i nieczytelność

wyciągów). Na skutek bardzo słabej czytelności wyciągów, mimo stosowania nowej kalki, oddział otrzymywał liczne reklamacje od klientów.

Wobec powyższego Oddział Wojewódzki przydzielił dodatkowo jedną maszynę do księgowania „Astra” 52/8, przy czym oddział zrezygnował z księgowania na maszynie „Ascota” 115. Na tak ustalonej ilości maszyn do księgowania oddział dokonał średnio dziennie:

w grudniu 1963 r. — 1.728 zapisów księgowych,
w lutym 1964 r. — 1.507 zapisów księgowych,
co daje średnio na jedną maszynę księgującą w grudniu 1963 r. — 576 pozycji, a w lutym 1964 r. — 502 pozycje.

Wyraźny wzrost ilości pozycji księgowanych, w stosunku do okresu poprzedzającego eksperyment, uzasadniony jest z jednej strony zmniejszeniem ilości maszyn księgujących, przy jednoczesnym przedłużeniu czasu pracy maszyn, a z drugiej strony dalszym pogłębieniem specjalizacji oddziałów miejskich, a co za tym idzie — przejęciem do obsługi przez I Oddział Miejski NBP w Szczecinie dodatkowych jednostek gospodarczych.

Analiza wykorzystania poszczególnych maszyn do księgowania wykazała, że najbardziej obciążoną maszyną jest maszyna typu „Astra” 151/10. Na maszynę tę przerzucono księgowanie syntetyki według schematu 08 — to jest z automatyczną korektą

błędnych zapisów wstępnych — i wyliczanie obrotów od początku roku, jak również zestawienia statystyczne wpłat i wypłat według symboli planu kasowego. Łącznie z księgowaniami na rachunkach analitycznych czas wykorzystania tej maszyny oscyluje w granicach pięciu godzin dziennie.

Pozostałe maszyny do księgowania typu „Astra” 52, ze względu na ograniczone możliwości techniczne, mniejszy wskaźnik produktywności (według wyliczeń oddziału co najmniej 10%) i częściowe zużycie, wykorzystuje się wyłącznie do księgowania na analitycznych rachunkach klientów.

Jednak dość częste awarie tych maszyn i związane z tym perturbacje w pracy oddziału skłoniły oddział wojewódzki do przydzielenia jednej maszyny księgującej „Astra” 52/4, która stanowi rezerwę awaryjną (NBP posiada obecnie w nadmiarze maszyny tego typu).

Dotychczasowe pozytywne wyniki przeprowadzonych doświadczeń (uzyskanie dla tych celów dwóch maszyn księgujących typu „Astra” 151/10) zachęcają do poszukiwania dalszych rozwiązań, zmierzających w kierunku optymalnego wykorzystania czasu pracy maszyn do księgowania.

Wydaje się, że zharmonizowanie w czasie obu rozwiązań może doprowadzić do uzyskania jeszcze lepszych wyników. Doświadczenia zdobyte wykorzystane zostaną w pracach w II Oddziale Miejskim w Szczecinie, związanych z reorganizacją księgowości.

KAROL RAK
MARIAN SOBACKI
Szczecin

Współpraca oddziału banku z Gryfickimi Zakładami Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych

Zadania statutowe Banku są zbieżne z dobrze pojętymi interesami przedsiębiorstw.

W toku zatem wykonywania przez nasz oddział podstawowych zadań banku pragnęlibyśmy być w stosunku do Gryfickich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych nie tylko aparatem kontroli, szafującym sankcjami i innymi karami, ale jednocześnie aparatem spełniającym rolę najbardziej życzliwego finansowego doradcy przedsiębiorstwa.

We współpracy z przedsiębiorstwem występowały jednak dość często pewne zaburzenia. Przyczyną

tego była niewłaściwa ocena przez kolektyw przedsiębiorstwa niektórych zjawisk ekonomicznych, wynikających z analiz oddziału. Przedsiębiorstwo bardzo często jeszcze, w toku wykonywania podstawowej działalności gospodarczej, pomija interes ogólnospołeczny, stawia natomiast na naczelnym miejscu interesy własne. Dlatego też w czasie dotychczasowej współpracy, a szczególnie w roku 1963, staraliśmy się wytworzyć atmosferę wzajemnego zrozumienia.

W przypadku występowania sprzeczności w zakresie oceny zjawisk ekonomicznych oddział starał

się udowodnić przedsiębiorstwu, że zalecenia banku, choć może nieraz niewygodne, w konsekwencji mają na celu dobro ogólnospołeczne.

Formy współpracy z Zakładami Gryfickimi w roku 1963 miały charakter różnorodny, zależny od potrzeb. Oddział nasz w roku 1963 stosował w odniesieniu do przedsiębiorstwa dwie grupy środków oddziaływania.

Pierwsza grupa, to oddziaływanie pozakredytowe, zwane również oddziaływaniem organizacyjno-administracyjnym i grupa druga — oddziaływanie kredytowe.

Oddział umieścił na pierwszym miejscu oddziaływanie pozakredytowe z tego względu, że zawsze poprzedza ono stosowanie oddziaływania kredytowego.

Ponieważ oddziaływanie pozakredytowe występowało w różnych formach, do najważniejszych z nich, stosowanych przez oddział, zaliczyć należy:

Interwencje w przedsiębiorstwie. Mając na uwadze właściwe zrozumienie przez przedsiębiorstwo swoich zadań w aspekcie ogólnospołecznym, postanowiliśmy omawiać z dyrekcją wyniki inspekcji oraz analiz ekonomicznych. W toku dyskusji staraliśmy się przekonać przedsiębiorstwo o konieczności likwidacji występujących nieprawidłowości.

Niezależnie jednak od omówienia naszych postulatów potwierdzaliśmy je również na piśmie, żądając od dyrekcji przedsiębiorstwa, aby powiadamiała oddział w określonym terminie o sposobie załatwienia ich. Przedsiębiorstwo w zasadzie udzielało odpowiedzi w terminie, obawiając się dalszych interwencji lub sankcji.

Powyższa forma oddziaływania okazała się prawidłowa i przynosiła niejednokrotnie zakładane efekty. Dotyczy to szczególnie dostosowania struktury produkcji do zamówień i umów. Należy bowiem podkreślić, że uprzednio w przedsiębiorstwie struktura produkcji wyrobów gotowych nie zawsze odpowiadała potrzebom rynku.

Podobny efekt osiągnęliśmy na odcinku gospodarki materiałowej. W toku inspekcji stwierdziliśmy nadmierne zapasy węgla przemysłowego w cegielni. Zwrócenie przedsiębiorstwu uwagi okazało się skuteczne. Przedsiębiorstwo skorygowało zamówienie na przyszłe dostawy węgla dla tego zakładu.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji można zaryzykować twierdzenie, że omawianie nieprawidłowości z dyrekcją przedsiębiorstwa oraz idąca z tym w parze szybka interwencja pisemna — daje pożądane efekty.

Współpraca z samorządem robotniczym. Oddział, spełniając rolę finansowego doradcy przedsiębiorstwa, szukał nowych form oddziaływania pozakredytowego. Zwróciliśmy między innymi uwagę na samorządy robotnicze, które zostały powołane dla zapewnienia załogom przedsiębiorstw uspołecznionych współudziału w zarządzaniu zakładami pracy w celu usprawnienia organizacji pracy i polepszenia wyników ekonomicznych. Oddział postanowił wykorzystać efektywnie uprawnienia przysługujące radom robotniczym i stale z nimi współpracować. Początkowo jednak samorząd robotniczy przedsiębiorstwa nie wykazywał żywszego zainteresowania problematyką gospodarczą. Nawiazanie jednak bezpośrednich kontaktów z członkami samorządu oraz sekretarzem POP PZPR zmieniło sytuację na lepsze.

W toku tych bezpośrednich kontaktów staraliśmy się wyjaśnić samorządowi robotniczemu, jakie korzyści płyną z pomyślnie rozwijającej się współpracy. Podkreślaliśmy konieczność znajomości przez samorząd robotniczy zagadnień ekonomicznych i finansowych. Rada robotnicza wyrażała chęć poznania tych zagadnień, wskazując, że postawiłoby to współpracę z oddziałem na właściwym poziomie oraz umożliwiłoby wywiązanie się z obowiązków ze strony samorządu w sposób właściwy.

W początkowej fazie współpraca nasza przejawiała się w formie omawiania wyników z inspekcji w obecności dyrektora oddziału i naczelnika wydziału kredytów z dyrekcją przedsiębiorstwa przy udziale przedstawicieli rady robotniczej, sekretarza POP i rady zakładowej.

W czasie takiej narady przedstawiliśmy stwierdzone nieprawidłowości oraz proponowaliśmy środki do ich likwidacji, uprzedzając jednocześnie, że zaniechanie na odcinku likwidacji nieprawidłowości pociągnie za sobą stosowanie sankcji kredytowych.

W początkowym okresie rada robotnicza nie przywiązywała dużego znaczenia do naszych postulatów i uwag. Z tego też względu niektóre nieprawidłowości powtarzały się. Dotyczyło to szczególnie wypłat nagród ze środków obrotowych na poczet funduszu zakładowego.

Aby na odcinku oddziaływania uzyskać większe efekty, oddział postanowił rozszerzyć formy współpracy. Wystąpiliśmy z propozycją uczestniczenia przedstawicieli oddziału na posiedzeniach konferencji samorządu robotniczego, na których omawiane są problemy dotyczące działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Rada robotnicza i dyrekcja przedsiębiorstwa odniosła się pozytywnie do tej propozycji. W związku z tym oddział posiada obecnie możliwości przedstawienia wielu zagadnień ekonomicznych, wymagających podjęcia przez konferencję samorządu robotniczego określonych decyzji. Oddział starał się również każdorazowo przedstawić załodze przedsiębiorstwa wpływ nieprawidłowości, występujących w przedsiębiorstwie, na wielkość wynagrodzeń oraz na gospodarkę narodową.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji należy stwierdzić, że postulaty oddziału wywoływały ożywioną dyskusję i w efekcie stanowiły przedmiot do podejmowania uchwał.

Dla przykładu podam, że na jednej z konferencji podjęto uchwałę o dostosowaniu produkcji wyrobów gotowych do zamówień i umów. Na tym odcinku występowały jednak opory ze strony kierowników betoniarni. Po obszerniejszym wyjaśnieniu tego zagadnienia — w świetle obowiązujących przepisów — przez przedstawicieli oddziału, uchwała została podjęta.

Oddział zdawał sobie sprawę z tego, że samorząd robotniczy w zakresie wywiązywania się w sposób prawidłowy ze swoich zadań statutowych posiada trudności ze względu na brak warunków dla przeprowadzania analiz ekonomicznych całokształtu gospodarki przedsiębiorstwa. Trudności te występują z tego tytułu, że samorząd robotniczy nie dysponuje ekonomistami, którzy przygotowywaliby dla niego obiektywne analizy. Oddział postanowił zatem opracować szereg takich analiz i wyniki ich omówić na zebraniach konferencji samorządu robotniczego. W roku 1963 oddział sporządził następujące analizy:

- 1) analiza gospodarki materiałowej,
- 2) analiza planu produkcji na tle inwestycji i funduszu plac,
- 3) analiza kształtowania się podstawowych wielkości ekonomicznych w zakresie funduszu plac,
- 4) ocena założeń w planach techniczno-ekonomicznych na rok 1963 na tle wyników uzyskanych w roku 1962.
- 5) analiza stanu gospodarki materiałowej i magazynowej.

Szczególnie pomyślnie przebiegała współpraca oddziału z samorządem robotniczym i dyrekcją na odcinku realizacji postanowień uchwały lipcowej.

Z chwilą bowiem opublikowania uchwały oddział wystosował pismo do przedsiębiorstwa, ofiarując swą pomoc w wykonywaniu postanowień powyższej uchwały. W odpowiedzi na naszą propozycję przedsiębiorstwo przesłało nam program pracy zespołu, wytyczne oraz prośbę o wzięcie udziału w pracach z tym związanych. Z uwagi na to, że prace zespołów odbywały się równocześnie w innych przedsiębiorstwach na naszym terenie — postanowiliśmy zgłosić na piśmie wnioski odnośnie gospodarki placowej, a uczestniczyć jedynie na posiedzeniach konferencji samorządu robotniczego, aby dopilnować uwzględnienia naszych wniosków w uchwale. Takie rozwiązanie tego zagadnienia okazało się prawidłowe. Większość wniosków oddziału zostało uwzględnionych, między innymi w sprawach:

- 1) uregulowania pracy w godzinach nadliczbowych przez wystawianie zleceń, ustalenie limitu godzin nadliczbowych dla poszczególnych zakładów oraz prowadzenia bieżącej ewidencji,

2) wprowadzenia kontroli czasu pracy w kartach pracy przez konfrontację z listą obecności i ewidencją wychodzenia w godzinach pracy.

Pozostałe wnioski zostały opracowane w sposób konkretny z określeniem wzrostu wydajności pracy, zmniejszenia ilości zatrudnionych itp.

Współpraca kontynuowana przez nasz oddział wskazuje na właściwe zrozumienie jej celu przez radę robotniczą. Uwidoczniło się to również w czasie realizacji postanowień uchwały XIV Plenum KC PZPR. Przedstawiciel oddziału, uczestniczący w posiedzeniu konferencji samorządu robotniczego na temat postanowień uchwały, poruszył szereg istotnych zagadnień wysuniętych przez Plenum, posiadających ważne znaczenie dla przedsiębiorstwa.

Między innymi oddział zwrócił uwagę członków samorządu robotniczego, że niesłuszne jest kładzenie ze strony samorządu głównego nacisku na organizacyjną i rzeczową stronę realizacji zadań planowych, z pominięciem aspektów finansowych. W dyskusji bowiem podkreślano konieczność realizacji planów produkcji za wszelką cenę, chociażby koszt jednostkowy wyrobu był dwukrotnie większy i chociażby znalazło to wyraz w ujemnym wyniku bilansowym.

Tematem obrad konferencji samorządu robotniczego była w zasadzie okresowa analiza wyników działalności przedsiębiorstwa. Na podstawie dotychczasowych obserwacji stwierdzić należy, że wykonanie tego zadania przez konferencję samorządu robotniczego miało często charakter formalny. Dla tego też, aby postawić na właściwym poziomie funkcję kontroli społecznej — sugerowaliśmy radzie robotniczej pomoc w opracowywaniu koreferatów do referatu dyrekcji.

Mając na uwadze dalszy rozwój współpracy z samorządem robotniczym, z początkiem roku 1963 uruchomiono w oddziale punkt konsultacyjny.

W celu skonkretyzowania i nadania właściwego kierunku pracy rad robotniczych, w początkach marca bieżącego roku zorganizowaliśmy w oddziale naszym naradę przewodniczących rad robotniczych, sekretarzy POP z udziałem komitetu powiatowego PZPR i związków zawodowych dla omówienia zadań banku w roku 1964 oraz sytuacji ekonomicznej i wynikających stąd zadań dla rad robotniczych i dyrekcji przedsiębiorstw.

Te formy współpracy nie stanowią jednak jakiegosć zamkniętego wykazu. W toku pracy bowiem zostają wypracowane nowe, bardziej doskonałe metody.

Współpraca ze zjednoczeniem. W roku 1963 oddział wykorzystywał współpracę z Wojewódzkim Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Szczecinie jako środek oddziaływania pozakredytowego na gospodarkę przedsiębiorstwa. Współpraca ta polegała początkowo na informowaniu zjednoczenia o uwagach oddziału pod adresem gospodarki Gryfickich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych. Kierowaliśmy także bezpośrednio interwencje do zjednoczenia w celu spowodowania poprawy na odcinkach przez nas wskazanych. Na podstawie doświadczeń roku 1963 stwierdzić możemy, że w zasadzie zjednoczenie reagowało na nasze interwencje. Przejawiało się to szczególnie ze strony dyrektora i głównego księgowego.

W roku 1963, przy zastosowaniu tej metody, osiągnęliśmy pewne efekty, szczególnie uwidacznia się to na odcinku gospodarki materiałowej. Przedsiębiorstwo bowiem uchyliło się od każdorazowego wystawiania dowodów „Rw” na wydany materiał, konkretnie na cement. Zjednoczenie uwzględniło nasze uwagi i wydało przedsiębiorstwu polecenie wystawiania każdorazowo dowodu „Rw”, z wyszczególnieniem faktycznie wydanej ilości materiału. Było to dla oddziału bodźcem do rozszerzenia form współpracy ze zjednoczeniem.

Jako jedną z nowych form współpracy zorganizowaliśmy w dniu 23 listopada 1963 roku naradę w oddziale z udziałem dyrektora i głównego księgowego zjednoczenia, przedstawicieli KP PZPR, PPRN w Gryficach. Ze strony przedsiębiorstwa

udział wzięli: dyrektor, główny księgowy, sekretarz POP i przewodniczący rady robotniczej. Na naradzie tej przekazaliśmy nasze uwagi dotyczące działalności gospodarczej i finansowej Gryfickich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych. Dotyczyły one między innymi:

1) braku należytego zainteresowania bieżącą sytuacją płatniczą przedsiębiorstwa,

2) słabego zainteresowania rentownością poszczególnych zakładów. Przejawiało się to między innymi w nieustalaniu dla nich wyników bilansowych na ultimo poszczególnych okresów sprawozdawczych,

3) gospodarki kasowej.

Biorąc pod uwagę poprawę na odcinku współpracy z przedsiębiorstwem oraz polepszenie wyników finansowych, postulowaliśmy między innymi:

1) zwiększyć zainteresowanie dyrekcji sytuacją płatniczą i finansową przedsiębiorstwa,

2) konieczność bardziej realnego opracowywania wniosków kredytowych, w tym celu sugerowaliśmy uzgadnianie z kierownikami zakładów przewidywanych stanów środków normowanych,

3) ustalać wyniki bilansowe dla poszczególnych zakładów oraz zwracać większą uwagę na rentowność poszczególnych wyrobów.

Zjednoczenie oceniło pozytywnie nasze postulaty i wyraziło życzenie organizowania w przyszłości podobnych narad. Niezależnie od tego zjednoczenie zapewniło, że podejmie szereg środków zmierzających do poprawy pracy przedsiębiorstwa, między innymi przekaże mu należną dotację przedmiotową.

Przedsiębiorstwo z kolei zobowiązało się do uwzględnienia naszych postulatów i ponadto:

a) w celu postawienia pracy działu finansowego na wyższym poziomie postanowiło — w ramach posiadanych etatów i funduszu płac — zatrudnić odpowiedniego pracownika, który zajmowałby się tylko sprawami finansowymi,

b) w okresach kwartalnych organizować narady w przedsiębiorstwie z udziałem aktywów społecznego i gospodarczego, w celu dokonywania analizy kosztów oraz rentowności i na posiedzenia te zapraszać przedstawicieli oddziału.

Współpraca z innymi bankami. Oddział, zmierzając do postawienia gospodarki przedsiębiorstwa na właściwym poziomie, współpracował także z innymi bankami. Szczególnie dotyczyło to sprawy nieterminowego regulowania zobowiązań wobec odbiorców.

Ze względu na strukturę produkcji przedsiębiorstwa odbiorcami wyrobów są z reguły przedsiębiorstwa budowlane, w których nagminnie zdolność płatnicza kształtuje się niekorzystnie.

Windykacja należności przez przedsiębiorstwa nie zawsze przynosiła zakładane efekty. W tej sytuacji oddział zwrócił się do Banku Inwestycyjnego w Opolu i Szczecinie z prośbą o poinformowanie o przyczynach złej sytuacji płatniczej przedsiębiorstw lub spowodowanie poprawy na odcinku zdolności płatniczej przedsiębiorstw budowlanych, uprzednio wskazanych przez zakłady gryfickie. Okazało się wkrótce, że powyższa forma oddziaływania daje pozytywne rezultaty. Oddziaływanie bowiem z kolei Banku Inwestycyjnego w Opolu spowodowało uregulowanie zobowiązań w stosunku do zakładów gryfickich.

Oddziaływanie kredytowe. Nie we wszystkich wypadkach wyżej wymienione formy oddziaływania pozakredytowego przyniosły pożądane efekty. Dotyczy to szczególnie gospodarki kasowej. W związku z tym oddział stosował oddziaływanie kredytowe w postaci podwyższonej stopy procentowej. W piśmie skierowanym do przedsiębiorstwa została określona kwota z tytułu podwyższonych odsetek wraz z przypomnieniem, że obciąża ona konto strat. Zaznaczyliśmy jednocześnie, że w przypadku zlikwidowania nieprawidłowości, za które została zastosowana sankcja lub podjęcia skutecznych środków zmierzających do wyeliminowania nieprawidłowości, pobrane odsetki mogą być przez bank zwrócone. Oddziaływanie w taki sposób okazało się skuteczne. Wkrótce powiadomiono oddział o zmianie na stanowisku kasjerki oraz o innych przedsięwzięciach, usprawniających organizację pracy. Przedsiębiorstwo

wystąpiło także do oddziału o zwrot pobranych odsetek. Należy zatem podkreślić, że możliwość zwrotu przez oddział pobranych uprzednio odsetek według podwyższonej stopy procentowej mobilizuje przedsiębiorstwo do likwidowania nieprawidłowości, w wyniku czego oddziaływanie przy pomocy podwyższonych odsetek staje się coraz skuteczniejsze.

Reasumując, należy stwierdzić, że formy współpracy, zmierzające do oddziaływania na nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa w zasadzie były prawidłowe.

Na tle przedstawionych powyżej form oddziaływania i współpracy podamy poniżej, w obszernym skrócie, efekty osiągnięte przez oddział w roku 1963.

1) pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych w roku 1963, plan produkcji globalnej i towarowej został wykonany, a nawet przekroczony,

2) za trzy kwartały 1963 roku przedsiębiorstwo poniosło nie planowaną stratę, natomiast na ultimo roku 1963 — wygospodarowało zysk w wysokości 419,0 tysięcy złotych — plan wynosił 500 tysięcy złotych,

3) sytuacja płatnicza uległa radykalnej poprawie,

4) przekroczenie korygowanego funduszu płac na dzień 31 grudnia 1963 roku zmalało z 207,0 tysięcy złotych (stan z trzeciego kwartału 1963 roku) do 20,0 tysięcy złotych,

5) ustalany jest także wynik finansowy poszczególnych zakładów na koniec okresów sprawozdawczych,

6) nie występują zapasy zbędne.

Ponadto przedsiębiorstwo zrozumiało właściwie cel współpracy z oddziałem i uważa go także za swego doradcę finansowego, a nie wyłącznie za aparat powołany do kontroli. Wyrazem tego są liczne przypadki zwracania się do oddziału w sprawie niektórych wyjaśnień lub udzielania pomocy, na przykład w sprawie terminowego regulowania zobowiązań przez odbiorców. Ponadto zakłady gryfickie zaprosiły ostatnio przedstawiciela oddziału do przeprowadzenia wspólnej analizy stanu zapasów w celu ujawnienia zapasów nadmiernych i zbędnych oraz opracowania następnie planu rozładowania ich na rok 1964.

Uważamy, że przedstawione wyżej formy współpracy z przedsiębiorstwem są prawidłowe. Przynoszą bowiem w zasadzie pożądane efekty. Ponadto przyczyniają się do ułożenia współpracy między oddziałem i przedsiębiorstwem na płaszczyźnie wzajemnego zrozumienia, co ułatwia i przyspiesza uzyskanie pozytywnych wyników oddziaływania.

MICHAŁ GIBUŁA
Gryfice

Skuteczność oddziaływania bankowego na rotację wyrobów gotowych w przedsiębiorstwach przemysłowych

Oddział NBP w Dębnie kontroluje kilkanaście przedsiębiorstw przemysłowych, produkujących zarówno artykuły rynkowe, jak i zaopatrzeniowe. Obserwując kształtowanie się w tych przedsiębiorstwach poziomu zapasów wyrobów gotowych w ciągu ostatnich dwóch lat oraz skuteczność stosowanych przez oddział środków oddziaływania bankowego na odcinku gospodarki wyrobami gotowymi, zebraliśmy pewną sumę spostrzeżeń i doświadczeń, dotyczących skuteczności stosowanych środków.

Z referatu Prezesa Narodowego Banku Polskiego, Ministra Adama Zebrowskiego, na temat zadań Banku w roku 1964 wynika, że jednym z podstawowych naszych zadań w aktualnych warunkach jest — i będzie chyba w ciągu najbliższych lat — dążenie do stałego wzrostu skuteczności oddziaływania banku na gospodarkę przedsiębiorstw, a w tym i na gospodarkę wyrobami gotowymi.

Prawidłowa gospodarka wyrobami gotowymi w przedsiębiorstwach wytwórczych ma zasadnicze znaczenie dla zapewnienia równowagi gospodarczej i rynkowej kraju oraz jest jednym z podstawowych warunków racjonalnej gospodarki przedsiębiorstwa i wykonywania zadań planowych na odcinku produkcji, zbytu, rentowności itd. Z tego względu wydaje się, że pożądana i celowa będzie dyskusja i wymiana doświadczeń między oddziałami z zakresu skuteczności oddziaływania bankowego na płynność wyrobów gotowych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Mając to na uwadze, pragniemy podzielić się naszymi spostrzeżeniami w tym zakresie.

W stosunku do przedsiębiorstw prowadzących nieprawidłową gospodarkę wyrobami gotowymi oddział nasz stosuje środki oddziaływania bankowego, które ogólnie podzielić można na dwie grupy:

- 1) pozakredytowe środki oddziaływania,
- 2) kredytowe środki oddziaływania.

Oddziaływanie metodami administracyjnymi na gospodarkę przedsiębiorstwa wyrobami gotowymi jest skuteczne pod warunkiem, że:

a) administracyjne formy oddziaływania muszą być prawidłowo zsynchronizowane z oddziaływaniem kredytowym. Przedsiębiorstwo musi być przekonane, że brak właściwej reakcji na postulaty oddziału, przekazywane mu w formie pism poinspekcyjnych, interwencji, w trakcie narad i kon-

ferencji, spowoduje dlań poważne trudności finansowe. Kierunek oddziaływania administracyjnego i kredytowego musi być zgodny¹⁾;

b) rodzaj administracyjnych form oddziaływania dostosowany jest do wielkości, rodzaju i przyczyn powstawania nieprawidłowych zasobów wyrobów gotowych oraz do stanu organizacyjnego i sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa;

c) administracyjne środki oddziaływania stosowane są z umiarem, oparte są na prawidłowych przesłankach ekonomicznych, argumenty banku są przekonujące, a postulaty zrozumiałe i realne do wykonania.

Nieuwzględnianie powyższych warunków, a więc brak prawidłowego powiązania oddziaływania administracyjnego z oddziaływaniem środkami kredytowymi, z sytuacją przedsiębiorstwa, rodzajem i przyczynami nieprawidłowości oraz przerost oddziaływania administracyjnego nad kredytowym był między innymi do roku 1957 powodem niezadowalającej skuteczności działalności kontrolnej banku na odcinku gospodarki środkami obrotowymi przedsiębiorstw. Kredytowe środki oddziaływania podzielić można na dwie zasadnicze grupy:

1) oddziaływanie przy pomocy wielkości kredytu (ograniczenie kredytu, wstrzymanie kredytowania, przymusowa spłata zadłużenia przeterminowanego, przedterminowa spłata kredytu obrotowego),

2) oddziaływanie przy pomocy wielkości stopy procentowej.

Zasadniczym warunkiem skuteczności oddziaływania kredytowego jest odczuwalność stosowanych środków²⁾. Powyższe stwierdzenia ogólne postaram się zilustrować konkretnymi przykładami z terenu działalności naszego oddziału.

Spółdzielnia pracy przemysłu włókienniczego produkuje tkaniny dekoracyjne — kapy, narzuty oraz szale męskie. Produkcja tej spółdzielni przeznaczona jest na zaopatrzenie rynku krajowego oraz części-

1) Podobnie przedstawia się zagadnienie skoordynowania kierunku działania bodźców płacowych z nakazami planowymi. Por. S. Góra: „Bodźce ekonomiczne w gospodarce socjalistycznej”, PWE, Warszawa 1961 r. strony 12—13.
2) Por. S. Góra: „Bodźce ekonomiczne w gospodarce socjalistycznej” PWE, Warszawa 1961 r. strony 14—15.

wo (około 30%) na eksport. Wartość kwartalnej produkcji towarowej tej spółdzielni według cen zbytu wynosi przeciętnie około 3 milionów złotych. Prawdopodobnie ustalony normatyw wyrobów gotowych wynosi 315 tysięcy złotych, czyli że założona szybkość rotacji wynosi około 9,5 dnia.

W roku 1962, poczynając od pierwszego kwartału, zapasy wyrobów gotowych tej spółdzielni zaczęły szybko wzrastać, osiągając na koniec poszczególnych okresów następujące stany:

1 stycznia 1962 roku	— 284 tysiące złotych
31 marca 1962 roku	— 955 tysięcy złotych
30 czerwca 1962 roku	— 2.122 tysiące złotych
30 września 1962 roku	— 2.260 tysięcy złotych

Badania przeprowadzone w spółdzielni już w pierwszym kwartale wykazały, że zasadniczymi przyczynami wzrostu zapasów wyrobów gotowych były:

— niedostosowanie produkowanych asortymentów wyrobów do zawartych umów na eksport i na zaopatrzenie rynku krajowego (zawarte umowy nie pokrywały pełnej produkcji spółdzielni) oraz

— produkowanie dużej ilości wyrobów jakością złą, powodujące zwroty tak ze strony centrali handlu zagranicznego, jak i odbiorców krajowych.

Stan organizacyjny i finansowy spółdzielni był słaby.

W tej sytuacji interwencje w spółdzielni i narady z zarządem spółdzielni nie mogły odnieść pożądanego skutku. Efekt takiego oddziaływania kończył się przyrzeczeniami ze strony spółdzielni i złączeniem formalnego planu upłynnienia nadmiernych wyrobów gotowych.

Stosowanie niewielkich ograniczeń kredytowania również nie przyniosłoby pożądanego efektu, gdyż w naszych warunkach nie spowodowałoby przecież wstrzymania dostaw, a tym samym wstrzymania niezbywalnej produkcji. Na pogłębiające się trudności płatnicze spółdzielnia nie reagowała, ze względu na wspomniane wyżej rozprężenie organizacyjne i zupełny brak zainteresowania rentownością swej działalności (spółdzielnia zamiast planowanych zysków w wysokości około 110 tysięcy złotych kwartalnie poniosła stratę w wysokości około 120 tysięcy złotych kwartalnie). Z tych względów również i oddziaływanie stopą procentową nie byłoby skuteczne.

Celem oddziaływania bankowego w tym stanie rzeczy było:

— spowodować zaprzestanie produkcji nie znajdującej zbytu na skutek niedostosowania jej do wymagań odbiorców (kolory, fasony itp.) i niskiej jakości wyrobów;

— spowodować zmianę produkowanych wyrobów (dostosowanie ich do potrzeb rynku);

— spowodować upłynnienie nagromadzonych zapasów wyrobów gotowych przez obniżenie cen, akcję reklamową, udział w targach, giełdach itp. i wreszcie;

— spowodować poprawę stanu organizacyjnego, tak ażeby zapewniał on prawidłowe funkcjonowanie spółdzielni.

Oddziaływanie administracyjne, ograniczenie kredytu lub podwyższenie oprocentowania w tej sytuacji spółdzielni nie byłoby odczuwalne, a więc byłoby nieskuteczne.

Ponieważ stan gospodarki spółdzielni, mimo składowanych planów i zobowiązań, nie ulegał poprawie, lecz się pogarszał, w drugim kwartale 1962 roku wstrzymaliśmy całkowicie kredytowanie spółdzielni, wychodząc z założenia, że środek ten powinien uniemożliwić dalsze kontynuowanie produkcji nie znajdującej zbytu, a co za tym idzie spowodować albo zmianę produkcji i poprawę stanu organizacyjnego, albo likwidację przedsiębiorstwa, co w skali gospodarki ogólnokrajowej przyniosłoby mniejsze szkody niż produkowanie wyrobów na magazyn.

Pogląd nasz i nasze postulaty przedłożyliśmy terenowym władzom administracyjno-gospodarczym i politycznym, a więc PPRN i KP PZPR oraz jednostce nadrzędnej — WZSP, uzależniając wznowienie kredytowania od podjęcia skutecznych środków zmierzających do poprawy sytuacji i od wyposaże-

nia spółdzielni w fundusze obrotowe do wysokości normatywu.

Takie postawienie sprawy spowodowało zainteresowanie władz miejscowych uzdrowieniem sytuacji w spółdzielni i jej utrzymaniem (kwestia zatrudnienia około 170 kobiet) oraz jednostek nadrzędnych łącznie z CZSP, które w wypadku niepowodzenia akcji uzdrowienia ryzykowały stratę około miliona złotych przekazanych spółdzielni w formie dotacji na uzupełnienie funduszy obrotowych.

W sprawie uzdrowienia gospodarki spółdzielni odbyły się z inicjatywy oddziału posiedzenia PPRN i Komisji Ekonomicznej przy KP PZPR, w których brali również udział przedstawiciele oddziału, spółdzielni i WZSP.

Na posiedzeniach tych ustalono i rozwiązano zasadnicze zagadnienia, mające wpływ na uzdrowienie gospodarki spółdzielni. Na podstawie tych ustaleń spółdzielnia, przy wydatnej pomocy WZSP, opracowała szczegółowy, realny plan uzdrowienia swej gospodarki.

Powyższe ustalenia: plan uzdrowienia i otrzymana dotacja na wzrost funduszy własnych były podstawą wznowienia kredytowania, które nastąpiło w trzecim kwartale 1962 roku.

Cel, jaki stawiał sobie oddział, stosując środki oddziaływania pozakredytowego i kredytowego, został osiągnięty. W spółdzielni dokonano postulowanych zmian i podjęto energiczną akcję upłynnienia nagromadzonych zapasów wyrobów gotowych, których stan na koniec 1962 roku wynosił 1.293 tysiące złotych, a na dzień 31 marca 1963 roku 666 tysięcy złotych, przy czym zapasy ponadnormatywne były uzasadnione warunkami umów z odbiorcami i warunkami produkcji. Rok 1962 spółdzielnia zamknęła co prawda stratą wynoszącą 500 tysięcy złotych, ale rok 1963 przyniósł już zysk w wysokości około 450 tysięcy złotych.

W roku 1963 zapasy wyrobów gotowych w omawianej spółdzielni wzrosły ponownie w ciągu trzeciego kwartału do wysokości 1.141 tysięcy złotych, na skutek odstąpienia centrali handlu zagranicznego od umów na określoną partię wyrobów.

Ponieważ spółdzielnia nie czyniła, mimo interwencji oddziału, odpowiednich starań w celu znalezienia w kraju odbiorcy tych wyrobów, zastosowaliśmy oddziaływanie przy pomocy podwyższonej stopy procentowej o 6%, co dla spółdzielni stanowiło w stosunku kwartalnym kwotę około 21 tysięcy złotych, zawiadamiając jednocześnie spółdzielnię o możliwości zwrotu pobranych z tego tytułu odsetek po zlikwidowaniu nadmiernych zapasów. Wychodziłmy przy tym z założenia, że ograniczenie kredytowania, przez stwarzanie trudności płatniczych, równocześnie z elementami pozytywnego oddziaływania, powoduje negatywne skutki w szeregu innych przedsiębiorstw, stwarzając zatory w rozliczeniach, nie powodując natomiast, w warunkach praktycznie funkcjonującego u nas automatyzmu dostaw, wstrzymania dostaw. Silniejsze oddziaływanie bodźcowe zapewnia, w warunkach zainteresowania przedsiębiorstwa kwestią zysku, podwyższenie stopy procentowej.

W wyniku zastosowanych przez oddział środków oddziaływania nadmierne zapasy wyrobów gotowych zostały upłynnione, a stan wyrobów gotowych na koniec 1963 roku wynosił 240 tysięcy złotych.

Podobny tryb postępowania, a więc wstrzymanie kredytowania, odpowiednie narady, stosowaliśmy w roku 1963 w odniesieniu do jednego z tartaków, który zgromadził nadmierne ilości tarcicy (wartości około 3 mln zł) nie znajdującej zbytu ze względu na jej niską jakość V i VI klasa zamiast planowanej II i III klasy. Tarcica ta zalegała w tartaku od trzech i więcej lat i stopniowo ulegała zepsuciu.

Oddziaływanie nasze spowodowało w konsekwencji likwidację omawianego tartaku jako samodzielnego przedsiębiorstwa i przyłączenie go jako niesamodzielnego zakładu do innego, większego, dobrze zorganizowanego zakładu przemysłu drzewnego, co zagwarantowało poprawę jakości produkcji i zużycie nagromadzonej tarcicy na potrzeby produkcji własnej — skrzynki i transportery.

W przypadku gdy nadmierne zapasy wyrobów gotowych narastają w wyniku błędów i zaniedbań organizacyjnych na odcinku magazynowania, zbytu lub transportu, szczególnie w przedsiębiorstwie na ogół prawidłowo pracującym, skuteczne jest oddziaływanie formami administracyjnymi lub podwyższoną, nawet nieznacznie, stopą procentową.

Jako przykład przytoczyć można zakłady przemysłu terenowego, które między innymi produkują meble. W pierwszym kwartale 1963 roku, na skutek złej organizacji kontroli technicznej (absencja pracownika, brak zastępstwa), w zakładach tych powstały nadmierne zapasy mebli na kwotę około 500 tysięcy złotych. Pismo interwencyjne z zagrożeniem zastosowania podwyższonego oprocentowania wpłynęło na usunięcie zaniedbań, w wyniku czego w drugim kwartale zapasy te zostały rozłożone.

Podobna sytuacja powtórzyła się w trzecim kwartale. Zastosowaliśmy już wówczas podwyższenie oprocentowania o 2%, co w stosunku kwartalnym dawało kwotę około 40 tysięcy złotych.

W wyniku tego nadmierne zapasy wyrobów gotowych mebli, na kwotę około 700 tysięcy złotych, zostały rozłożone w ciągu jednego miesiąca.

Podobnych przykładów skutecznego i nieskutecznego oddziaływania środkami bankowymi — kredytowymi i pozakredytowymi — na rotację wyrobów gotowych można by przytoczyć z praktyki naszego oddziału znacznie więcej. Nie pozwalają jednak na to szczupłe ramy niniejszego artykułu.

Na podstawie doświadczeń wyżej przytoczonych oraz całości doświadczeń naszego oddziału w zakresie oddziaływania na rotację wyrobów gotowych doszliśmy do szeregu wniosków, dotyczących skuteczności stosowanych środków kredytowych.

Kredytowe środki oddziaływania muszą być odczuwalne dla przedsiębiorstwa. Stosowanie ograniczeń kredytowych jest mało odczuwalne dla przedsiębiorstwa, gdyż stwarzając trudności płatnicze z reguły nie powoduje wstrzymania dostaw, a stwarza liczne i duże perturbacje w szybkości krążenia należności, powodując powstawanie zatorów w regulowaniu zobowiązań i tak zwany łańcuch niewypłacalności przedsiębiorstw. Naszym zdaniem, oddziaływanie wielkością kredytu — ograniczenie kredytu, wstrzymanie kredytu, przymusowa przedterminowa spłata kredytu — powinno mieć miejsce w bardzo rzadkich, wyjątkowych przypadkach. Powinno ono być stosowane w takim rozmiarze, aby powodowało zahamowanie produkcji wyrobów nie znajdujących zbytu; a więc w przypadkach, kiedy zaniechanie nieprawidłowej produkcji przyniesie mniej szkody gospodarce narodowej niż jej kontynuowanie.

W celu podniesienia skuteczności takiego oddziaływania wielkością kredytu obowiązywać powinna w naszym systemie gospodarczym — wszędzie tam, gdzie jest to z ogólnego punktu widzenia możliwe — zasada bezwzględnego wstrzymywania dostaw niewypłacalnym odbiorcom.

Oddziaływanie wielkością stopy procentowej jest wtedy skuteczne, kiedy powoduje w przedsiębiorstwie obniżenie wielkości bodźców materialnych, płynących z zysku, a więc funduszu zakładowego, premiewego i funduszu rozwoju oraz w spółdzielniach części zysku do podziału między załogę. Z tego względu rozpiętość podwyższonej stopy procentowej powinna być wyższa niż obecnie (np. do 20% zamiast jak obecnie 10%), w celu stworzenia większych możliwości różnicowania stopnia oddziaływania, w zależności od konkretnych warunków stosowania tego środka oddziaływania.

W odniesieniu do stosunkowo niewielkich nieprawidłowych zapasów wyrobów gotowych, powstałych z powodu błędów lub zaniedbań w organizacji zbytu, magazynowania lub transportu, w przedsiębiorstwach pracujących na ogół prawidłowo, z reguły skuteczne jest oddziaływanie administracyjne, poparte zagrożeniem oddziaływania środkami kredytowymi.

Większe nieprawidłowości w tym zakresie wymagają z reguły stosowania środków kredytowych, gdyż przedsiębiorstwo, dopuszczające do błędów i zaniedbań organizacyjnych w większym rozmiarze,

najczęściej nie reaguje, z tego właśnie powodu, na bodźce typu administracyjnego. Skuteczne jest wówczas, w zależności od sytuacji przedsiębiorstwa, oddziaływanie stopą procentową lub nawet wielkością kredytu (pod warunkiem istnienia obowiązku wstrzymania dostaw).

Szczegółowej uwagi aparatu bankowego i dużej skuteczności oddziaływania wymagają nieprawidłowe zapasy wyrobów gotowych, nagromadzone na skutek braku zbytu, spowodowanego bądź produkcją wyrobów złej jakości³⁾, bądź produkcją wyrobów, których zbyt jest zahamowany ze względu na dostateczne nasycenie rynku tymi wyrobami.

Nadmierna, w stosunku do potrzeb, produkcja występuje najczęściej w wyrobach przeznaczonych na zaopatrzenie ludności. Spowodowane to jest niedostatkiem badań w zakresie kształtowania się popytu ludności na poszczególne wyroby. Nadmierna w stosunku do potrzeb produkcja wzrasta w miarę zwiększania się zdolności produkcyjnych przemysłu, nasycenia rynku poszczególnymi artykułami, w miarę przechodzenia od „rynku dostawcy” do „rynku nabywcy”⁴⁾.

Zahamowanie nadmiernej produkcji wyrobów gotowych, przeznaczonych na zaopatrzenie ludności, powoduje z kolei nadmierną produkcję wyrobów służących jako materiały do produkcji wyrobów przeznaczonych na zaopatrzenie ludności. Pomimo to nadmierna w stosunku do potrzeb produkcja wyrobów przeznaczonych na zaopatrzenie przedsiębiorstw występuje stosunkowo rzadko. Wynika to stąd, że wielkość zapotrzebowania na tę produkcję łatwiej jest przewidzieć i zaplanować oraz stąd, że na ogół wyroby tego rodzaju mogą najczęściej służyć do produkowania nie jednego, a więcej rodzajów produktów.

Oddziaływanie bankowe w przypadku gromadzenia wyrobów złej jakości ma na celu spowodowanie podniesienia jakości produkowanych wyrobów oraz zlikwidowanie nagromadzonych zapasów.

Cel ten z reguły jest osiągalny przez oddziaływanie środkami kredytowymi — głównie wielkością stopy procentowej.

Oddziaływanie to jest skuteczne wtedy, kiedy grozi przedsiębiorstwu większymi stratami niż koszty podniesienia jakości produkcji, poprawienia wykonanych już wyrobów lub sprzedaży ich po obniżonej cenie. W przypadku małej skuteczności oddziaływania stopą procentową skuteczne jest oddziaływanie wielkością kredytu. W aktualnych warunkach ograniczenie dopływu środków kredytowych musi być tak duże, ażeby przez brak środków pieniężnych spowodowało zahamowanie produkcji złej jakości. W warunkach istniejącego u nas w praktyce automatyzmu dostaw, ograniczenie kredytu, aby było skuteczne, spowodować musi brak środków pieniężnych na regulowanie zobowiązań płatnych gotówką i za usługi, za dostawy płatne z góry oraz za te, których dalsze świadczenie uzależnione jest od opłacenia usług ostatnio dostarczonych, na przykład: zakup benzyny, zapłata za transport czekami z książeczek Nielimitowanych, za dostawę energii elektrycznej, za usługi pocztowe itp. oraz w szczególnie uzasadnionych przypadkach na place.

Gdyby w naszym systemie gospodarczym obowiązywał zakaz wykonywania dostaw dla odbiorcy nie posiadającego środków pieniężnych na ich opłacenie, skuteczność ograniczenia kredytu byłaby znacznie większa. Mniejsze niż stosowane w warunkach obecnych ograniczenie kredytu spowodować musiałoby wstrzymanie produkcji wyrobów złej jakości.

Celem oddziaływania bankowego na krążenie wyrobów nie znajdujących zbytu na skutek ich nadmiaru jest spowodowanie ograniczenia lub wstrzy-

3) Por. S. Sopiński: Bank a problem jakości produkcji, „Wiadomości NBP” Nr 9 z 1963 r.

4) „W 1962 r. 83% przyrostu nadmiernych zapasów w przemyśle lekkim wynikało z produkcji nie objętej zamówieniami, z produkcji ponadplanowej, z wadliwego wykonania, z opóźnienia dostaw itp., co musiało odbić się na zaopatrzeniu rynku” — „Wznowe problemy planu gospodarczego na rok 1964” — Referat Biura Politycznego na XIV Plenum Komitetu Centralnego PZPR, „Nowe Drogi” Nr 12 z 1963 r., strona 20.

mania produkcji tych wyrobów i skłonienie przedsiębiorstwa do poczynienia starań w celu sprzedaży już nagromadzonych wyrobów przez akcję reklamową, udział w giełdach i targach, akwizycję i wreszcie obniżenie ceny.

Przedsiębiorstwa można skłonić do wszczęcia starań o sprzedaż nadmiernych wyrobów gotowych przez oddziaływanie administracyjne lub przez podwyższenie stopy procentowej.

Podwyższona stopa procentowa nie będzie miała natomiast wpływu na ograniczenie lub zaniechanie produkcji wyrobów nie znajdujących zbytu. Przedsiębiorstwa produkujące takie wyroby z reguły nie uzyskują planowanych wyników, dalsze więc ich obniżanie nie zahamuje dążeń przedsiębiorstwa

5) Por. P. Sulmicki: Rozliczenia między przedsiębiorstwami uspołecznionymi, „Wiadomości NBP” Nr 8 z 1963 r.

do wykonywania łatwiejszą drogą zadań planowych, dotyczących wielkości produkcji.

Spowodowanie ograniczenia lub zaniechania produkcji wyrobów nie znajdujących pełnego zbytu nastąpić może przez silny nacisk administracyjny ze strony banku, czynników politycznych i jednostki nadrzędnej, przez ograniczenie lub odmowę kredytu. Oddziaływanie wielkością kredytu spowodować musi uniemożliwienie kontynuowania produkcji wyrobów bezużytecznie zalegających magazyny przedsiębiorstwa.

Instytucja obowiązkowego wstrzymywania dostaw dla niewypłacalnych odbiorców przyczyniłaby się do zapewnienia pełnej skuteczności oddziaływania wielkością kredytu⁵⁾.

ZYGMUNT KORNACKI

Dębno

Uwagi na temat remontów floty morskiej

Zagadnienie remontów statków, wobec stałego wzrostu floty, staje się zagadnieniem pierwszoplanowym, jeśli chodzi o zapewnienie ich wykonywania i prawidłowego przebiegu. Wzrost floty wyprowadza znacznie wzrost potencjału stoczni remontowych, co z kolei skłoniło między innymi armatorów do częściowego rozwiązywania problemu remontów we własnym zakresie. Zasady wykonywania remontów we własnym zakresie oparto na założeniu wykonywania prac remontowych przez załogi statków podczas rejsów i podczas postojów w porcie. Ma to na celu odciążenie stoczni od robót, wykonanie których nie wymaga angażowania urządzeń stoczniowych.

Rezerw, zdaniem naszym, można szukać także w samych stocznich. Przyczynkiem do zwiększenia mocy przerobowej na pewno może stać się lepsza organizacja procesu produkcyjnego samej stoczni, jak i właściwe rozwiązanie współpracy z usługobiorcami.

Zdaniem oddziału, szczególną uwagę należałoby zwrócić na następujące zagadnienia:

- terminowości podstawiania statków do remontu,
- właściwego przygotowania przez armatorów jednostek do remontu,
- terminowości wykonywania remontów,
- stosowania kar umownych,
- metodologii planowania,
- sporządzania kosztorysów w oparciu o obowiązujące cenniki.

Realizacja harmonogramu podstawiania statków do remontu, stanowiąca jeden z podstawowych warunków prawidłowej organizacji procesów produkcji w całym roku, z reguły w ubiegłych okresach pozostawiała wiele do życzenia. Terminy te niejednokrotnie nie są dotrzymywane.

Na skutek przyjmowania przez stocznie usług zastępczych, niejednokrotnie następują duże opóźnienia w remoncie statków, jak również duże przesunięcia w czasie remontów następnej partii statków, a nawet często całkowite wyeliminowanie poszczególnych jednostek z remontów. Zmiany w sposobie wykonywania harmonogramów w terminie są powodowane zarówno przez armatorów, jak i przez wykonawców.

Jako przyczyny opóźnień w podstawianiu statków do remontu, armatorzy podają względy eksploatacyjne (zmiana tras, propozycje korzystnych przewozów itp.), nie pozwalające na dotrzymanie terminu podstawiania statku. Działanie armatorów, jak również częste przypadki wydłużania zakładanych cykli remontowych powodują w pewnych okresach brak wolnych mocy przerobowych, odpowiednich do zadań wynikających z harmonogramu podstawiania statków do remontu. Stąd ze strony stoczni wysuwane są niejednokrotnie propozycje zmian terminów realizacji umów w zakresie usług.

Częste zmiany, brak w zasadzie tendencji do polepszenia tej sytuacji — świadczą o niedocenianiu

tego problemu. Takie traktowanie zagadnienia remontów, jak wykazują ustalenia inspekcyjne oddziału, znajduje odzwierciedlenie między innymi w nieprawidłowej strukturze zapasów, w sposobie realizacji dyscypliny płac w stocznich, jak też w nieosiąganiu zakładanych gotowości technicznych i nieekonomiczne wykorzystywanie statków przez armatorów.

Prawidłowa organizacja współpracy armatorów z wykonawcami remontów oraz racjonalne wykorzystywanie mocy przerobowych stoczni — uzależnione są przede wszystkim od właściwego przygotowania dokumentacji remontowej.

Zgodnie z istniejącymi zasadami armator obowiązany jest do szczegółowej specyfikacji remontowej, będącej podstawą sporządzenia przez stocznice kosztorysu głównego oraz ewentualnie specyfikacji uzupełniającej, ujmującej roboty ujawnione po sporządzeniu pierwszej specyfikacji, ale przed podstawieniem jednostki do remontu. Kosztorys główny i specyfikacje uzupełniające są podstawą określenia kosztu remontów i terminu zakończenia.

W praktyce wygląda to odmiennie. Obok robót ujętych wyżej omówionymi kosztorysami głównymi i uzupełniającymi, dokonuje się całego szeregu robót dodatkowych, eliminacji robót ujętych kosztorysami i zmian zakresu robót. Zmiany te z reguły są wprowadzane na podstawie porozumień ustnych. Sporządzenie kosztorysów na prace dodatkowe ma miejsce po ostatecznym zakończeniu robót.

Taki układ deprecjonuje instytucję planowego i zorganizowanego działania. Znajduje to szczególnie wyraz w wielkości odchylen kosztorysów wynikowych w porównaniu z pierwotnymi. Uzgodnienia ostatecznego terminu zakończenia remontu w wielu przypadkach występują dopiero w momencie zdawania jednostki do remontu.

Dodatkowe roboty z reguły wywołują przesunięcie terminu zakończenia remontu, który nie jest uzgadniany w momencie ich przyjmowania, a jest legalizowany przez armatora dopiero w trakcie odbioru jednostki. Rozszerzanie remontu podczas jego wykonawstwa dezorganizuje realizację założeń usługowych w przyszłych okresach, powodując wielomiesięczne przesunięcia w czasie remontów innych jednostek bądź wypadanie niektórych pozycji z planu remontów. Odchylenia w stosunku do terminów zakładanych w planie niejednokrotnie wahają się w granicach kilku miesięcy.

Biorąc pod uwagę, że odstępstwa od harmonogramów podstawiania statków do remontu, czasu, zakresu robót i terminów zdawania wykonanych remontów powodowane są zarówno przez armatorów, jak i wykonawców robót — instytucja kar umownych nie może działać i nie działa w sensie założonym przez ustawodawcę. Obie strony w minimalnym stopniu wykorzystują ten środek działania. Zarówno wykonawcy, jak i armatorzy działają we wzajemnym

porozumieniu, ukrywając w ten sposób szereg niedociągnięć organizacyjnych.

Wydaje się, że poza czynnikami wymienionymi wyżej, elementami przeciwdziałającymi właściwej organizacji działalności omawianych jednostek jest: obowiązująca metodologia planowania i sporządzania kosztorysów.

Miernikiem zadań usługowych w stocznich jest jedna roboczogodzina efektywna, która jest wyrazem kosztów oraz określa pracochłonność remontów w planach techniczno-ekonomicznych. Ilość efektywnych roboczogodzin, zakładana w planie rocznym, wynika ze zgłoszonego przez armatorów zapotrzebowania na remonty w danym roku. Zapotrzebowanie to wymienia jednostki, terminy remontów oraz ich pracochłonność w efektywnych roboczogodzinach. Pracochłonność zgłaszanych remontów uzgadniana jest na szczepku Zjednoczenia Morskich Stoczní Remontowych i służy z kolei do ustalenia wskaźników wielkości produkcji, kosztów i akumulacji do planu rocznego.

Podstawą wykonywania remontów są natomiast kosztorysy, określające pracochłonność i wielkość kosztów danego remontu. W praktyce koszty i pracochłonność poszczególnych remontów zakładane w kosztorysach nie bazują na założeniach planu techniczno-ekonomicznego, lecz na obowiązujących cennikach, specyfikacjach remontowych i szacunkowej wycenie robót. Natomiast między pracochłonnością i kosztami ustalonymi w planie techniczno-ekonomicznym a wynikającą z cenników występują poważne różnice. Pracochłonność planowana jest z reguły wyższa od pracochłonności przewidzianej w kosztorysach przeciętnie od 10 do 50%.

Z kolei między kosztorysami i faktycznym wykonaniem występują dalsze różnice w pozycjach robocizny i zużycia materiałów. Na przykład: w okresie trzech kwartałów roku ubiegłego przy remontach, na które sporządzono kosztorysy, ilość godzin wynikających z kosztorysu była globalnie wyższa o 15% od godzin faktycznie przepracowanych przy remontach. Przy poszczególnych zleceniach odchylenia w niektórych przypadkach były znacznie wyższe.

Przy obowiązującym systemie fakturowania remontów według cen kosztorysowych, różnice między kosztem wynikającym z kosztorysu i kosztem faktycznym stanowią źródło ponadplanowej akumulacji, oscylującej w wielkościach poważnie przekraczających założenia planowe.

O powadze problemu świadczy między innymi fakt stosowania przez stocznie bonifikat, zmierzających do niwelowania różnic pomiędzy kosztorysem i kosztem rzeczywistym, znajdujących odbicie w niezaskutkownych zyskach. Niewłaściwość ta nabiera jeszcze większego wyrazu przez fakt dokonywania bonifikat dopiero w drugim półroczu i odnoszenia ich do zleceń nie powiązanych przedmiotowo z osiągniętą aku-

mulacją, jak i usługobiorcami, nie partycypującymi w danej operacji.

Obecna metodologia planowania, nie mająca powiązania z pracochłonnością kosztorysową i faktyczną, daje przedsiębiorstwom remontowym duże możliwości stwarzania rezerw produkcyjnych.

Poważne rozbieżności między pracochłonnością wyliczaną w kosztorysach w oparciu o cenniki a faktyczną pracochłonnością podważają realność wyceny robót w cennikach. Potwierdzeniem nierealności cenników w zakresie wyliczania pracochłonności jest brak powiązania z normami techniczno-kalkulacyjnymi (dniówka zadaniowa). Na wykonanie tej samej czynności w kosztorysie opartym na cenniku przewiduje się inną ilość roboczogodzin niż wynika to z norm techniczno-kalkulacyjnych.

Jako przykład może posłużyć zlecenie, w którym na roboty ślusarskie kosztorys przewidywał 8.240 efektywnych godzin pracy, natomiast godziny wg kart pracy wynosiły 5.523 efektywne godziny pracy. Odchylenie wynika wyłącznie z różnic w wycenie prac w oparciu o kosztorysy i dokumentację warsztatową.

Wydaje się nam, że zasygnalizowane wyżej zjawiska nie stwarzają odpowiednich warunków mobilizujących przedsiębiorstwa do oszczędnej działalności, szczególnie w zakresie kosztów, ich obniżania, rozliczania, jak też w dziedzinie ujawniania rezerw mocy przerobowych, z uwagi na łatwość osiągania zadań planowych w oparciu o niedoskonałe czynniki organizujące operacje gospodarcze przedsiębiorstwa.

Przyczynkiem charakteryzującym nasze stanowisko są stwierdzone przypadki wliczania kosztów robót wykonanych w ubiegłych okresach, w straty okresów następnych. Przy występujących brakach systemu ewidencji nakładów, pewne wielkości kosztów ujawniane są niekiedy po zamknięciu i rozliczeniu zlecenia.

Przedstawiając na łamach „Wiadomości NBP” pewne nasze spostrzeżenia, wynikające z kontroli przedsiębiorstw gospodarki morskiej, chcielibyśmy zwrócić uwagę na zjawiska wymagające pewnego uporządkowania lub usprawnień organizacyjnych.

Problemami otwartymi są na pewno zagadnienia związane z metodologią planowania, zagadnienie urealnienia cenników lub udoskonalenia systemu rozliczeń robót remontowych między armatorem i wykonawcą. Bez unormowania tych dziedzin niemożliwe wydaje się zapewnienie właściwej rangi działania takim instrumentom, jak harmonogramy i umowy. Niemożliwe też będzie szybkie osiągnięcie prawidłowej organizacji, zapewniającej ujawnienie wyzwolonych rezerw mocy przerobowych stoczní i mocy przewozowych floty.

ALEKSANDRA GOŹDŹ
IRENA SZTRAJT
Szczecin

E r r a t a

W numerze 5/64 "Wiadomości NBP" w artykule E.Kmiotka pt. Działalność Narodowego Banku Polskiego w województwie szczecińskim, niektóre tabele i zestawienia zostały umieszczone w niewłaściwych miejscach.

W tabeli Nr.2- zamiast umieszczonych w niej danych powinny być zawarte dane z zestawienia na str.143 u dołu kolumny II;

W tabeli Nr.3- zamiast umieszczonych w niej danych powinny być zawarte dane z zestawienia na str.144;

W tabeli Nr.4- zamiast umieszczonych w niej danych powinny być zawarte dane z tabeli Nr.2 na str.140;

W tabeli Nr.5- zamiast umieszczonych w niej danych powinny być zawarte dane z tabeli Nr.3 na str.141;

Zamiast danych w zestawieniu na str.143 u dołu II kolumny - powinny być zamieszczone dane z tabeli Nr.4 na str.141;

Zamiast danych w zestawieniu na str.144 - powinny być zamieszczone dane z tabeli Nr.5 na str.143.

Za powstałe błędy redakcja przeprasza autora i czytelników.

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 28-60-71 w. 91

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska, redaktorzy działowi: W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki, Z. Saldak

Rada Programowa: E. Boroń, W. Boratyński, Z. Fedorowicz, L. Gluck (przewodniczący), A. Kiesler, Z. Madej, K. Niemiński, G. Ogryczak, W. Pawlik, Z. Pirożyński, P. Sulmicki.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Biuro Ekonomiczne, Warszawa, ul. Warecka 10.

Druk. ukończono w maju 1964 r. Nakład 5.000 egz. Pap. druk. sat. VII kl. 60 g. Ark. wyd. 8,6. Ark. druk. 4,5. Stołeczne Zakłady Graficzne. Z. 2. Zam. 230. — Z-23.

OSTATNIO UKAZAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI

Wierzbicki J.

ZAGADNIENIA AKUMULACJI PIENIĘŻNEJ W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ

str. 388 oprawa broszurowa cena zł 27,—

Praca jest poświęcona omówieniu węzłowych problemów akumulacji pieniężnej w gospodarce socjalistycznej w powiązaniu z problematyką gospodarki finansowej przedsiębiorstw, gospodarki budżetowej oraz równowagi pieniężnej państwa socjalistycznego.

Autor przedstawia również rozwój systemu akumulacji pieniężnej w Polsce i wysuwa na tym tle wnioski co do przebudowy systemu podziału akumulacji pieniężnej.

Binkowski B.

METODY ROZLICZANIA KOSZTÓW POŚREDNICH PRODUKCJI

str. 216 oprawa broszurowa cena zł 16,—

Praca stanowi pierwsze wyczerpujące opracowanie problematyki metod rozliczania kosztów pośrednich produkcji.

W książce przedstawia autor różne metody rozliczania tych kosztów oraz poddaje je szczegółowej analizie pod kątem widzenia ich precyzji i możliwości zastosowania w praktyce.

Praca zbiorowa

STUDIA EKONOMICZNE

zeszyt 11

str. ok. 220 oprawa broszurowa cena ok. zł 22,—

Kolejna publikacja Zakładu Nauk Ekonomicznych PAN obejmuje następujące prace:

- O znaczeniu korzyści zewnętrznych we wzroście ekonomicznym — D. Tosi
- Znaczenie krajów zacofanych w rozwoju uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych — J. Kleer
- Ceny i spożycie w niektórych krajach socjalistycznych w porównaniu z Polską — L. Beskid
- Dynamika dochodu narodowego w Polsce w latach 1955—61 — Z. Szulc
- Wartość i cena ziemi — K. Sokołowski
- Niektóre zagadnienia funkcjonowania cen dla dostawców w przemyśle socjalistycznym — J. Nowicki
- Oszczędności pieniężne ludności w krajach socjalistycznych — W. Przelaskowski

Habr J.

PROGRAMOWANIE LINIOWE

tłum. z czeskiego

str. 348 oprawa broszurowa cena zł 15,—

Książka zawiera przegląd podstawowych metod programowania liniowego, uzupełniony licznymi przykładami rozwiązywania zadań ekonomicznych zaczerpniętymi z praktyki.

Autor położył szczególny nacisk na dydaktyczną stronę wykładu, co w znacznym stopniu ułatwia korzystanie z książki czytelnikowi, który nie w pełni opanował matematykę wyższą.

Książka zainteresuje niewątpliwie ekonomistów-praktyków i studentów uczelni ekonomicznych.

Zamówienia należy kierować na adres

Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne

WARSZAWA, POZNAŃSKA 15